Bibl. Jag.

Darował Marian Morelowski

[illegible]

ZBIÓR

Różnego Nabożeństwa, Jako też różnych Nauk, w wielu Materyach, ku pożytkowi Czytających Zebrane w Roku 1794 w Stanisławowie

Ad. M.

D. G.

B. V. M. H.

Przygotowanie do komunij Swiętey

Punkt Pierwszy Rozmyslania.

Rozważay, kto to jest, w tym Nayswiętszym Sakramencie Utajony, do którego ty Chcesz przystąpic. a a a a a

Zważywszy wielkość y nie ograniczoność Jego Majestatu, temi albo tym podobnemi wznoś się do Boga Affektami

O Boże Nieskonczoney Godności, nie poiętey Zacności, ktory się w tym dziwnym Sakramencie z Całym Swojm tajsz Majestatem; y ktoż do ciebie odważysie przystąpic? Moyżesz tak wielki twoy Sługa, na Gorze Horeb, nie smiał przystapic do gorającego krzaku, gdzie w Osobie twojey Archanioł Zasiadł. Do Arki

twojey

twojey, w ktorey Jmie twoje było, nie wa-
żył się on Mąż według Serca twego Dawid
zbliżyć? A jakże do Ciebie Jstotnego Boga
w tey Nayswiętszey Arce, w przedziwnym
Sakramencie Utajonego, Ja Naymizerniey-
sze Stworzenie przystąpię? w Niebie Swię-
ci zapatrują się tylko na Ciebie z wielką re
werencyą, y tak się pasą tobą, gorejąc Mi
łością ku tobie. A jakże ja grzeszna będę się
ważyła, w niegodne brać cię Usta? Jen tu je
steś co y w Niebie? z tą tylko rożnicą, że się tam
w klar, z nieskończonym prezentujesz Maje
statem, tu Obecnym będąc, przed Naszemi go
Smiertelnemi tajsz Oczyma. O Jak tedy wiel
ki Strach przystąpic do Ciebie Boga nie O
graniczonego.

Punkt 2.gi

Rozmyslay, ktoś ty jest, co Chcesz przy
stąpic do tego Nayswiętszego Sa
kramentu. &c &c &c

Zważywszy

Zwarzywszy Nikczemność, Podłość, y Niegodność swoją, pokornym Ser cem, wznoś się do Boga temi, abo tym podobnemi Affektami.

Ach Boże Nieskończony, w tym przedziwnym Sakramencie Utajony. Wyznawam Niegodność moją, Oskarżam szkaradę grzechow moich, y lękam się poyrzeć na Utajony twoy Majestat, w tym Naygodnieyszym y Nayśw: Sakramencie. Coż tedy mam Czynić, oto Upadam na twarz, y głębiey lucypera kładąc się w przepaść, Adoruię cię Boga Pana, Stworcę, Odkupiciela, y Zbawiciela mego. Acz mi widzenia Zmysł, Samą tylko pokazuie Chleba Postać. lecz wiarą mocną wyznawam, żeś tu jest tak, jak w Niebie, z Całym Majestatem Swoym Obecny, Prawdziwy Bog, prawdziwy Człowiek. Tu przed tobą Upadając Seraficzną trzebaby gorzeć Miłością, a serce moje Jskierki twey Miłości nie ma w sobie! Ach mnie Mizerney Grzesznicy. więc o Boże Utajony! O Ogniu

pożerający

pożeraiący. Znieś lodowatość! Oświeć ta
ski promieniami, rozpal swemi Boskiemi
Jskrami, napełniy jak naygęszemi Płomienia
mi; Niech gorę przed twoią Obecnością. Niech
się palę twoią Miłością. Ja nie śmiem do
Ciebie Sędzio moy Straszny y Sprawiedliwy,
Boże nie Ogarniony przystąpić; bo znam =
niegodność moią. Coż bowiem za porowna
nie Człowieka do Boga, grzesznika do Święte
go nad Świętemi, katu sprosnego, ktorym ja
jestem, do Nayjaśnieyszey Jasności, ktorą ty
jesteś, a ty przecie wołasz mnie do Siebie, y
każesz mi pożywać Siebie gdy mowisz. Podz
cie wszyscy do mnie ktorzy pracujecie y ob
ciążeni jesteście, a ja was posilę. O Miłości
Jezusa mego! o Dobroci Boga mego! O łaska
wości Stworce mego! Niegodnych karmić
Nayśw: Ciałem, y krwią Napawać. O Boże
Nayłaskawszy, przysposob że niegodną du
szę moią do przyjęcia Ciebie, gdy mnie sam
wzywasz.

Punkt 3.ci

x

Punkt 3.ci

Uważay wysoki tego Nayśw: Sakra=
mentu Skutek. Mowi Pan Jezus w
Ewangelij S. kto pożywa tego Chle
ba będzie żył wiecznie. a jeżeli nie
będzie pożywał Ciała Syna Człowiecze
go, nie będzie miał żywota w Sobie.
Takoż w Jnym mieyscu mowi. ktokol
wiek pożywa Ciała mego, Mieszka
we mnie, a ja wnim.

Ten Punkt dobrze rozważywszy, w
zbudzay w Sobie Affekta te, abo
tym podobne.

O Nayszczodrobliwszy Łask wszelkich daw-
co Dobry Jezu w tym przedziwnym Sakra
mencie Utajony, do Ciebie z głęboką Supli
kuię pokorą. Wnidz do Serca mego, a-
wypądz z Niego wszelką Slepotę, Oddal
Ciemnosci, Oswiec promieniami Swojey
Jasnosci.

Jasnosci, wszedszy do mnie Oczyść doskonale Duszę moją, abyć była wiecznym mieszkaniem, a broń Mocno od Upadku = wszelkiego; Day siły przeciw Nieprzyjacielowi Dusznemu, na Zgubę moją Czuwającemu, aby nigdy nie Tryumfował nade mną, ale za pomocą twoją Pohanbiony został. O Jezu Miłości Nieskończona, Złącz się nierozdzielnie z Duszą moją, abyś mnie nie odstępował na wieki. a do Jasnosci widzenia Twarzy twojey, do społecznosci świętych twoich doprowadził, gdziebym cię kochała wiecznie, y z nimi pospołu Chwaliła y Błogosławiła na wieki. Amen.

Punkt 11.ty

Uważay przeciwny tego Nayśw: Sakram: Skutek. gdy Apostoł S. mowi. kto niegodnie pożywa tego Chleba, Sąd Straszny Sobie pożywa.

Zatrwożona.

Zatrwożona będąc tak, temi Uwa
gami, Wzbudzay w sobie pokorne te,
abo tym podobne Affekta.

Strasznyś ty Panie w Majestacie swojm przed
ktorym drżą y Niebieskie Mocarstwa; Jak
że ja Grzeszna przystąpie do Ciebie. Świę
tyś w Istocie swojey. y Świętym tylko pozy-
wac sie każesz gdy mowisz u Prorokow. Bądz
cie Świętemi, bom ja Święty; A jakże ja -
przeklęta, Przykazań twojch przestępca, Od
ważę się przyjąc Ciebie. Surowym Jesteś
w Sprawiedliwosci, y Surowie karzesz, kto
rzy do tego Naysw: Stołu przystępują nie-
godnie. Ach! Czuję się żem niegodna, lę-
kam się Wieczney Śmierci. Wiąc tyś o Nay-
świętszy Boże, ktory z grzesznika, Świętym
uczynic możesz, gdy sie do Ciebie Nawroci;
Oczyść Duszę moją ze Wszystkich Niepra
wosci, za ktore Serdecznie Załuię, y po ty
siąc kroc Załuię. Załuię. Poswięcją łaską
Swoją. Zapal Boską Swoją Miłoscią:
a z niegodney

a z niegodney, Uczyn godna. jabymi ten Chleb Anielski, nie był na potępienie, a le na wieczne Zbawienie.

Punkt 5ty

Uważay Zdanie wielu Oycow świętych że Człowiek nie poprzedzony łaską Bo ską, przez 1000 lat gotując siebie do godnego Przyięcia Nayśw: Sakramentu, nigdy być nie może godnie przyspo sobionym z siebie.

z Tego tedy Punktu, poznawszy Naszą Niezdolnosc, a Uczyniwszy to, Cosmy Czynic powini, zdaymy resztę na Boga. Upokarzając się przed nim temi, abo tymi podobnemi Affek tami y Prozbami.

Ach Nayświętszy Zbawicielu, y ktoż cię przy jąc Zasłuży, kiedyby dobroc twoja nas niego dnych nie przypuszczała do Siebie. Ja Nay nędznieysza y za wszystkich naywiększa Grzesznica

Grzesznica, nie umieiąc przysposobic się do przyjęcia Ciebie Boga mego. Abyś ty mnie sam przysposobił, Suplikuię do Ciebie pokornie, Modłą Ukochanego Sługi twego S. Piotra z Alkantary.

Day mi Panie tę łaskę, abym cie ze wszystkiego Serca, ze wszystkiey Duszy, ze wszystkich mysli, jako mi roskazujesz kochała; O Jedyna Nadziejo moja! O Chwało moja doskonała! O Ucieczko y pociecho moja. O Nayprzyjaźnieyszy moy Oblubieńcze. O Oblubieńcze Nayslodszy! o Oblubieńcze Naywdzięcznieyszy. o Oblubieńcze Nayprzyjemnieyszy! O Naywysze Serca mego Ukontentowanie! O Zycie Duszy mojey! o Wesele Ducha mego! O Nayszczęsliwszy Dniu Całey Wiecznosci! O Naywysze Swiatło sił Duszy mojey! O Nayroskosznieyszy Raju Serca mego! O Nayslodszy moy początku. O Naywysze Ukojenie y Nasycenie Duszy mojey. Przygotuy Sobie we mnie Nayswiętszy przybytek, abyś według Obietnicy swojey we mnie Mieszkał. Umorz we mnie wszystko coć się nie podoba tobie! a Uczyń mnie Człowiekiem według Serca swego. Przebiy wnętrzności Duszy

sci Duszy moiey! y Serce moje Miłosci twojey =
Zrań Strzałami. Upoy mie Winem kochania
Ciebie.
O kiedyż ci się moy Naywkochańszy Boże przy
podobam doskonale, kiedy Wszystko to, co we
mnie jest przeciwnego tobie, do szczętu z Duszy
Wyrzucę! kiedy Wszystka twoja będę, a przestanę
być Swoją. kiedy we mnie nic nie będzie Żyło,
tylko to, co twego jest! kiedyż cie Naygorętszą
będę kochała Miłoscią. kiedy mnie Płomieniia
mi twojey Miłosci Zapalisz! kiedy mnie Sło-
dyczą twoją napełnisz! kiedyż się z Duszą mo=
ją doskonale zjednoczysz. w niey ponurzysz!
w Siebie Samego przemienisz tak, abym od
Ciebie nigdy nie Wyszła. kiedy Oddemnie
Wszelkie Oddalisz przeszkody, ktoremi prze
szkadzają abym z tobą jednym nie była Du
chem, y nigdy się od Ciebie nie Oddalała. O Uklu
biony Duszy mojey Miłosniku Jezu! O Rozko
szy Serca mego! Wysłuchayże mnie, według nie
zmierney Dobroci twojey. Naucz mnie, Oswieć
mnie, kieruy mną, wspomoż mnie we wszyst

kim, abo

kim, abym nic nie Myslita, nie Mowita, nie Czyni
ta, tylko co Oczom twojm jest mite y wdzieczne.
O Boże! O Mitosci moja! O Zycie moje! O Stod
ki moy Oblubienicze! Wesele y rozkoszy moja!
Wspomożenie y Swiatłosic moja. Rządz mną!
O Boże Serca mego! y Czemuż mi nie dajesz Ubo-
giey, w potrzebie Zostającey, y pomocy twey -
Żebrzącey, tych łask, ktorych moja potrzebuje
Dusza. ktory Niebo y Ziemia Napełniasz, Cze=
muż proznego mego nie napełniasz Serca.
ktory Lilie y Jnne kwiaty Zdobisz. ktory pta
szeta karmisz, y o Naymnieyszych robaczkach
pamiętaż. Czemuż o mnie zapominasz, y Du-
szy mojey nie wspomagasz, abym cie kochata
gorącą Mitoscią.
O Niezmierna dobroci, z byt nie rychto pozna=
tam cie! z byt nie rychto Ukochatam cie. O Piękno
sci Przedwieczna, Tyś byt u Serca mego kota
cząc do Niego, a jam cie wzgardzit. Niedopu
szczayże teraz Nayłaskawszy Boże, abym
Cie Znalaszy Opuscic miata, Niech sie nie
rozdzielnie trzymam Zawsze Ciebie.

Tu Czynic Inten

Tu Czynic Jntencyą komunii S. któ-
ra być powinna taka. 1. Dla Scisleysze-
go Złączenia się z Bogiem. 2. Dla pomno-
żenia Chwały Boskiey. 3. Wykonania Woli
Jego. 4. Dla Otrzymania Odpuszczenia
Grzechow swoich. 5. Na podziękowanie za
postanowienie Nayśw: Sakram: y Jnne
Odebrane Dobrodzieystwa tak Duchowne
Jako y Cielesne. 6. na Uproszenie sobie
Cnot potrzebnych Jako to Cierpliwosci,
Czystosci. &c &c &c 7. Na Uproszenie wyba-
wienia z Utrapienia NN. Pokusy NN. 8. Na
Uproszenie Uleczenia Niedostatkow
Duszy naszey. 9. Na Jntencyą kościoła
S. y Jnne według swey potrzeby Czyniąc
nie Zapominając N.N. y Dusz w Czyscu
będących, Chorych, y w Utrapieniach
Zostających. W3 za Dusze X. Jakuba.

W.J X Marcyan

Jm więcey Cwiczemy

Im więcey Czujemy w Sobie niesposo-
bnosci, y Niedostatkow, tym z większą U
fnoscią, y gorącoscią Ducha Udaymy
się do Boga. Przekładaymy mu Nasze Nę
dze, Słabosci, Oziembłosci, Skłonnosci,
na ktore nieznaydziem pewnieyszego
lekarstwa, jak tylo w przyimowaniu Czę
sto Naysw: Sakrm: do ktorego Idąc z Mo-
cną Ufnoscią, korząc się przed Majesta
tem Jego, Mowmy więcey Sercem niż U
sty te krotkie, Ale wielce nam poży-
teczne Akciki.

Panie! widzisz moje Szpetnosci, patrzysz na
moje Niewiernosci? y pokiż ja będę tobie
tak Niewdzięczna? Ach Odmien mnie Od-
mien Panie! już od tego Czasu radabym
rzuciła te Nałogi N.N. poskromiła tę Skło
nosc N.N. Dopomoż mi Panie tylko, a już
Stanowię tę Skłonnosc N.N. [illegible]ocic,
tę Przykrosc N.N. Zniesc. Ale cożja jestem
Panie, co tak Stanowię? wieleż to razy

przebijałam

przebijałam Niebo temisz mojemi Obietni
cami: a jednak o Panie! Ach wstyd mi y wspo
mnieć! nie Uyściłamsię w tym tobie. Otoż
widzisz Panie co ja mogę: wesprzyi tylko mo
ją niemożność! a nuż będę od tąd tobie wier
nieyszą: O Boże! jakże ja Nędzne twoje Stwo
rzenie: o kiedyż będzie ten Czas, w ktorym bym
sie Zupełnie tobie Oddała. O kiedyż to Nastą
pi żebym tę wemnie Passyą N.N. Całe Ugasiła:
Przyłoż tylko Panie Twą prawicę, rzekni tyl
ko jedne Słowo, a wszystka Nawalność Uspo
koisie. O Boże! o Panie Zmituysie nademną
Żebrzącą Miłosierdzia twego.

Prosić Przenayśw: Maryi Panny Gorącemi
Affektami o pomoc do Godnego przyię
cia, y gdyby nam Affektow serca Swego
Udzieliła, przez ktore abyś my się Stali
godnemi, Scisley być z Jednoczonemi
z Bogiem. Wzywać S.S. Pańskich pomo
cy. osobliwie tych, ktorych sie dnia tego

Obchodzi

Obchodzi Uroczystosc.

Po tych Aktach z Nayzywszą wiarą, z Naygłębszą pokorą, przystępuy do komunij S. a w samym przyięciu Nayswięt: Sakramentu, Mow nabożnie.

O Jezu Naydroszy, Nayslodszy, nayukochańszy, Złączże się nie rozdzielnie z niegodną Duszą moią na wieki. O Boże nieskończoney wielkosci, nie gardz szczuptym Mieszkaniem niegodnego serca mego.
O Jezu naygodnieyszy: Przyydz, a przemień mnie w siebie. Wnidz, wnidz o Boże niezmierzony do Duszy moiey. Abyć z tąd wieczna była Chwała, dzięki, y Błogosławieństwo, a mnie żebyś był na Zbawienie, a nie na potempienie, na oświecenie Duszy, na pomnożenie twoiey łaski, na postępek w Cnotach, na zakład wieczney Chwały na szczęśliwy wiatyk do Błogosławioney wiecznosci. Amen.

Po komunji, rozmawiay przez niejaki
Czas, z tym niebieskim Oblubieńcem kto
ry jest w Sercu twojm. Oświadz mu przez
tysiąc Aktow Wdzięczność, Miłość, jak
byś go w Duchu Obłapiała, Całowała
ręce y Nogi Jego. Dziękuy mu, za wyświad
czoną łaskę, proś go aby wziął posessyą
w Duszy twojey. Przełóż mu Mizeryę y
Nędzę Duszy twojey, pragnienie ktore
masz Służyć mu. Ofiaruy mu Wolą Swoją
y proś, abyś Zawsze pełnił Wolą Boską,
proś go aby się nigdy nie Oddalał od cie
bie, y Aby Ozdobił Duszę twoją Nayśw:
y naydroższemi Cnotami. Oddaway mu
Serce twoje, prosząc, aby wnim Zawsze
mieszkał, y aby niedopuszczał, aby
Nabożeństwo gasło, y wolniało w
Sercu twojm. Proś go o Błogosławień
stwo tak dla Siebie, jako też N.N.

tak Zgowyd

Zywych. Jako tez N.N. Umartych nieza pominac, Osobliwie te Duszę ktore z nikąd ratunku nie mają, takoż y te, ktore z Okazyi Naszey Czyscowe Mąki Cierpią.

Dzien ten Cały przepędzac, na Częstym wzbudzaniu Aktow Miłosci, Dziękczynienia. Strzedz się wszelkiey Okazyi do Grzechu, y dobrowolnego Roztargnienia..

Jezelic postuzy Czas, Mozna Zabawic się Roznemi Modlitwami ktore są w Ninnych Xiązkach po komunij S. Zawsze Jednak, więcey Mowic Sercem jak Usty.

Sposob Słuchania Mszy S.

Cztyry są konce dla ktorych raczył Xtus P. Ustanowić Ofiarę Mszy S. do ktorych powinismy stosowac naszą Intencyą.

1º Dla Oddania Bogu Nayppowinniey szey Czci.

2º Dla Ubłagania Gniewu Boskiego.

3º Na Oswiadczenie Dzięk czynienia za wszystkie Dobrodzieystwa.

4º Na uprzoszenie Łask od Niego po=trzebnych.

Ten więc Nayzbawienniejszy Słucha nia Mszy S. będzie Sposob, ktory Stosu jąc nas do tych koncow, przyzwoyte O nym w Mysli y w Sercu naszym w Zbu dza Uwagi, y wznieca Affekta.

Od początku do Ofertorjum: Zabawic się Aktami Uniżenia się przed Tronem Boga, Zważając Swą Istotę Nikczemno sci.

sci, podłosci, a z drugiey Strony dając wzgląd
na wielkość Jego Majestatu. Na dowod
naszego poddaństwa Oddaymy mu tę
wszystkę Chwałę ktorą w Niebie y na-
Ziemi od wszelkiego Odbiera Stworzenia.
Można tu przyłączyć Akta, korzące-
Naszego Ducha przed Bogiem.
Od Ofertorium do Elewacyi, uważac-
Jakośmy wielu grzechami, y niewdzięcz
nosciami Zagniewali Boga. a niemasz
żadnego z ludzi, y z Aniołow, ktoryby za
nas mogł przebłagać Boga. więc zu
fnoscią Udając się do Zasług Zbawicie
la, One przed Tronem Naywyższego-
razem z Sercem Naszym Stawić, y Ofia
rowac. Do tey Ofiary przyłączmy to
wszystko, co nas niepomyslnego Otacza,
Suplikując Jego Majestatu, aby w Złącze
niu Drogiey Męki Syna, Chciał od nas-
przyjąc za grzechy nasze. Można tu wy
szczegulniać wszystkie goryczy, jakich
kolwiek się kosztowało, y kosztuie. Tu-

dziesz ważnieysze wszystkie Sprawy, Interessa, Zabiegi, na koniec Stosownemi do tego Zabawić się Aktami.
Pod Czas Elewacyi zdobywając się na Akt Żywey Wiary, upadając myślą y Sercem przed Obecnym w Sakramencie Panem, wyznay go, Swym Bogiem, Stworcą, Odkupicielem, Pasterzem, Oycem, y Szczegulne do tych tytułow wzbudzić w Sobie myśli. Potym zadziwiać się nad niezgruntowaną Jego Dobrocią y Miłością: zktorą ztąpił wprzod z Nieba dla wcielenia, y Cierpienia za Narod ludzki: powtore pod przymioty Chleba dla mieszkania znami, y znami się Sakramentalnie Ziednoczenia. Naywięcey zastanawiać się nad Dowodami Jego Miłości Okazanemi na Gorze kalwaryi na krzyżu. tam sie postawić Myslą, y co Osoby Ste. pod krzyżem Czyniły, to powtorzyć Swym Sercem. Nadto przypomnieć Tę Jego Cierpliwość, zktorą Zwłoczy, abo Zmnieysza powinne za grzechy Ukaranie; Tę Jego Łaskawości

skawość, z ktorey Naszemu Sercu Udziela Boskich Jnstynktow. Wstydzić się nie = wierności w korespondowaniu z niemi. Oswiadczac się z szczerą Chęcią poprawie nia się, y na dowod tego, Oddawac mu — Serce Swoje, prosząc go, aby to z nim u czynił, co mu się podoba. Potym pragnąć go Duchownie do Serca przyiąć, y Sercem się z nim jak nayscislej złączyć.

Po komunyi Stawic Panu potrzeby tak Duszne, jako też y doczesne, prosząc — o pomoc y łaski Skuteczne. Przy prze zegnaniu kapłana, Żądac z Nieba Błogosławięstwa.

Modlitwa

Albo Sposob Łączenia Spraw y Zmysłow Swoich z Chrystusowemi.

Panie ty Znasz ułomność moją, Jezeli = mnie nie utrzyma ręka twoja, Obrażę — cię wiela grzechami, będąc pewna, że

nie Umiem

nie umiem nic więcey, bez łaski twojey y po
mocy, nie dopuszczayże abym cię dnia dzi
sieyszego Obraziła; Odeymi mi raczey Życie
niżelibym się Naymnieyszą Zmazać miała.
Złącz Zmysły y siły moje z twojemi ra-
nami, aby tym Sposobem wszystkie sprawy
moje do Ciebie się kierowały.
Złącz Głowę moją, z twoją koroną Ciernio
wą, abym w tobie złożyła wszystkie mysli
moje; Złącz Oczy moje z Oczami twojemi świ
temi krwią Zacmionemi, aby się niezmazał
wzrok moy widokami szkodliwemi.
Złącz słuch moy, z słuchem świętym twojm
bluznierstwami zelżonym, abym go miała
zawsze Zamknięty na Złe słowa świa
towe, a zawsze pilnujaca Głosu twego
w świętych Natchnieniach.
Złącz Usta moje, z Ustami twojemi, gorsz
ką Żołcią napełnionemi, abym się nie-
dała Uwieść Obżarstwu na zbytki, ale
Owszem, abym zażywała Języka mego
na Chwalenie

na Chwalenie Ciebie.
Przebij ręce moje, z twojemi Nayświętszemi do krzyża, abym cię uczynkami nie Obrażała, ale aby wszystkie Sprawy y Uczynki moje, do Ciebie się Sciągały. Przeraź Serce moje tą Włocznią, ktora przez twoje przeszła, abym mogła Obrzydzić Sobie Swiat, a wszystkie moje Chęci y Affekta, w tobie Samym złożyć. Przykuy Nogi moje, temi gwozdziami, ktoremi były przykute twoje, aby się prostowały kroki moje w Służbie twojey z pilnoscią.
Złącz Ciało moje, z Twym mocowaniem, od ktorego się ramiona zraniły, y wyszły ze Stawow, aby się we mnie Naprawiły nieporządne Affekty pożądliwosci, a zachowała się Czystosc we wszystkim. Jześ jest moy Panie Głową wszechmocną, a ja twoim Członkiem nie pożytecznym, złącz mię wszystkę z Sobą, aby wszystkie moje Myśli, były przyiemne Naysw: Oczom twoim. Amen.

Modlitwa.
O Smierć Szczęśliwą.

Wszechmogący Boże, Życia y Smierci Panie, Dekret twoy na ludzki Narod wydany, aby każdy rodzący się Umierał, mile przyymuię, y zaraz proszę jako Naypokorniey Ciebie Boga niesmiertelnego, Day mi taką Smierć, ktorabyci się podobała, ktoraby mi była końcem Nieszczęśc Swiatowych, a początkiem Szczęscia wiecznego, początkiem kochania, y Chwalenia Ciebie w Chwale Niebieskiey. Day mi ustawiczną na Smierć pamięć, a tym samym od wszystkiego Złego utrzymać się, a Czynić dobrze, abym Ciebie dobra wiecznego dostąpiła. Całe Życie moje, niech będzie Smiercią, ktorąbym Umierała grzechom y Złym nałogom, a Naybardziey żebym Umierała z Miłości twojey, y pragnęła Sercem S. Pawła, bydz z tobą Bogiem swojm na wieki. Wszystkie Akcye.

kie Akcye moje, Mysli, y Słowa, niech tak
będą dobre. Boże moy, żeby y Smierc mo
ja była dobra, a zatym dobra Sentencya
twoja na mnie padła. Broń mię Miło-
sierny, y niechcący Smierci grzesznika
Boże, od Nagłey, y Wieczney Smierci, ani
jey zsyłay w ten Czas, kiedy mię Obaczysz
w grzechach, ale poczekay Nawrocenia
mego. a pokażesz, żeś jest Miłosierny y nie
Skwapliwy na karanie, y niechcesz Zagu-
bic tey Duszy, ktorąś na Obraz swoy Stwo
rzył, y krwią Naysw: Odkupił. Zgoła day
mi Smierc Szczęsliwą Boże, w łasce two
jey, w Miłosci twojey, y Skrusze, z przyję
ciem Naysw: Sakramentu, y Wszelką Dys
pozycyą, a uczyń to dla mnie, przez
Okrutną Smierc Syna twego, przez
Zycie Bolesne, a Smierc drogą
Maryi. przez przyczynę S. Bar
bary y Wszystkich SS. abym do
brze Umarszy. z tobą Zyła
na wieki. Amen.

Modlitwa

w ktorey Człowiek Ofiaruie Zasługi y prace Pana Jezusa. Bogu Oycu, aby przez nie Otrzymał łaskę, y Umartwienie Ciała.

Co ja dam Ubogi, y niepożyteczny Sługa, Pa
nu mojemu, za tak wielkie Dobrodziey=
stwa, ktorem wziął od Niego? y co będę
mogł Ofiarować za tak wielkie jego Miło
sierdzia, ktorych Użył nademną? O jakom
ja Panie Niewdzięczny, przeciwko tobie
tak Dobremu Panu, y tak hoynemu Dobrodzie
jowi mojemu! Zawszem się Sprzeciwiał=
Natchnieniom twojm, przyczyniając Złosci
do Złosci, Grzechu do Grzechu, wyznawam
Panie, jż nie jestem godzien, abym był zwa
ny Synem twojm, Acz jednak do Ciebie się
Uciekam jako do Oyca; Boś ty prawdzi
wie Oycem mojm, wszystka Nadzieja mo
ja, tyś prawdziwe Zrzodło Miłosierdzia;
ktory nie tylko nie Odpędzasz grzesznikow

ktorzy się do

ktorzy się do Ciebie Cisną, ale je przyimujesz łaskawie y Oczyszczasz. Otoz ja o Panie moy miły, Nayuboszy y Naynędznieyszy zeb[r]zacy Grzeszny Człowiek, do Ciebie się Ucieкam, pokornie upadam, u Nog Miłosierdzia two jego, prosząc Łaski y Odpuszczenia grze chow. Odpusc mi grzechy moje, o pewna Na dziejo moja! y Zbaw mię, przez nieskończo ne Miłosierdzie twoje. Ofiaruję ć twego Naymilszego Syna Pana Jezusa Chrystusa Zba wiciela mojego, na Okup y Odpuszczenie grze- chow moich, Ofiaruję ć Onę dziwną Miłosć, z ktorey on, będąc Bogiem tobie rownym, nie skończonego Majestatu; Raczył tu Mieszkać między nami, Stawszy się Człowiekiem, dla- naszego Zbawienia, lat trzydziescie trzy. w wielkich pracach, przesladowaniu, Ubo- stwie y pokorze. Ofiaruję ć One jego Czuy nosci na Modlitwach, One Posty, Pot krwa wy w Ogroycu, One Oddanie na Wolą twoję Żądze Męki y Smierci, dla Zbawienia ludzi, y dla Uczynienia dosyć tobie, za grzechy nasze. Ofiaruję ć

nasze. Ofiaruję Jego Poymanie, bicia, krzywdy, Uplwania, Urągania, ze wszystkiemi inszemi mękami, ktore on od Zydow ludzi, a zapamiętałych Nieprzyjacioł swoich podjoł, z Miłosci, dla Zbawienia Naszego. Wszystkie te rzeczy ja tobie Ofiaruię, prosząc cię przez twoje miłosierdzie, ktoremu nie masz miary, y przez Zasługi Syna twego, abyś mi Odpuscił grzechy moje; abyś Oczyscił Duszę moją, y doprowadził do Zywota wiecznego. Ofiaruję też Onę pokorę y Cierpliwość niewymowną, kiedy srodze Ubiczowany będąc, y w Odzienie pawłoczne dla posmiewiska Ubrany, Cierniową koronę, pokornie na Nayswiętszą Głowę swoję, y Trzinę miasto berła w ręce swoje przyjoł, y Cierpliwie znosił Wszystkie Urągania y Bluznierstwa, Ofiaruję Jego Osądzenie na smierć, Niesienie krzyża Cięszkiego na Gorę kalwaryjską, y inne rozmaite Męki, ktore on Cierpiał Cichuskim Sercem dla Zbawienia mojego. Wszystko to ja tobie Ofiaruię, prosząc u Ciebie

łaski y Odpuszcze

łaski, y Odpuszczenia grzechow. Ofiaruję ć
za wszystkie złosci y grzechy moje, One sro-
gie bolesci, ktore na Oney Górze ponosił,
gdy go z Szat jego zwlekano, y obnażono;
gdy mu Ręce y Nogi do krzyża srodze że
laznemi gozdziami przybijano. gdy Nay
swiętsze Członki z Stawow swoich, dla
gwałtownego rozpięcia wyszły: Gdy
krew z ran onych strumieniami wycie-
kała: Gdy go Octem y Żołcią Napawano, gdy
się z niego Nasmiewano, y onego bluzniono,
a on to skromnie y Cierpliwie Znosząc, jesz-
cze za krzyżowniki y przesladowce swoje
modlił się do Ciebie. Ofiaruję ci One nieznosne
męki, kiedy wydawszy wszystkie Członki
Ciała swego, na Upastwienie swojm Nie-
przyjaciołom, na Duszy znosząc nie ogar-
nione frasunki, y bolesci, nie mając zni-
kąd pociechy żadney, Mizernie wisiał, bę-
dąc srodze przybitym na drzewie krzy-
żowym. Ofiaruję ć. Onę pokorę, y uczciwość
Syna twego Naymilszego przeciwko tobie,
gdy przy smierci

gdy przy Smierci, Nakłoniwszy Głowę, pole
cił Ducha swego Nayswiętszego w ręce two
je. Ofiaruję ci Onę krew Naydroższą, ktora z
Boku jego Włocznio przebitego, tak Obficie
wyciekła; y te wszystkie jego Zasługi razem
Ofiaruiąc, proszę cię Oycze Miłosierny, abyś
mi Odpuscił wszystkie grzechy moje, y spro
wadził Duszę moją na tym Mizernym Swie
cie, łaską twoją, abym dobrze dokonawszy
Zycie, złączyła się potym z tobą w Chwale
twojey wieczney. Coż mi może byc pozytecz
nieyszego nad to, jako kiedy wsparty łaską
Miłosierdzia twego, y Zasługą niewinney
Męki Syna twojego Naymilszego Obdarzo
ny, doczesne Zycie moje tobie we wszyst
kim poswięcic, będę mogł, y do Zywota wiecz
nego Nakierowac; gdziebym za doczesne pra
ce, mogł wieczną Odebrac Nadgrodę: A tego
nie inaczey dostąpię, tylko przez Nasladowa
nie w Cierpliwosci, y głębokiey pokorze Pana y
Zbawiciela mojego Jezusa. Przetoż proszę
cię pokornie, niech mi y w tym będzie na po
mocy wszechmocna Prawica twoja, abym za
łaską twoją.

łaską twoją mogł dostąpić doskonałego
Umartwienia Zmysłow, y porządliwości Cie-
lesnych, abym tak Odderwany od tych rzeczy
Swiatu y Ciału Służących, wzbijał się Zawsze
Myslą y Sercem, y do Owych podnosił się roz
koszy, ktoremi kontentujesz, y do Woli Nasy-
casz Swiętych y Wybranych Sług twojch, day
tedy to y mnie, o moy Wieczny y Miłosier
ny Panie, Niegodnemu Słudze twe
mu, abym wespoł z niemi Mogł
Ciebie Wiecznie Chwa
lic w Niebie Amen.

Intencya
Albo Sposob Ofiarowania Spraw Co dziennych, na Chwałę Boską, ktorą rano mowic Naysłuszniey.

Panie Jezu Chryste, nieskończone tobie
Oddaję dzięki, za wszystkie Dobrodziey
stwa twoje, mnie, y Całemu Swiatu poka
zane, Osobliwie żeś mie z szczerey, a niewy
mowney dobroci twojey, do dnia tego Zacho
wać raczył

wać raczył. a proszę cię pokornie Zbawiciele mo[y]. Uzycz mi łaski, tak przez dzień dzi-
sieyszy, jako y przez wszystkie insze dni ca
tego Zycia, do Uchronienia się wszelkiey
Zmazy grzechowey. Spraw to, abym ci, aż do
Smierci wiernie Służył, y Całym Sercem cie
bie Nie Oszacowana Dobroci Boże moy, Nade
wszystko Miłował. Ofiaruiąc przy tym wszyst
kie dnia tego, y Całego Zycia, następuiące Sprawy
y Zabawy moje; Ofiaruję Myśli, Słowa, Uczyn
ki, taknienie y pragnienie, Ciała mojego posi
lenie przez pokarm y Napoy. Ofiaruję wszel-
kie w pracach Zmordowanie y Odpocznienie
moje. wszelkie Stąpienia y Zastanowienia się,
wszelkie westchnienia, y Odetchnienia moje.
wszelkie na koniec, tak wnętrzne, jako y po-
wierzchowne, dobrowolne y niedobrowolne,
Duszy y Ciała meyo Zabawy, wygody, y Utrapie
nia tobie moy Panie Zupełnie oddaję y poświę
cam. Ofiaruię nad to wszystkie, wszystkich rzeczy
Stworzonych Sprawy, a mianowicie tych y te,
ktorych one tobie Panu y Stworcy [illegible]
abo Ofiarować

Abo Ofiarować jako nieżyjące y bez rozumne — nie mogą, Abo jako proste, lubo rozum mające nie Umieją. Abo jako Niedbałe y w Świętey — Służbie twojey Oziębłe, z wielkim powinney tobie, od wszelkiego Stworzenia Chwały U — szczerbkiem, zaniedbywają y Zapominają. Je tedy, y wszystkie Insze, ktore ty moy Panie, jako Mądrość wszystko przenikająca, dostatecznie porachować możesz, moje, y Swiata Całego Zabawy, Ofiaruię na większą Cześć y — Chwałę twoję. na Uznanie panowania — twojego nademną, a Oddanie poddaństwa mojego. Na podziękowanie za wszystkie — Dobrodziejstwa y łaski tak mnie, jako y Całemu Swiatu pokazane, Osobliwie w Zasługach, y Smierci twojey. Na dosyć U czynienie za grzechy moje, Rodziców, krewnych, Powinnowatych, Przyjacioł, Dobrodziejow, Nieprzyjacioł, y wszystkich ludzi, Zwłaszcza Ciebie Często y Ciężko, Nieskończone dobro Boga mojego — Zapamiętałe Obrażających. Na poratowanie Dusz w Czyś

wanie Dusz w Czyscowych Mękach, Mianowi
cie ratunku nie maiących, y ktore Żyiąc
na Swiecie Miłosierdzia nad Duszami w O
gniach gorających nie zapominały. Ofia
ruię na dostąpienie Wszystkich Odpu
stow. od Stolicy Apostolskiey kościołowi
S. nadanych. Ofiaruię na Uproszenie
Wszystkich łask. ktore ty Widzisz w Duszy
moiey, być sobie przyiemnieysze. a mnie po
zytecznieysze ku Większemu Wychwaleniu, U
wielbieniu, y Zamiłowaniu Ciebie nadewszyst
ko. tak jako ty Wiesz, Chcesz, y Możesz. ktora to
Zabaw moich Ofiara, abyś nie wzgardził Od
kupicielu moy, łączę z podobnemi sprawami
twoiemi, gdyś tu Żył na Ziemi, y Mieszam je z
Przenaydroższą krwią twoią. Przez Wnętrzno
ści Miłosierdzia twoiego. pokornie Żebrząc
abyś ty je sam w krwawym Przenayśw: Boku
Opłokawszy, twoimi y twoiey Matki Niepokal:
Poczętey Panny rękami, za przyczyną Wszyst
kich Świętych, Oycu Przedwiecznemu Imie
niem moim, Ofiarował. Amen.

Modlitwa.

Modlitwa
Złożona od S. Tomasza z Aquinu o Cnoty potrzebne.

Wszechmogący, Wieczny, a Miłosierny Panie Boże moy, day mi łaskę, abym tych wszystkich rzeczy, w ktorych się ty kochasz pragnął, y rostropnie o nie się starał, prawdziwie poznał, y doskonale wypełniał ku Czci, y Chwale Imienia twego Świętego. Racz Panie rozrządzić wszystek Stan Życia mojego, abym ja mogł to wszystko wypełniać skutecznie, co ty mnie rozkazujesz. Prowadź mie drogą bespieczną, ktorąbym ja szedł do Ciebie, tak, abym na niey nie zbłądził, lub Czasu Szczęśliwego, lub też w przeciwności jakiey. Abym w Szczęściu y dobrym powodzeniu, Ciebie Chwalić, y tobie wiernie służyć nie przestawał, a Czasu przeciwności y niebespieczeństwa, abym nie upadł. Spraw, abym się w pysze nie podnosił w Szczęściu, a w Nieszczęściu nie rozpaczał. Day mi taką Stałość Serca, abym ja z żadney rzeczy Swieckiey, ani się zbytecznie

weselił, ani

Weselił, ani też nazbyt frasował: ale, abym tylko w tym się kochał, co się tobie podoba; a tym się brzydził, co Obraża twoy Majestat święty. Niech się nie Staram zbytnie, abym się komu jnnemu miał podobac, jedno tobie Samemu: Ani też wielce Ważył Obrazic kogo, jako Ciebie Pana mojego. Niech mi się podłe zdają wszystkie rzeczy przemijające dla miłosci twojey. a rzeczy Niebieskie, niech u mnie będą w Większey Cenie, niż Wszystkie Skarby te go Swiata. Niech mi Obmierzna jnne Wszystkie rzeczy, krom Ciebie. A ty Sam bądz mi Naymilszym nad Wszystko. Niech mi będzie miła praca Wszelka y Utrapienie dla Jmienia twego. a nie miłe Odpoczniennie, y rozkosz wszelka krom Ciebie. Day mi łaskę, abym ja podnosił do Ciebie Serce moje Za wsze, a gdy w czym pobłądzę, abym to zaraz Nadgrodził pokutą y poprawą: Day mi Panie Pokorę prawdziwą, w Utrapieniach Roztropnosć. bez Zatrwożenia. Nabożeństwo w Słuzbie twojey, bez niestatecznosci: Prawdę, bez Obojętnosci; Czystość, bez Skażenia: Bojazn, bez rozpaczy: Smiałosc, bez. żadney Dumy. Day mi tę Miłość ku Bliźniemu

y to Staranie.

y to Staranie, abym go prawdy Nauczał, bez O=
mytki; Napominał bez hardosci, Sztrofował, bez
wzgardy; Abym go budował Słowy y Uczynkami.
Daymi, abym się nie Sprzeciwiał Starszym mo
jm, ale abym był onym, we Wszem posłuszny. Abym
tez dobrowolnie znosił prace y przesladowa
nia, bez Szemrania. Daymi Panie Serce Czyste,
y Zapalone Miłoscią twoją, aby mię Mysl Za–
dna postronna nie rozrywała, ani Oddalała od
Ciebie. Serce Wspaniałe, abym się Myslami Ziem
skiemi, a podłemi nie bawił. Ale O Niebieskich, y
Wysokich Zawsze rozmyslał: Serce Mężne, aby
mie praca by Naywiększa, lub tez przeciwnosc
jaka nie zatrwozyła: Day Serce Wolne, aby mo
zadna Ziemska, na rzecz nieprzystoyną, przynie
wolic mię nie mogła: Serce Sprawiedliwe, a
by Zły koniec, abo przedsiewzięcie Niesłuszne,
Spraw moych nie pokazały. Daymi Panie Ro
zum, ktoryby cię Uznawał: Chęc, ktoraby cię
Szukała: Nabozeństwo, przez ktorebym cię
znaydował: Zycie, ktorebysię tobie Zawsze po
dobało: Statecznośc, y dotrwanie, Abym cię

bez przestanku.

bez przestanku, y do konca Miłował, y z tobą się
zjednoczył. Day mi tę na koniec łaskę, abym ja,
poki tu jestem w tym Życiu, był zawsze przybity do
krzyża twojego, przez pokutę prawdziwą, za —
grzechy moje. y abym się ja Weselił w Zasługach, y
Dobrodzieystwach twoich na tym Swie
cie przez łaskę, a w Niebie
przez Chwałę twoją
Wieczną. Amen.

Modlitwa do Boga Oyca, za Grzechy. z Medytacyi Augustyna Świętego.

Weyrzy o Dobrotliwy Oycze! na Naymilszego Sy
na twego, tak wiele dla mnie Cierpiącego; Obacz
Nayłaskawszy Boże, kto Cierpi, y wspomni łaska
wie, za kogo Cierpi. Izali nie ten jest niewinny,
ktoregoś, abyś Człeka Odkupił, Syna twego Wydał.
Izali nie ten jest, ktory jako Baranek Niewinny,
na rzez prowadzony, tobie aż do Smierci stawszy
się posłuszny, Nayokrutniejszey nie Zląkł się Smier
ci. Przypomni Oycze Zbawienia Ludzkiego, iż

ten jest

ten jest, ktoregoś z istnosci twojey zrodził. Zapraw-
dę, ten jest Bog, ktory moią przyoblokł Naturę; na
krzyzu zawieszony, surowie karany był zamnie,
Obroć Panie Boze moy, Oczy Maiestatu twego, na
dzieło niewymowney dobroci twojey. Obacz Słod-
kiego Syna: Weyrzyi na Ręce niewinne we krwi
drogiey Umoczone; a łaskawie Odpuść złosci,
ktore popełniły ręce moie; Obacz Bok, Okrutnym
grotem przebity, a Obmyi mię Nayswiętszą krwią
ktora z Boku wypłynęła. Obacz niezmazane
Stopy, ktore nigdy nie stanęły na drodze nie
prawosci, ale zawsze Chodziły drogami Zako-
nu twego, drogiemi gozdzmi przebite, a napra-
wadź nogi moie, na Scieszki twoie, y day mi to
zebym nienawidział Wszelką drogę niepra-
wosci. Drogę nieprawosci Oddal odemnie, a
day znalesc drogę prawdy y sprawiedliwo-
sci. Proszę cię o krolu swiętych, przez tego —
Swiętego Zbawiciela moiego, niechay idę —
drogą przykazania twojego, abym się Duchem
mogł złączyć z tym, ktory się Naturą moią przy-
odział. Weyrzyi, o Dobrotliwy Oycze, na rosko-
sznego, y Naymi-

ſznego y Naymilszego Syna twego Głowę, z ſzy
ią prześliczną na doł zwieſzoną. Smierci O
krutnym Obrazem pokrytą. Weyrzyi Nayła-
ſkawszy Twórco, na kochanego Syna twego
Człowieczeństwo, a zmituy się nad ułomnością
lichego Stworzenia. Oto Głowa Ostrym Cier-
niem zraniona. Oto pobladłe y Sczerniałe
Usta, Oto Nagie, y posiniałe piersi, Oto Roz
pięte y przybite ręce. Oto Sinosci pełne Go
lenie, Oto Nogi przebite, krwią Obficie pły
nące. Patrz Naychwalebnieyszy Oycze, na Uko
chanego Syna poszarpane Członki, a wspomni
łaſkawie na mnie, Czym jestem. Obacz Boga
będącego Człowiekiem karanie, a przepuść
winowaycy, ktory je zasłużył. Obacz Odku
piciela mękę, a odpusc grzechy Odkupione
mu. Ten to jest Syn twoy Niewinny, a prze
cie między łotry poczytany. Jezelim go
dzien, abyś mną wzgardził dla moich grze
chow y nieprawości? Weyrzyi że na mię dla
Naymilſzego Syna twego Miłosci. Ile ra

zy pokazują się

zy pokazują się Syna twojego Rany, tyle razy niechay giną moje nieprawości. Ile razy widać krew z ran jego drogich, tyle razy, niech Złości moje Obmyte będą. Ciało moje do gniewu cię pobudziło; Ciało Syna twego, niech cię ubłaga. Wiele Złego Zasłużyła Złość moja, ale więcey Zasłużyła miłość twojego Syna. Niechże jego praca daremna nie będzie. Zbawion niech przez niego będę, a bym cię o dobrotliwy Oycze z Synem, y Duchem Świętym Chwalił na wieki. Amen.

Przez rany Rąk twojch, Odpuść grzechy rąk mojch, przez rany Nog twojch, Odpuść grzechy Drog Mojch. Przez Ranę Boku twego. Odpuść grzechy Serca mego. Amen.

Modlitwa Augustyna Swiętego. barzo piękna.

Jakże Panie? y mogęż ja mieć Szczęscie Chwalić Ciebie? ja Cię mam Chwalić? ja, ktory jestem nay podleyszym y nayniknczemnieyszym twojm Stworzeniem? Naco się ci zda Chwalenie moje? Tyś mię Stworzył, nie potrzebując mię cale. Ty bezemnie byłeś, jesteś, y będziesz Zawsze Szczęsliwy. Dostarczałeś Sam Sobie pierwiey, niż ja byłem? y teraz doskonale bezemnie się Obeydziesz; Chwalenie moje tobie cale nie jest potrzebne. Sława twoja nie zawista od Zadnego Stworzenia; ty sam przez Siebie jesteś Sławny y Chwalebny.

Z drugiey Strony ktoż Ja jestem? proznosć y nikczemnosć: a twoja wielkość jest nieskończona, jest wieczna. Z tym wszystkim Chcesz tego abym cię Chwalił. Co za podobieństwo Swiatła do Ciemnosci? jaką Chwałę Noc Ciemna dać może Swiatłosci y promieniom Słońca? co może dobrego uczynić Smierć, Zrzodłowi y początkowi Zycia? czy może byc wielbiona prawda od kłamstwa, y co z tąd przybędzie Naywyzszemu Swiata Monarsze, że go Robak Chwali? Otoż ja ow robak, owa Ciemnosć, a ty moja Swiatłosc, moy Pan y Monarcha. Odmień mię tedy. Zniszcz we mnie

moje

moje Ciemności, moje grzechy, moje Nikczemności, a ja cię potym wielbić będę moy Panie, moy królu, moy Boże, moje Wszystko.
Procz tego trzeba, abyś we mnie natchnoł, y wlał w U sta moje twą Chwałę: gdyż ja Sam nic nie mogę, nie mogę nawet wymowić Imienia twojego tym Sposobem, ktorym by się tobie podobało; nie, ja nie mogę nic bez Ciebie.
A coż mam mowić o twojey nie pojętey Istocie? Troy co Boska, ktora jesteś Samą Dobrocią, Samym Majestatem wyznaię Ciebie, a wyznając Adoruję Ciebie. Otoż jest wszystko, co ja mogę Adorować cię y milczeć: gdyż ty przechodzisz wszystkie moje wyrażenia, y wszystkie myśli moje.
Jeśli Chcę wyznawać twoje naywyższe Państwo na demną, coż to jest za przysługa, co za dar dla Ciebie? wszakże to wszystko, cokolwiek mam, od Ciebie mam. z Drugiey Strony wszystkie dary zewnętrzne, ktore mam, chociasz się miłemi być Swiatu zdają, jako to Bogactwa, honory, wysokość Urodzenia, dowcip; to wszystko przed tobą jest jedno nic. tyś potępił to wszystko: to wszystko jest nie godne Ciebie: ty na żadną rzecz względu nie masz, ty nic nie pragniesz procz rozumu y

Serca mo:

Serca moiego.
Weź je Sobie moy Panie, weź takie, jakie są: wszakże do Ciebie należą: tyś mi je dał: ale ty chcesz, że bym je tobie poświęcił dobrowolnie. Zgoda na to moy Boże! y z tey miary one są twoje: Oddaię ci rozum moy, y razem Serce moje.
Wierzę w Ciebie Królu Nieba y Ziemi! Wyznaię Oyca, Syna, y Ducha S. ktorzy są jednym Bogiem we trzech Osobach, Bogiem prawdziwym, wszechmogącym, Natury jedney, Duchowney, niewidomey, nie ograniczoney. Wyznaię, iż nic zrownac nie może, a raczey, że wszystko jest niczym przed tobą. Twoia istota zamyka w Sobie wszystkie doskonałosci. Jesteś nieskonczony w wielkosci, w mocy, w dobroci, w mądrosci. Jesteś Straszny we wszystkich twoich radach. Wszystkie twoie Sądy są sprawiedliwoscią, wszystkie Słowa prawdą. Wszystkie sprawy doskonałoscią: Żaden nie może zgruntować przepasci Miłosierdzia twojego Boże Wieczny, nie odmienny, tak w radach twoich, jako y Myslach.
Ale nadewszystko co powiem w szczegulności o twoiey mocy? Twoja Ręka, zawsze taż Sama Stworzyła y Aniołow Nieba, y Robakow Ziemi. Gdyż jako

ty Sam Stwo

ty Sam Stworzyć Anioła mogłeś, tak mogłes y Zdzbło — naymnieysze uczynić: a jako ty jesteś, ktorys wszyst ko Stworzył, tak nic nie może trwać bez Ciebie. Rzekłeś y wszystko się Stało, rzekni jeszcze jedno Słowo, a wszystko to, co widzę, wszystko co mi się po doba na świecie, wszystkie te Stworzenia, ktore tak wielce Szacuię, ci Panowie, ktorych potęga mię zadziwia, ci Szczęśliwi, ktorych Fortuna me Oczy po-rywa, te miłe widoki, ktore jeszcze dotąd podobno-dzieła me serce z tobą, rzekni słowo, a wszystko to, y ja sam być przestanie.

Ktoż się może Chlubic, je ma rzecz jaką, ktoraby nie od Ciebie pochodziła? Ty dajesz wszystkim, nikomu nie będąc winnym: y to, co dajesz, dajesz, nic nie tracąc. Nie tylko jesteś wszędzie, ale jesteś Cały — wszędzie: gdyż twoja istota nie może się dzielić. Jestes wszędzie, albo przez łaskę, albo przez Spra-wiedliwe Ukaranie, a Chociaż cię Nigdzie widzieć nie można, wszędzie jednak dajesz się poznawać. Tyś nauczył wszystkie Stworzenia, nie potrzebując żadnego. Sama cię Dobroć nakłoniła do tworzenia, Sama cię dobroć zachęca jeszcze do Utrzymywania dzieła twojego. Cała ta Machina Swiata nie koszto-wała cię więcey, jak jedne Skinienie woli — twey wszechmocney; Jeden Akt woli twey, kieruie tą Machiną.

tą Machiną: a Staranie twe Oycowskie zniżając się aż do naylichszego Stworzenia, nie hanbi bynaymniey twego Majestatu.
My jesteśmy przez twoją Wszechmocność: twoja Sprawiedliwość nas karze, twoje Miłosierdzie nas Zbawia. Mowiłem nie dawno, żeś ty jest Wszędzie: Mowiłem to mało: Wszystko jest w tobie. Zanurzam się w przepaść, nie znayduię sam siebie, y Rozum moy miesza się, myśląc o twoich doskonałościach, ktore Wszystkie są nieskończone.
O Mądrości twojey co mowić możemy? gdyby Cały ten świat jedną był xięgą, nie mogłby y naymnieyszey Cząstki tego zawrzeć co ty umiesz. Jesteś Centrum Wszelkiey świa=tłości. y początkiem Umiejętności Wszelkiey. Czy może być rzecz jaka, o ktorey byś nie wiedział? Żadne Stworzenie nie może nic więcey umieć, jak tylko to, czego się od Ciebie nauczy. Twoy Rozum jest Wszelkiey prawdy prawidłem, a Wola twoja jest prawidłem Wszelkiey Sprawiedliwości.
Mamli rzec, że się nic nie ukryie przed

Obliczem

Obliczem twojm? że ty przenikasz Naytaje-
mnieysze Serc Skrytości? y teraz nawet gdy
to mowię do Ciebie, obfitość Słow moich
y Myśli, nie może uprzedzić twojey wiado
mości. Przenikasz nawet jmaginacye mo
je Obłąkane, ktore mi pokoju nie dają.
Nie ma żadnego na mym Rozumie Obra
zu, Żadnego by nay nieznacznieyszego —
poruszenia w mym Sercu, ktoreby się U
kryło przed Tobą.
O Boże moy! nie mogę więc nic jnnego
uczynić, jako upaść przed tobą, Zawsty
dzić się, y wyniszczyć się Cale przed Obli
czem twojm! Amen.

Modlitwa Druga S.
Augustyna. o Miłosierdziu Boskim

Boże moy, Stworzycielu moy, ja nie przesta
ję cię prosić o łaski, ja, ktorym nic więcey
nie godzien, jak kary! Wyznaię, więc moy Pa
nie, że nie tylko nic mi nie jesteś winien, a
le Owszem, gdybyś Słuchał twey Sprawiedli
wości, pewna byłaby zguba moja: jakież al

bowiem są

bowiem są grzechy, do ktorychbym się nie poczuwał.
Z tym wszystkim z drugiey Strony, nadzieję mi
czynią przykłady tyla wielkich grzesznikow,
ktorych Miłosierdzie twoje wyrwało z nayglęb
szey przepaści.
Jesteś dziwny we wszystkich twych dziełach,
ale naydziwnieyszy w dziełach miłosierdzia
twojego. Ty żadnym nie gardzisz. Żadnego nie
Odrzucasz, żadnym się nie brzydzisz. Chyba tym
tylko szalonym, ktory cię nie nawidzi. Owszem
(śmiem wierzyć: tak wielkie mam rozumienie
o twojey Dobroci:) że kochasz nawet tego szalo
nego, ktory cię nienawidzi: w ten Czas albowiem
gdy on cię nie nawidzi, wzywasz go, y zapraszasz
aby powrocił do Ciebie, y jesteś gotow mu prze
puscić. Gdyż miłosierdzie twoje jest większe
nieskonczenie, niżeli złość nasza.
Nie tylko nie karzesz zaraz, gdy cię Obrażają,
ale napełniasz łaskami samych grzesznikow
tegoż momentu, ktorego sciągają zuchwa
le na siebie gniew twoy sprawiedliwy.
Boże moy, moja ucieczko jedyna, moja jedy
na Nadziejo, jam cię Obrażał, jam grzeszył

przeciwko

przeciwko tobie, jam zapalał gniew twoy na
Siebie: a tyś Cierpliwie to znośił. y teraz Co=
dziennie cię Obrażam, a ty mię Cierpisz, Skoro
powracam do Ciebie, wnet mię przyimujesz,
Skoro zacznę żałować za to, wnet mi przepu
szczasz: nad to, czekasz mię, jezli się Ociągam
Ty się Starasz ugłaskać wstręty moie, ty mię
orzezwiasz w moim lenistwie, ty Ciemnośći mo
je rozpędzasz, ty Cieszysz mię w moim Smutku
ty mnie dajesz, o co Cię proszę; Ty się sam Ofia
rujesz, kiedy cię szukam, y szukasz mię, gdy-
od Ciebie uporczywie uciekam.
O Boże zbawienie moje, jakiesz ci dzięki od
dam! Nie, ja nie mogę nigdy odwdzięczyć
takiey dobroci. Tyś mię nauczył drogi Spra
wiedliwości, ty mię zachęcasz, już to bojaźnią
już to miłością, abym się jey trzymał. Groźisz
mię piekłem, y Obiecujesz mi twoje Błogosła
więstwo.
Teraz tedy Boże Miłosierdzia; Oycze wszel
kiey pociechy, przeraź mię bojaźnią, zapal
miłością, abym uszedł kary, a Otrzymał —
nadgrodę.

Zdaje mi się, jz

Zdaje mi się, iż teraz czuię w mym Sercu y bo
jaźń twoię, y twoię miłość. Ale to jeszcze nie
dosyć. Dokończ Panie twojego dzieła: Na
ucz mię w szczegulności tego, co mam My-
ślić o tobie, naucz mię jak cię mam prosić,
pokaż mi, przez jakie uczynki mogę się to
bie podobać.

Ja nic nie umiem, jak tylko to, czego ty mnie
raczysz nauczyć. wiem to: boś ty mnie Nau=
czył przez twego Proroka, że Ofiara twym
Oczom miła, jest Ofiara rozumu y Serca,
rozumu poiętnego, a Serca skruszonego y
uporzonego.

Ale moy Boże coż to za Ofiara dla Ciebie,
ktorą mam ofiarować, Ofiara rozumu mo
jego? tego rozumu błąkaiącego się, y niesta
tecznego, ktory ustawicznie lata, y ugania
się za bałwanami Swiata: tego rozumu,
ktory głupia imaginacya zwodzi, nad kto-
rym ona panuje, ktora psuje y zaraża jego
Obroty, y w tysiączne błędy wprowadza: te
go rozumu, w ktorym nie wiem, jeżli nawet
jest wiara.

Przyimuiesz ofiarę Serca Skruszonego y pokornego: a Serce moie jest rozproszone koło tego wszystkiego, co je otacza. Do każdey rzeczy Ziemskiey lgnie, do Ciebie tylko nie lgnie samego. Wszystkie Stworzenia je dzielą: ty jeden tylko w nim nie krolujesz; poniewasz gdzie kolwiek ty krolujesz, sam jeden krolujesz. Ale ty je znasz Panie lepiey niż ja sam. O jakbym ja chciał poznać je tak doskonale jak ty je znasz! Tym Czasem posłuchay moy Boże tego, co wyznam o jego słabosciach. O gdyby to wyznanie mogło mię napełnić wstydem zbawiennym. o gdyby mię mogło przerazić Żalem y Skruchą prawdziwą.
Serce moie stwardniało y ostygło przez zgryzoty wnętrzne, a przeciesz nie pokutuje; pomieszane jest przez bojaźń y niespokoynosć, a przecie nie jest pokorne: bywa często napełnione dobremi żądzami, a przecie się nie odmienia: Ale co naywiększa, Miłosć własna nad nim panuie, ktora tyle na Siebie bierze pozorow, że same

nawet Nabożenstwo

Nawet Nabożeństwa moje psuje y zaraża.
Niestety! To co ja Skruchą nazywam, jey
dziełem być może.
Kto więc mi da rozum pokorny, posłuszny,
poymujący. Serce ukorzone y Skruszone,
ktorebym ci mogł Ofiarować? Nie kto jn
ny, tylko ty moy Panie; ponieważ (: jeszcze
raz wyznam, gdyż nigdy nadto moiey Sła
bosci wyznawać nie mogę:) tak moy Boże
tak jestem nikczemny, że nie mogę ci nic
dać takiego, czegobyś ty sam nie dał mi
pierwiey.
Ale nadewszystko niestatek moy wstrzymay.
Niech nie będę z tych liczby, ktorzy ani wie
rzą, ani kochaja, jak tylko do Czasu. W ten
czas, kiedy ich Serca zapalasz, mniemaja,
iż wszystko są gotowi uczynić dla twey
przysługi: Nadeydzie pokusa; już ci Oni
zwyciężeni. Czy nie jestże to moje wyobra
żenie? Tak jest. Byłem takim do tych Czas.
niebędeli takim znowu.
Panie, nic mie tak nie trwoży jako do-

doswiadczenie

świadczenie, ktore tak często miałem, o mojey
niestateczności letkomyślney. Jak wiele ra
zy Czyniłem Oświadczenia y Obietnice, kto-
rych potym wykonać nie odwałem się? Sko
ro twe Słowo da się we mnie usłyszeć. =
wnet moy rozum Oświecony twym Świat
łem, przyrzeka być posłusznym tobie, y zaraz
Słodkie łaski twojey powaby, ktore spływa
na serce moje, napełnia je czystą rozkoszą,
Ciągnie je y porywa. Ja mniemam, żem się już
nawrocił: ale niestety! za Moment Słyszę —
głos roskoszy znikomey, Świat mie Wabi, y ja
wnet za nim idę. Oto Panie Odmiana Usta
wiczna, w ktorey ja Wszystkie dni Życia mo
jego przepędzam.

Ztąd powstaje y trapi mię bojaźń. Tylem
razy doświadczył jakem jest słaby, że nie
Odważam się więcey, tym nawet siłom
ufać ktorych mi łaska twoja dodaje. Nie
odważam się iść za tym Serca poruszeniem
ktore Ona wzbudza y lękam się prętkiego
odpadnienia: Nie odważam się iść do Cie

bie, bojąc się

bie, bojąc się, żebym się zaraz od Ciebie nie-
Oddalił: Nie odważam się nic zaczynać, mnie
mając, iż nie Skończę. O podła bojaźni! znam
to Panie, iż przez nią Czynię krzywdę dobro
ci y mocy twojey: Mam więc nadzieję, iż Od
daliwszy tę nie ufność, utwierdzisz mię łaską
twoją.
Uzbrojy mię Boże moy tarczą twojey Obrony,
uzbroy mię teraz wcześnie na Czas potycz-
ki. Ty jesteś moją nadzieją, a naybarziey, ja
ko mowił Prorok, jesteś moją nadzieją w
Czasie utrapienia. Bądź że mi rzeczą sa-
mą Bogiem zwycięstwa w Czasie potyczki
mojey. Amen.

Modlitwa Augustina S.
o Miłosci Boga.

O jakom pozno zacząłem Cie kochać, piękności
zawsze dawna. O jak łatwo przestawałem
Cie kochać, piękności zawsze nowa. A przecież
kocham to wszystko, co nie jest godne mego
kochania, a Ciebie nie kocham, Ciebie, ktory
sam jedynie

Sam jedynie godzien jesteś miłości moiey.
Dusza, ktora kocha Boga, nie myśli jak tylko
o Bogu. To wszystko co myśli, to wszystko co
mowi jest Samą Miłością, albo przynaymniey
jest dowodem Miłości, ktorą pała.
Dusza kochająca nie cierpi jnnego przylgnie
nia, aby o Samym tylko miłości swojey Celu
zawsze myśliła. Wszystkie jey żądze unoszą
ją ku Bogu, wszystkie chęci, tam ją pociągają.
Zapomina Ona, iż tak rzekę, Majestatu Boskiego,
o Samym tylko myśląc ukontentowaniu
ktore czuje w złączeniu się z Celem swego ko-
chania.
A mogęż ja z tych znakow sądzić, iż cię ko-
cham Boże moy? A czemuż to ja ciebie nie
kocham? Czyś nie godzien moiey Miłości?
Czyż nie masz z tylu miar prawa do serca
mojego? Czyż mało dla mnie uczyniłeś?
krwi Jezusa. Rany Zbawiciela mojego, mow
cie, podnoście głos wasz przeciwko mnie
Duszo niewdzięczna, a także to ciebie Bog u
kochał? Coż ma jeszcze czynić, dla pozyskania
Serca twojego.

Ach Duszo moja

Ach duszo moja ozdobiona podobieństwem Bostwa. Odkupiona krwią Chrystusa. poświęcona Bogu przez wiarę. wzbogacona darami wlanemi. podniesiona do samych Aniołow dostoynosci. Ach duszo moja kochayże już tego, ktory cie ukochał. tego. od ktorego masz moc kochania. tego. ktory to wszystko stworzył, co ty godnym być sądzisz miłosci swojey. y ktory jm to wszystko nadał, co w nich miłego Oczom twojm wydaje się.

On jest nie mniey końcem, jako y początkiem tego wszystkiego, czym ty jesteś. y tego wszystkiego. co ty masz. O jak ten Pan dobry! O jak wielkie jest miłosierdzie jego! O jako on godzien jest twojey miłosci.

Obierz że go za twego przyjaciela. Godzien on aż nadto, aby pierwsze miał między jnnemi mieysce u ciebie. On jeden będzie statecznie tobie wiernym. gdy cie wszyscy opuszczą, on sam zostanie przy tobie.

W dzień pogrzebu mojego, moj krewni, moj przyjaciele, jacykolwiek będą, poydą za mną aż do mego pochowania: ta będzie ostatnia usługa.

Usługa, ktorą oni uczynić mi będą mogli: a
le nakoniec odeydą, porzucą mię Wszyscy
y zostawią w Ciemney odludności grobu
mojego. Ty sam, ty Sam Boże moy, nie O
puścisz mię. Ty sam będziesz mię bronił
pod ten Czas od nieprzyiaciol na po-
żarcie moje gotowych. Ty pod ten Czas
nie znajomemi mi drogami poprowadzisz
mię do jasnych Swiętego Syonu przybytkow.
Tam to ja usłyszę słodkie Aniołow Spiewa
nia: Swięty. S. S. Pan Bog Zastępow: Tam to
Spiewają nieustannie Pieśń radości, We
sela, y Zbawienia: Tam Słychać Pienia
Chwały: Tam jest naywyższa Chwała, y
Prawdziwa Szczęśliwość.
O Serce moje! Wzdychayże gorąco do tego
Miasta Swiętego, o ktorym tak dziwne rze
czy Słyszemy. Wszyscy, ktorzy tam Mieszka
ją, w niewypowiedzianych roskoszy poto
kach pływają: Ale się tam dostać nie mo
zna, chyba przez Miłość. Nic nie ma nie
podobnego, nic nie ma trudnego, temu
kto kocha

kto kocha.
O Boże moy! Sprawże to żebym cie kochał! y żebym nic nie kochał procz Ciebie! O Ogniu, ktory się zawsze palisz, a nigdy nie gaśniesz, rozpal mię całego. Zgub, Zniszcz Wszelkie Cielesne Serca mojego Żądze.
Boże! niech że ja nie kocham, jak tylko Ciebie samego. Ten cie nie kocha, kto jnną rzecz procz Ciebie kocha, jle gdy ją nie dla Ciebie kocha. Ach! Czemuż ja nie mam ciebie Samego w Sercu, Ciebie Samego w Myśli, Ciebie Samego w uściech moich! Dość mi ciebie jednego. Ciebie tylko jednego Żądam, a żądam cię, każdego Momentu, y przez Wszystkie tak Życia mojego, jako y Całey wieczności Momenta.
Amen.

Modlitwa

O Męce Pana Naszego Jezusa Chrystusa.

O Jezu moy. widzę

O Jezu moy. widzę Ciebie nayokrutnieyszemi y nayzeliżywszemi Mękami zkatowanego. Niestety! Cożeś takiego uczynił, za cobyś miał one ponosić.
Za winowayce Ciebie. Śmierci Okrutney godnego osądzono. Jakiż jest twoy występek? w Czym przecie przewiniłeś? z tym Wszystkim Skazują cię na Śmierć. widzę iż cię prowadzą na Gorę kalwaryiską, aby cię tam jako Złoczyńce ukrzyżowano. jakaż jest przyczyna dekretu na Śmierć tak zeliżywa ciebie potępiającego?
Ach czy nie ja to jestem, ktoryważyłem się Śmierci twojey domagać? Czy nie ja to jestem przyczyna tych katowni, ktore ponosisz. Tak jest, a nie inaczey: Jam to, ja niewdzięczny y okrutny Zbrodzień ktory cię do tych boleści, y Zniewag przyprowadził.
Jam przebił twoje Nogi, y ręce, jam poszarpał Ciało twoje Nayświętsze: jam głowę twoją Cierniami ukoronował. Jam cię Żołcią poił: ja niewdzięczny, ja Zadałem
tobie Wszystkie

tobie wszystkie te rany, y bolesci, z ktorych ty umierasz; nie ma naymnieyszey męki kucjey, do ktoreybym się ja nie przyłożył. O Boże! Coż to za tajemnica niepojęta? Sprawiedliwy karę odnosi za grzesznika. Co złoczynca zasłużył, to nie winny cierpi: Pan to opłaca, co niewolnik winien. Bog za człowieka zadosić czyni.
Jam na to zasłużył, co ty Jezu moy ponosisz. Ty dla tego jedynie ponosisz, żebyś mię od ponoszenia tego zastąpił. Ja tedy, ja prawdziwie jestem ten, ktory ci te katownie zadaję. O niepojęta tajemnico! Moja pycha, a zniewagi y obelgi są twoje. O Boże! Jam był nie posłuszny, a ty stajesz się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowey.
Ja głupiemi myslami memi uwiedziony, wynosiłem się nad drugich ludzi, a ty między niewolniki policzony, do ostatniey nędzy przyprowadzony zelżywościami, potwarzami zniewazony.
Ja znikomemi swiata uciechami zaslepiony, nie raz w mym Duchu y Sercu z tym się hardzie odezwałem: jakiż to Pan jest, ktory mi każe

pozbawiać się

Roskoszy Życia tego, y Słodyczy towarzystwa ludz
kiego. Coża jeden żebym go miał słuchać? Ty
zaś o Jezu moy mowisz do Oyca twojego. Moy
Oycze, niech się twoja Wola ze mną dzieje!
Ja przez niepomiarkowanie moje w jedzeniu
y w piciu wykraczałem: A ty głod y pragnienie
ponosisz.
Mnie powaby pożądliwości uwiodły, y do zbro
dni przyprowadziły: Ciebie zaś Miłość twoja
do krzyża przybiła
Ja Żyję w wygodach, y miękości. Ty zaś gwoz
dziami y Cierniami skatowany wisisz na
krzyżu. Jam skosztował słodyczy Owocu
zakazanego, a Ciebie Żołcią poją. Na mnie
wypadł Dekret smierci, a ty ja na sie
bie przyjmujesz.
O Boże moy! Niezbożnosc moja, sławniey
sze czyni Miłosierdzie twoje: ale niechże
to samo Miłosierdzie twoje wrazi wmoie
serce Ohidę, y Obrzydliwosc grzechu
mojego.
O Jezu! Zmiłuy się nademną, Bądz Mi
łosciw Duszy mojey Amen.

Listy pewnego Sługi
Bożego, wrożnych Ma
teryach, dla pożytku
Dusz wiernych Ze
brane. w Roku
1794.

Za Duszę Autora tych listow,
proszę o troje Pozdrowie
nie Anielskie. y 3 razy
Wieczne Odpocznie
nie. &c &c &c.

Bibl. Jagiell.

List pierwszy. D. 20 Juny. 89

O Oziębłosci w Modlitwach.

Zalisz się na Oziębłość Swego Ducha, y na trwogi Serca. Ah! ktoż jest na tym padole płaczu y Wygnania, ktoryby tey nędzy nie doświadczył, albo się na nią nie Uskarzał? Sam nawet Zbawiciel Chciał to na Sobie praktykowac, gdy rzekł: Duch wprawdzie gorący, ale Ciało Mdłe. Oziębłość częstokroć bywa karą Boga, ale naywięcey Instrumentem doświadczenia. Ta tylko Oziębłość jest Szkodliwa, do ktorey się Człowiek nigdy nie Chce przyznać, lecz skoro za Uczuciem Oziębłosci, wyznaje Człowiek przed Bogiem tę Słabość, y prosi go o Ognia Miłości, ktorymby rozpaliło się jego Serce, już na ten Czas Oziębłość takową nie poczyta nam Bog za Winę. Niech y tak będzie, żeśmy Upadkami przeszłemi tę karę na się ściągnęli, nie trzeba jednak upadac na Sercu, ani dla tego mniey trzymac o Dobroci Boga; ktory widząc w tym ukaraniu Adorujących nas Jego Sprawiedliwość, odmieni Swoy Wyrok, y Zlituje się nad

nami

2.

nami. Skryte są Sądy Boskie y niedościgłe te-
Scieszki, ktoremi nas do Cnoty wiedzie. Jednych
nawiedza pociechami, drugich napełnia Serce
gorycżą, a takich naywięcey nam Okazują Żywoty
Swiętych. Więc z Cięszkosci Wnętrznych, zkrzywda
by się tak Boga jak y naszą wnosiło, że już odstą-
pił nas Stworca. Wszak na wielu mieyscach Ewan
gelij zapewnia nas Zbawca, że jedyną Cząstką wy
branych jest Płacz, Smutek y utrapienie Ducha.
Im więcey tedy jakowego na Duszy Swojey doświad
cza kto Uciska, tym bespieczniey tuszyć może, że
jest wrzędzie Synow Boskich policzonym. Zatym
nie masz przyczyny tak barzo Uskarżać się na
Oziębłosci, lub jnne niedostatki Serca lub Ducha,
za ktore upokorz się przed Bogiem, jeżeli się do
nich przyczyniła z Nadzieją, że ci przebaczy. y
Ulży twojey Duszy Jeżeli się mu tak zdawać be-
dzie, y pożyteczniey dla Niey przewidzi. Dla
Innego konca pragnąć uwolnienia się od Wnę-
trznych Cięszkosci, rzeczą byłaby Naganna.
Dla Czującey się Ociężałości Ciała y Ducha, nic
nie należy z Powinności Opuszczać: mam mowić,
nie opuszczaymy ani Modlitwy Wnętrzney, Ani
Ustney, ani Spowiedzi, lub tym podobnych Swiętych

naszego Du

Naszego Ducha wzmacniaiących Czynnosci. Choćby nam się zdawało, że to wszystko, co na ten Czas Czyniemy jest Samą Hypokryzyą przed Bogiem, nie spieraymy się z temi myslami, ale okazawszy Chętne Serce Bogu, jak będziemy mogli nayochoczey zniewolmy całych nas do takowych Czynnosci.
Tak Modlitwa Wnętrzna jako y Ustna, nie ta jest dobra y Bogu miła, ktora się według naszey Odprawi Żądzy, ale szczegulnie ta tylko, na ktorey pokorne przed Bogiem postawim nasze Serce, więc w Oschłosci odprawuiącey się Modlitwie gdy więcey w Sobie znayduiem pobudek do takowey pokory, juz tym Samym takowa Modlitwa milsza się staie Bogu.
Nie Susz Sobie głowy nad wciąganiem tych Uwag y Refleksyi ktore podaie Autor Medytacyi, ani trap Serce wzbudzaiąc w nim gwałtowne y wymuszone Afekta. Tak Umysł jako y Serce w czasie Medytacyi ma się Zupełnie oddać Bogu, niech on Sam Oswieci rozum, y zapala Serce. przytrafi się jednego Dnia więcey na Umysle Oswiecenia, na Sercu poruszenia uczuć dobrego, a drugiego Mniey, badz za wszystko Wdzięczna Bogu. Przedsięwzięcia nasze nie tylo do Ustrzeżenia się grzechow, ale y do nabycia Cnot maią być zmierzane: więc kiedy nie przewidzisz

Strzeżenia

Strzezenia się jakowego grzechu, postanawiay prak tykowac potrzebne Cnoty: jako to, Serdeczney= przed Bogiem pokory, Ufnosci, Miłosci ku Bliznie mu Łaskawosci, Cierpliwosci, &c. &c. Za postrzezeniem niewiernosci w Swych Obietnicach, przestawać Czynic postanowienia, był by to gruby błąd: bo tym Sposobem dajemy znac, że w przedsięwzięciach naszych nie u patrowalismy Boga, ale nas Samych tylko. Godzien Bóg, zebysmy na Niego Samego mieli wzgląd, y za ufani w jego łasce przed się brali dobre Przedsię wzięcia, wie on o Naszey Słabosci, ani się na ten Czas gniewa gdy z Samey nie uwagi y zapomnie nia wykraczamy przeciw Rezolucyom, łacne u Niego za to przebaczenie, gdy się przed nim upo korzemy. Proszę tedy nie ustawać w Swych Re zolucyach. Uspokoymy się przeto, Całych nas od dając w Opiekę tego, ktory y nad Włosem Czuwa by nie Spadł, tym ze więcey nad Duszą Naszą, kto rą Chce uszczęsliwic. Co zaś do mojch Zyczeń U spokojenia jey Duszy tak są, wielkie y nieustan ne przyznam się, ze bez Obłudy Szczyrze się byc

Wmc Pan Nayn

[illegible]

List drugi w podobney Materyi. y innych.

Słusznie nas niechto zawstydza przed Bogiem, żeś
my niecierpliwemi, oziębłemi, y niewiernemi w obie
tnicach. Ależto nie ma umnieyszać nam serca. bo wła
śnie takiemi byli sami Apostołowie, ktorych jednak
Zbawiciel y znaszał y kochał. Sztrofował ich wpraw
dzie dość surowo mowiąc do Szymona idz precz
Odemnie szatanie, y do Wszystkich mowił: dopokiż
ja was cierpieć będę. Przecież cierpiał. Więc te sła
bosci nasze nie ruguią z Serca Boskiego, ale przy
pominaią, jak my z siebie nieszczęśliwemi jesteśmy,
y codzienną mamy pobudkę do wołania z jednym
Świętym. Panie jeżeli ty mi nie dasz mocney łaski,
stanę się dziś gorszym nad Diabła. Żeć nie smaku
ją ani Medytacye, ani Xiążki, dla tego nie trzeba
one porzucać, tak własnie jako Chory, choć nie
czuje smaku w potrawach, przeciesz mu jeść ka
żą, a choć nie chcący je, jednak tym się, jeżeli nie
tuczy, tedy przeciąga Życie, y broni się od głodu y
od śmierci: Wyznaway tedy przed Panem żeś cho
ra y słabiuchna, y że w tych ćwiczeniach pragniesz

znaleść

Znaleść lekarstwo, proś że go niech ci ukaże, y do
uczuc Smak. Uczujesz? dobrze! nie uczujesz, tym
lepiey, bo pospolicie w tych potrawach, ktore nie z-
godne są z gustem, pomocnieysze bywaią Zdrowiu: ta
kiemi zaś są Wszystkie lekarstwa Cielesne, takiemi
rozumieć trzeba y Duchowne Cwiczenia, ktore im
mniey przynoszą Słodyczy Zmysłom, tym barziey u
macniaią duszę w niewidomych Skutkach. A jako by
waią y takie lekarstwa, ze się dawiąc prawie y z nay
większą Odrazą używać przychodzi, po użyciu jednak
wielką pomoc na Zdrowiu czynią, tak Cwiczenia -
Duchowne choćby na samo wspomnienie odraże
nie sprawowały! choćby zdawały się bydź nam Oka
zią większych Chorob Duszy, to jest grzechow, przecież
na to nie uważając, a na samego tylo Boga Wzgląd
maiąc, przedsiebierzmy One. Jezeli nie praktyka -
tych Cwiczeń, tedy Stateczność w nich pewnie zostanie
ukoronowana od Boga. Nie spowiadasz się z dobrego nie
czynisz. Azaliż każdy krok, troskliwosc koło Gospodar
stwa nie jest tym Dobrem, ktore Ofiaruiąc Bogu, wy
służyc sobie możem Niebo, wypłacić Sprawiedliwo
ści Boskiey? Przestań więc na tym, co jey Interess al
bo Rząd Domowy nastręczy, upatruy w tych Mo-
załach Boga, a wszędzie go Znaydziesz.

Ubolewaiąc

Ubolewając nad przeszłą jey Choroba, a cieszac się z dźwignienia się z niey, pochwalam jey pragnienie w takowey Okazyi mieć takiego Spowiednika, ktoremubyśmy bespiecznie mogli zwierzyc nasze Sumnienie. Wszakże to Szczęscie nie od nas zależy, ale od Boga, ktoremu oddawszy nasze Serce, Zyczmy bydz w takim Szczęsciu. Rekolekcye są dobre, ale w Czasie, więc dobremu Czasowi ich odprawienie Zostawmy. Do tego, co by się na nich miało usłyszeć, juz powiedziano, albo pisano. Sekret zaprzenia siebie na tym zależy, nic nie czynić co wyraznie zakazano, albo co pozwolono, nie dla tego chcieć albo czynic, że się to nam podoba, albo że to nam pozyteczno, ale iż Bóg tego Chce, lub pozwala. Wszystkie więc Chęci y wzruszenia tak urządzac, żeby za niemi nie pojść, aż się osądzi, że godne są Boga, y mu miłe. Xiążeczka o tym oświecająca jest Woyna Duchowna. Na ulżenie Strapionemu Sercu, nie służe Xiążka. Sądzę w tych Okolicznościach naylepszym lekarstwem, jak naycząstsze y naypokornieysze wzbudzac Akty Ufności w Miłosierdziu Boga, y w Ranach Jezusa. Skoro nie znaydujesz Smaku w Xiąszkach, nie trudz Sobie głowy Onych rozczytywaniem, ale nie dawny

Tomaszowi akempi

Tomaszowi a kempis, na ktory losem napadniesz rozdział, przeczytay. Nadgradzay Czytania Nabożnym westchnieniem do Zemdlonego Jezusa w Ogroycu, y mow to Często z ucałowaniem czy Ziemi, czy krucifixa, lub Obrazka, co na ten Czas Mowił Jezus. Nie zapominay polecać się y Matce Nayswiętszey. Podchlebiam sobie zem na wszystko odpisał. z tym dokładem żem jest

WMci Pan Nayn. Xm

List trzeci. d. 16 Mar. 90
o Postach.

Szkrupuł nie potrzebny. gdyż post nie załeży na Oleju ani na Maśle, ale na takim Umartwieniu, ktore jest z Większą Chwałą Boga, y z pożytkiem naszym. J barziey Pan Bog zostanie pochwalon, gdy my z Masłem jedząc nie będziem dojadać, niż nic nie jedząc przeto że z Olejem nagotowano. A tak nie mając żadnego posiłku, y w Codzienney Czczości mając Żołądek, co Dzień być słaba, do niczego nie sposobna, ze wszystkiego nie ukontentowana, wszędzie bydź nie cierpliwa, Mruklliwa. &c. Chcesz Pan Bog takich Skutkow z naszego Postu? Oy nie moja Dobr. Posilmy Żołądek nasz miernie choc y Mięsem nie tylo Masłem

to Mastem, a badzmy w powinnosciach naszych Wytwor
nieyszemi, w przykrosciach Cierpliwszemi, w niepo-
myslnieyszych zdarzeniach, do Boskiey Woli bar-
ziey Stosującemi, w Modlitwie goręthszemi, w Nabo-
zeństwie Ochotnieyszemi, ku Domowym znaszające
mi, w przykładzie Wszysthim pierwszemi, w przesyła
niu do Boga pokornych jękow ustawicznemi, na
Obecnośc Boska pamiętnieyszemi, to to jest, czym się
Naylepiey przypodobamy Bogu, y czym nadgradza
my nayzbawienniey za Mastane potrawy. Przetoz
będąc w przedsięwzięciu tak przepędzenia świętego
Postu, bez zadnego Skruputu weź pozwolenie od
Swego Proboszcza jeść z Mastem, y bez bojazni jedź.
Zycząc Naypom. jestem

WMąPan Nayn. Slm

List Czwarty Dn 14 8br 90

O Wnętrznych Walkach

Z wypisania się o Cierpliwosci biorę nowy dowod Jey
Otworzystosci, z ktorey jak nie skończenie jestem
rad, tak wiernie Odpowiadam na jey trudnośc.
Religia nas uczy, ze dwie są w Człowieku nader so
bie przeciwne Władze, jedna Ciała, druga Ducha;
Obie te zdoba

Obie te z Sobą codziennie w nas walczą. Ta walka
raz zuczuciem, drugi bez żadnego uczucia w nas
Odprawuie się. Raz zwolna na Człowieka uderza,
drugi gwałtownie y niespodzianie. Raz nataszy
przy Spokoyności Umysł zostawuje, drugi Samą
refleksyą odbiera. Wszystkie zaś te Skutki nie
mogą się naszey przypisać woli, y ją potępiać jako Ak
torkę tych wszystkich poruszeń godną jakiey kary,
ale przyczytać trzeba Zepsuciu Człowieka, ktore
na niego padło z pierworodnego grzechu. W ktorym grze
chu jako się każdy rodzi, tak żaden nie jest wolen
od wnętrzney walki, ktorą ten grzech sprawuje.
Niech poswiadczy nam to tak wielka liczba Swię
tych, ktorzy się na to Codzień Skarżyli, y dla tych
wzruszeń do tyła sprzykrzyli były to nędzne Życie,
jż ze łzami wołali: Biada nam, że mieszkanie
nasze przedłuża się: ktoby nam to dał, dziś roz-
stać się z tym Ciałem, y mieszkać z Xtusem. Sam
że Zbawiciel jże był Człowiekiem, nie biedził=
się z Sobą w Ogroycu, aż do krwawego Potu: aż do
Lękania się? aż do konania nawet, aż do tego
Oswiadczenia trzykrotnego. Ah Oycze oddal ode
mnie ten kielich! kielich nie oddalony, głos nie
przyjęty, pot nie otarty. Mogłżeby kto o Chry
stusie pomyslić, że jego Modlitwa niedoskona

ta była, bo nie

tą była, bo nie wysłuchana. Jego to z Sobą, passowa
nie się aż do takiego potu za grzech poczytać z
tąd, że nie ustawało: Patrz tedy, że z długości w
trwaniu, lub z gwałtowności w natarciu na Nas
wnętrznych poruszeń jakichkolwiek nie można Sa
dzić, iż wykraczamy. Co większa, nayweiększa Go
rycz w uczuciu Walki, nayniezawodnieyszym jest
znakiem, że nie tylko nie przyłożyliśmy się do tako
wey z Sobą Walki, ale że z poddaniem się Woli Bo
ga wytrzymując pokornie tę Walkę, gwałtem się
drzemy do Nieba. Więc nie tylko jedney passyi —
gniewu, ale y wszystkich passyi doświadczasz w Sobie
naygwałtownieysze y naydłuższe Uczucia, aż do Za
wrzenia twego Serca, aż do wybuchnienia nayo
gnistszych jskier na Twarzy, aż do nie ukontentowa
nia zabierającego się w Sercu do Wszystkich Osob,
Mieysc, zabaw, etc etc doswiadczay mowię to Wszyst
ko razem bez ustanku przez Rok cały, gdy jednak
Chcieć tego na Woli nie będziesz, gdy Serce twoje
tylo niegodziwościami otoczone, pokornie przed Je
zusem postawisz, nic więcey procz tych Słow nie
umiejąc mowić. Ratuy mię Panie bo ginę! Wolę
Umrzeć, niż mych usłuchać poruszeń, gdy na osta
tek Strzedz się będziesz abyś powierzchownie —

z tym się.

z tym się nie wydała, do czego wiedzie pełne złego
uczucia Serce, abyś w żadnym Znaku nie pokaza
ła że walczy twoja Dusza z swemi namiętnościa
mi; |: mowię jednak Chętnie y dobrowolnie, bo
znaki zewnętrzne wnętrznych poruszeń raczey
z prętkosci lub z gwałtownosci poruszenia Oka-
zane, nie są grzechem, więc dla takich znakow
nie sądzic się żeśmy juz wykroczyli, ani dla nich
tracic Serca:| w takowym tedy razie, nie miey
się ani za zgubioną, ani za wykraczającą. Otoż
masz Odkryty Sekret, jak z milczeniem podda-
wać się woli Boga w wnętrznych walkach: tak
że Czyn, a Spokoyna będziesz.
kiedy nie masz Czasu, dla Gości y Zabaw Domo-
wych, Odprawiać językiem Modlitwy, Chwalże
Boga Całą Sobą, wszystkie kroki, krzątania, Nad
skakiwania, Ofiarując na Chwałę Boga. W Naci
sku zabaw y Gości nie myśl za tym o Modlitwie,
ktora tracitaby Farysaystwem, ale przestań na
ranney Medytacyi |: ktorey zawsze daway
pierwsze mieysce y ją przenoś nad wszystkie
pacierze:| Uczyn przytym gorącą Intencyą, że
we wszystkim upatrywać będziesz Boskiey Chwa
ły, tę Intencyą, powtorz Często. w wieczor nie
Opuść krociutki Examen, a tak, gdybyś się nie-
zdarzyło

zdarzyło y jedney zmowic Zdrowas Maryi, Cały dzień przepędzisz na Chwale Boga. Czego życzy

W.mcz Pan Nayrt. J.m.

List Piąty. M.ca X.b 12 R 90

O Nie Cierpliwosci, y Spowiedzi nauka.

Biednaześ z twoją niecierpliwoscią, Już wiele zapisalismy o tey materyi, a konca nie można znaleść Oney. Moja Dob. nie z Rezolucyi (: ktora sama nie jest grzechem:) ale się z samych grzechow Spowiaday, bo to jest Materya Spowiedzi. Powtore poprzestań ponawiac grzechow, a nie Rezolucyi. Bo daymi to że przestępujem często Rezolucyą, ależ takie przestąpienie nie jest nowym y roznym grzechem od tego, ktory się popełnia przeciw Rezolucyi, chyba w dwuch następuiących przypadkach. Raz, gdy do czego się kto zobowiąże pod grzechem Cięszkim, a przecież abo to opusci, albo co przeciwnego temu uczyni, więc przestąpienie w tym przypadku swego postanowienia, będzie takim grzechem, ktory dodac należy na Spowiedzi. Powtore y w ten Czas należałoby się z przestąpioney

stąpioney Ostarzyć Rezolucyi, kiedyby kto choc się
nie obowiązał pod grzechem, jednak z Samey tyl
ko Złosci, pogardy przestępował swą Rezolucyą.
Inaczey nie ma koniecznego Obowiązku dodania
Okolicznosci czynionych lub nie dotrzymanych
Rezolucyi, bo takowe przestąpienie jako bywa
Częstokroc Skutkiem naszey Słabey Woli, albo Utom
nosci, tak nie Sądzą Teologowie One bydz grze-
chem wielkim, ale powszednim. A z powszednich pozby
wamy się przez Same upokorzenie się przed Bo-
giem, więc ilekroć wykroczysz przeciw Rezolucyi
tyle się razy w Duchu upokorz przed Bogiem, a to
skawie on odpusci. Co zaś do Samych niecierpli
wosci, z takich się tylo Oskarżay, które się okazą w
grubych Słowach wyrzeczonych, albo które wielkie
y długie nie Spokoynosci w niey Sprawią. Te
zaś, co niby Ukolą w Serce, ale nie okazujemy w
Usciach, albo które dla Słusznych przyczyn Okaże
my na twarzy, lub co Ostrego dla Nauki powiemy,
jednak w Sercu nie rodzą Zakału, w ten czas -
mowię nie będzie grzechem, następnie nie bę
dzie to niecierpliwosc. jestem Zatym

WMc Pan Nayn

XX.

List Szosty.

Czym mamy Sobie Serca dodac w Umartwieniach y w innych Materjach

Ubolewając nad jey zmartwieniem, taką daję Odpowiedz: jz na takowy los Sarkac, jak to nie poprawi, tak takowe Sarkania Duszy rozlicznie Szkodzą. Wysoko Siedzi Bog, nie możem go się tak Smiało zapytac, dlaczego tak gorzkie wymierza na Nas Swoje Rozporządzenia. Jak mu się podobało z nami postąpic, prożnie więc dąsac się będziemy przeciw Jego Woli. Stworca jest Absolutny Wszystkich, y Naywyższy Jedynowładca, wolno mu zatym użyć Stworzenia Swego czy do podwyższenia, czy do poniżenia. Nie ma Prawo Garnek pytać się Swego Gancarza, Czemu go nie Ulepił raczey do Wonnych Kwiatow, niż do Warzenia; O biedna lepianeczko, nie Mrucz na twego Autora, bo cię Stłukszy, na Smietnik wyrzuci, a z podleyszey gliny tysiąc ~~takich~~ takich naczyni, jakaś ty jest. Stękay na Swą niedolę, ale z radoscią Całuy Naywyższego Rękę. Bo tyle z nią wskorasz, jle ją Ucałujesz, nie potrzebuje on nas, y Tacno się bez nas Obeydzie, więc Sarkanie nasze jak go nie zastrasza, tak prędzey na nas Gniew jego przyspiesza. Potym

barziey będziem

barziey, będziem Stękac, ale na prozno. Terazniey
sze Stękania nasze z pokorą Serca y z poddaniem
się nas całych Jego woli Jemu Oddane, Miękczą
Oycowskie jego Serce, aby nam Wzyt, lecz potym
do przyczynienia Mąk zapalac jego Sprawiedli-
wosci będą. Teraz on w prawdzie jedną Ręką Zaci
na, alez na tych miast drugą do siebie przytula.
Potym zas Oburącz karząc, cały się na wieki od nas
odwroci. O Boze !: mowi:! lepieyze mię y Zabij! a niech
nie będę od Ciebie Oddalona: otoz czym mamy do
bie dodawac Serca w Małey y w wielkiey przykro
sci. Jak się tedy Spusciwszy Na Opatrznosc Nay
wyzszego, nie Omieszkay Szukac Srzodkow pozwo
longch od Niego, Zawsze z poddaniem się Jego Je
dnak woli. w Czasie Mszy S. Odprawiac Medyta
cyę nie tylko mozna, ale y naypozyteczniey. Albo-
wiem na ten Czas nayjasniey poznaje się Boga ku
nam dobroc, więcey wzrusza się nasze Serce do Je
go Miłosci, naygoręcey zapala się Nasza wola do
ucałowania jego Ręki w naszych Zdarzeniach,
Dla tych więc pozytkow Zbawienniey jest zaba-
wiac się raczey Medytacyą, niz Ustna Modlitwą
lub Brackiemi pacierzami w Czasie Mszy S. Chocby
te były Obligacyjne, Zawsze jednak wnętrzna Mo
dlitwa, jak jest Szacownieysza przed Bogiem, y
nam pozyteczniejsza, tak zasługuje, aby pierwsze
Mieysce miała.

Mieysce miała. Jakoż jeden kwadrans tey Modlitwy.
Sto zastępuie godzin Trzepaczkowey Modlitwy. Oto
się tylko należy Starać, żeby Wola, Serce y Dusze, z
Modlitwy Wnętrzney poprawione, albo pokorą głębo
ką, lub Swiętemi Chęciami napełnione wynosić.
Raz tak się uda, a dziesięc y więcey, oschle się pocz-
nie, twardo poydzie, z uczuciem nie Smaku ukon
czy się ta Modlitwa. Jak z pierwszey pomyslności
zbytnie się nie cieszyc, tak z drugiego nie powodze
nia nie Smucic się, znakiem jest Duszy nieszukaiącey
w Modlitwie Swoich pożytkow, ale Boskiey Chwa
ły. A gdzie nayczystsza ta Intencya, tam Naymilsza
Bogu Modlitwa. Staw się więc na Modlitwie
tak jak żebraczka, wołając. Co uprosisz Dobrze,
nie. Spodziewaj się na potym łaskawszych Wzglę
dow, za pokorną wytrzymałosc. kończe na tym
zem jest

WMci Pani Nayn

[signature]

List Siodmy.

O Wnętrznych Umartwieniach.

Spodziewam się że co tu namienie, o Jey Cieszko
sciach, zawierzysz mi, y Użyc podanych Srzodkow
zechcesz

zechcesz. Ubolewam nad jey głową y sercem, na kto
re Nieprzyjaciel Duszy rzuca takie pociski. Wszak
że wiedz o tym, że Całe piekło na nas wywarte,
nic nie uszkodzi tey Duszy, ktora na samo uczu
cie jego brzydkosci wzdryga się, lęka się, y boi.
Sama więc twoja trwozliwość y bojazn, nayniezawodnieyszym jest znakiem, że te Uczucia nie są
od Ciebie, ani z Ciebie. Że pod prasą Onych Stęka Du
sza twoja. Bądz tedy pewna że te Imaginacye
za naymnieyszy grzech nie poczyta ci Bog, O-
wszem nadgrodzi, gdy następującym Sposobem Za
chowac się będziesz

1mo Znay się przed Bogiem bydz warta Wszelkie
go y ukarania y doswiadczenia Siebie. y mow z
Dawidem. Dobrze Panie ześ mię Upokorzył. y Owe-
Słowa. w Tobie Panie Ufałam, y nie Zawstydzę się
Albo te: Zmituy się nademną Boże &c. w tych
Aktach upokorzenia bądz Częstą y Stateczną.
2do Żadney Imaginacyi nie rozbieray, ani się
nią zbytnie trwoż. Na pierwsze Uczucia Oswiadcz
się przed Bogiem zwołaniem pokornym Swego
Serca, że niechcesz: Nie Examinuy ani takich Swych
Oswiadczeń, jakie są. Dość na tym że serce posta-
wisz przed Bogiem, y tak się Oswiadczysz przed

nim. Po takim.

nim. Po takim Oświadczeniu, co przed tobą jest, rzuć się Cała, to jest, Masz się modlić? Modl się Wszystkiemi Siłami, Masz co robić? przyłóż się do tego Wszystka. Słowem Wzgardź temi Imaginacyami, a Cała Obróć się do Zabaw Stosownych Czasowi, Mieyscu, Okolicznościom. Ten Rodzay Diabelstwa niczym się Skuteczniey nie Odpędza, tylko pokorą y wzgardą. Trwoga tu y bojaźń zbyteczna, więcey Ośmiela Nieprzyjaciela do Natarcia na nas. Przestańże tym Czasem na tych Srzodkach, bądź tylko Większey Ufności w Ranach Zbawiciela, w których Cała Siebie Nurzay. Jestem

WMci Pani Nayn[iższy] ...

List Osmy.

w teyże Materyi

w Przeszłym liście dość się wypisało, co teraz powtarzam, że wymienione Imaginacye, za naymnieyszy nie trzeba mieć pastrach. Że Czarto lub Czart Idzie w Naszą Duszeczkę, coż to Nowego? albo dziwnego? Psem on jest, niech że szczeka, jak musi się podoba przestanie pretko, skoro tym głosem Wzgardzim.

Mnieysza

Mnieyſza oto, że ſwym Wrzaſkiem Zagłuſza naſze zmy
ſły wnętrzne, byleby nie tykał woli, nic nie ſzkodzi,
Prędzey ten bieś się rozpęknie Wrzeſzcząc, niż ſamym
Wrzaſkiem co w nas zrobi, Jeżeli na ſamo Uczucie
Onego trwoży się naſza Duſza. Trwoga, nieſpokoyność
y boiaźń pierwſzym y nie zawodnym Znakiem nie ze
zwolenia naſzego. Poki więc Czuć będzieſz, na ſa
mo Uczucia tysiączne trwogi, tysiącznie przeko
nywaysię, że się do nich twoja Duſza nie przykłada.
Naſtępnie czy maſz, czy nie maſz tych Jmaginacyi
Czutych, w rowney Zachoway twą Duſzę ſpokoyno
ści. Umartwienia w tych Okolicznoſciach ſobie za
dane, Chwalebne są, ale w ten Czas, kiedy nie Oſła
biają ſiły. Dobrze powtore mowię, że Martwiſz
Ciało, ale daleko będzie lepiey, że przyuczyſz się do
Umartwienia Ducha. Raz y dwa razy broń na ty
dzien od ſytości Ciało, Ależ co Moment broń tro-
ſkliwiey od Zapędzenia się za ſkłonnoſciami ſwe
go Serca. Bo z tego większą Bog odbiera Chwałę
y my pożytek. Dla Uczucia zdrożnych Jmaginacyi
opuſzczać się w Swiętych Cwiczeniach, byłoby to, po
tężnieyſzy podawać Oręż do pokonania nas nie
przyjacielowi, niżeli on przedsięwziął. Więc znay
się na jego tey zdradzie. Przeto nie tylko nie go

dzi się Ustawać

dzi się ustawać we wszystkich Ćwiczeniach, ale gdyby
można należy One pomnożyć: nie wchodząc w to, czy
się? y jak się udają? Bo w nacisku Nieprzyjaciela
na prozno Examinowac broń, dość że jak możemy
ratujemy się. Naylepiey w tych razach ten wygrywa,
ktory y siebie y broń oddaje w ręce wodza Jezusa.
w Nim tylko Ufay, a On Całe piekło zwycięży. Na tym –
kończąc jestem

WMci Pani Nayn. [illegible]

List Dziewiąty. o Pokucie.

Chcąc zabespieczyć przyszłość, Naylepszy sposob, Za
nurzyć się w Ranach tego, ktory sam nadaje szacu
nek wszelkim naszym dobrym Uczynkom, ktory sam
zastępuje to w nas, co z nas nam zbywa. ktory sam w
jednym momencie leczy wszystkie naszey Duszy Rany.
ktory sam przyobleka naszą Duszę w szaty sprawiedli
wosci. w Nim tedy Całe zaufać, Jemu się pokornie
polecać, y na jego zupełnie poruczyć się wolę. Oto
jest nayniezawodnieyszy Sekret, ktorym zobowią
żemy tego Boga, aby nas w zgonie y w wiecznosci
nie opuszczał. Tać to jest pokuta, ktorą łotr dobry
nic nie czyniąc dobrego, dostał się do Raju. Na tym
y my Zasadzmy naszą pokutę, a pewnie do tegoż

do prowadzi

doprowadzi nas Raju Setnie juz podobno się powtorzy
to, że Zwierzchne Umartwienia na mało się przyda
dzą, jezeli Serca nie przyuczemy Stosowac do tych
ktore nam Bog z niespodziana Zrządza. Te nad-
wszystko przekładay, w nich się nadewszystko zako
chay, a pokutę wszelką zastąpią. Niech że ten Jezus
w ktorym wszelkie jest nasze Uspokojenie, Zastąpi
moją nie mozność jey Cieszenia y doraczenia. abądź
przekonana zem jest

WMcį Pani Nayn Ks.

List Dziesiąty.
Cieszy w Umartwieniach takoz y w Innych Materyach.

Zastanow się nad Sobą moja Dob. w jakie ją Mysli,
zapędza zbytnia jey troskliwość? A do tego zważyc
y to trzeba, alboś ten Interes poruczyła kiedy Bo-
gu, albo nie? Jezeliś jego Oddała Opatrznosci, po
co troskami Swemi to nazad Cofasz, coś raz oddała
Bogu? Czy jey przezornosc lepszą uściele do Inte
ressow pomyslnosci drogę, niż naywyzsza Mądrość.
Czy jey Zapędzenia się, w nayodleglejsze Skutki mogą
ce wypaść lub nie, z niepowodzenia, Uczynią jaką
Tamę wyrokom woli Boskiey. Czy wreście jey troskli

wość nakieruje

woźi nakieruie te kołka do pomyślności, ktoreby Bog mogł y raczył do jey przed Sobą, y przed ludźmi upokorzenia wymierzyć.? Dobrze się tylko nad tym wszystkim zastanów, a poznasz, że tą jedną troskliwością naywiększe przed Bogiem popełniasz błędy, ktorym jeżeli wcześnie nie zapobieżesz przez zupełną Rezygnacyą Naywyższemu, mogą One same przywieść Boga do zgruchotania naygodziwszych sprężyn wszystkich jey Interessow. Bog sam jest naszą Ucieczką y mocą. Do niego więc uciekać się y w nim samym zaufać trzeba. Zdawał się bydź Opuszczonym Jozef w Więzieniu, Zuzanna w ręku wymierzających na nią kamienie. Dawid wpośrod Woyska Saulowego; Stało sięż im co złego, gdy zaufali Bogu? Nastąpi łaż jaka im szkoda na Sławie, na honorze, na życiu? choć to wszystko nad karkiem ich wisiało? Z tąd Wesoło Wykrzyknoł Dawid: kto prawi zaufał Panu, y został zawstydzonym? O Matey[my] Wiary, jeżeli te Uwagi y przykłady nie składają jeszcze Serc Naszych na łonie tak troskliwego o nas Oyca. Zaufay tylko Curko !: mowię słowy Zbawiciela:/ a w Marę twey Nadziei doznasz Boga swym Obrońcą. Podparłbym tę prawdę wielo textami Pisma S. ale że nie umiesz po łacinie, y zadługoby było, więc

na tym com wyrazit przestaie. A jezeli na tych dowo
dach masz mało, za naymocnieyszy Argument Sta-
wię ją przed Bogiem. Pytay się Sama Siebie przed
nim, nie uczyniłże z nią w tylu nieprzewidzianych
Okolicznościach wrozmaitym Sposobie Miłosierdzie?
Nie Okazałże Oycowską w tylu razach y Ciosach nie
znośnych Troskliwości? a podobno w ten Czas na
wet kiedyś nań ani wspomniała, ani go o to prosi
ła? jakżeby on ją dziś z swey Opieki Chciał rzu-
cic, kiedy w Całey Swey Zupełności Obrociłeś Ser
ce? Mowię powtore Matey Wiary Curko, Ufay Le
piey y Stateczniey. A Stanie się z nami to, co Bog
ułozył. Pewnie że on weźmie na Swą Pareke y nas
Samych, y nasze Interessa.
Cieszysz mnie nie pomało Uspokojeniem Swego Su
mnienia. Pragnąłem zawsze y nieukończę nigdy
Życzyć, abyś tą Słodyczą Uspokojenia się Zawsze-
karmiła. Do Czego (: jak znam Wszystkie jey Obey-
scia się :) nie tylo nie widzę żeby co przeszkadzało,
Owszem znayduię to, coby w niey tę Spokoyność po
mnażało. Staw mi nie tylko Wszystkie Swe przy
krosci kwilącą ją y w prasę jey Duszę Codzienney go
ryczy tłoczącą, ale Całego Swiata na Siebie wala
ce się krzyże, ja widząc pod Niemi Stękającą Jey
Duszę, tym jednym Samego Zbawiciela Cieszyłbym
Słowem.

Słowem. Błogosławieni ktorzy płaczą, ktorzy prze
śladowanie Cierpią, - bo w Cierpliwości waszey Osią
gniecie Dusze wasze. Przywiodłbym y to co S. Apo
stoł mowi; że tych tylko Bog zacina ktorych kocha.
Na Ostatek mowiłbym jey słowa Jakuba Aposto
ła S. Błogosławiony ktory wytrzymuje doświadcze
nia, bo gdy da dowod swey wierności, odbierze ko
ronę Chwały, ktorą dać Obiecał Bog kochającym
Siebie. Gdybyś na takowe głosy nie przestała stę
kać, stawiłbym przed nią figurę P. Jezusa upada
jącego pod krzyżem, zranionego na krzyżu, z tym
podpisem: Patrz co ja dla twey zniosłam miłości!
a gdzieśz jest Miłość za Miłość. Ja nie znałem Fol
gi, a ty stękasz. Ja od wszystkich byłem Opuszczo
nym, a jednak miło mi to było dla Ciebie. Ty pod
moją opieką, tyło żeś doświadczana, już rozu
miesz że po Tobie. Chciałaś Odemnie Xiążki, otoż
masz, rozczytuy to co moment w Sercu, a na więcey
w tych Uwagach napadniesz Nauki y pociechy,
niż w Xiążeczkach. Teraz przystąpmy do Nauki:
Nayprzod o Spowiedzi Częstey. Nie tak barzo bru
dzą się twarz y ręce, jak nasze Sumnienia, więc
jeżeli pierwsze często płoczemy w wodzie, dale
koż barziey drugie w Wodzie Skruchy. Jać to

Skrucha

Skrucha osobliwie w Sakramentalney Spowiedzi
poniewolnie iz tak rzekę Skłania ku nam Boga,
Otwiera nam jego Miłosierdzie, y wszystkich łask
nam potrzebnych Zrzodło. Czego więc nam niedo
staje, y na Czym braknie, tym nas ubogaca Spowiedz
Ale podobno rzeczesz, zgoda na to wszystko, tylko
nie mamy takich Spowiednikow, jakich by się Zy
czyło. Aboz to dla Spowiednikow, albo dla na
szey Znalezienia Satysfakcyi ma się Czynić Spo-
wiedz? Bog się obraża przez grzech, Jego Zasmu
camy Serce, Czyz nie dosc tego pozytku, że przed
jakim kolwiek Namiesnikiem korząc się, zawsze
bydz pewnemi możem, iz błagamy Boga? y przy
nosim radość Jego Sercu? Mnieysza o to żemy
zadaney nie odbieramy pociechy, dosc to do Spo
koynosci naszey, zesmy się w takiey Skrusze sta
wili przed jego Zastępcą, ktora mu jest nay-
przypodobańsza, y ktorey ze nigdy nie odrzuci,
Obiecał. Usta Spowiednika chocby co mowiły y
naygorliwiey y naypocieszniey, ani nas poprawią
ani ucieszą, jezeli Duchem Boskim nie będą nama
szczone! te tylko słowa chwytaią się Serc ludz-
kich, ktoremi Sam Bog do nich mowi, więc szu
kaiąc jego Miłosierdzia przez Spowiedz, jm-
na mniey

na mniey mowiącego natrafisz Spowiednika, tym pewnieyszą bądź, że Bog za niego zastąpi, wnętrznie y przez instynkta do jey Duszy przemawiając. A do tego: przyimuiesz Zywego Jezusa w komunij, Mow y wołay do niego z Prorokiem: Przemow Panie do Duszy moiey. &c. &c. y z Jakubem Patryarchą: Nie puszczę cię Panie aż mie wysłuchasz y pobłogosławisz. Na koniec, na co nam się domagać, żeby wiele do nas na Spowiedzi mowili, kiedyśmy podobno tego, co dawniey mowiono, dotąd jeszcze nie wypełnili.
Jak masz się stawić przed Bogiem na Mszy, na Medytacyi, y w każdym Czasie, wyczytasz łatwy Sposob, w Xiążeczce pod tytułem list pewnego Sługi Bożego. Co do Ostatniego Punktu jey zadziwienia, dla Czego mniey Czuwając nad Sobą, zdajesz się bydz Spokoynieyszą, a gdy radabyś miała Oko nad swym Sumnieniem, tedy na ten Czas dają ci się uczuć mocnieysze pociski Czarta. Krotka na to odpowiedz. Ze rozwolnienie się, pierwszym owym Ziarneczkiem jest Czarta, ktory dla tego w rozwolnieniu się daje pokoy, aby na wzor Chłopiąt przyuczywszy Ptaszka do ponęty, nie zawodniey potym do Złowienia Onego zastawił Sidła. Przed temi zas ptaszkami ktore nie siadają na ponętę, nie rzucają już Ziar

na, ale dla

na, ale dla Zabawki swey kamieniami na nie ciska ją. kamień rzucony na ulatającego ptaka, tym mniey jest szkodliwym, im wyżey się ku Niebu wznasza skrzydełkami.
Bądź że tak ostrożną, y affektami w górę ulatującą ptaszyną, a nic ci nie uszkodzi Czart swym pociskiem. Do tego wiesz, że Czart nieprzyjacielem jest y Boga y Cnoty. z Bogiem y z Cnotą walczy. a Pani chciałabyś y bydź Cnotliwą, y żeby ci według zwyczaju ani szepnął do Ucha Czart. niech On jak chce, y co chce szepce, nic mu ani Odpowiaday. Obróć na ten czas do Boga serce, y mów z nim przez naygłębsze oświadczenia. Nie dobrowolna Natarczywość do większey nam Cnoty, a nie do bojaźni daje okazyą. Tyle cucie onych sprawuje nam szkody, jle muchy letnią porą, które kąsają nas ale nie ranią. A gdy odganiamy to y nie kąsa ją. Adieu, jestem

WMĘ Pani Nayniż. Słu

List Jedynasty w Teyże Materyi, i o Komunij

Na padole płaczu jesteśmy, czegoż więcey na nim

sięspodzie

się Spodziewać, tylko tysiącznych Okazyi do Smutku y Płaczu. Wiele przewidziemy dla Siebie nieszczęscia, ale daleko więcey niespodzianych na nas napada. Jak tamte tak y te, ani są Lżeyszemi do Zniesienia, ani mniey Czułemi przeto dla Serca, że Okrytym kto prżeznie będąc, mowi tak do Siebie. A coż teraz będzie zamnie? Zginołeś O Smierci! gdzieżes? na co mnie mijasz. etc. etc. Je y tym podobne frasunki, jak oznaczają że małey jest taki Ufnosci w Bogu, tak barziey udręczają tego Serca, ktory w tym razie opuszcza ręce. Po co się o to biedzic, co nie jest w Naszey mocy Oddalic? albo na co pragnąc y Chciec to oddalic, Czego Chce Bóg abysmy doswiadczali? Nie tego ma Bóg za swego Sługe, ktory zadney nie doswiadczając przykrosci, mowi że go kocha, ale ktory wposrzod nayweikszych przeciwnosci woła z Apostołem, Ah coż mie potrafi oddzielic od Miłości Jezusa? Czy ta przeciwnośc, czy ten Ucisk, czy to Umartwienie. etc. etc. Zgoła nic! twoim byłem, jestem y bydz chcę Panie. Temu tylko ciężarem się stają przeciwnosci, kto niechce znac tego, że Onemi według upodobania Boska dzieli ręka. ktora dla tego zdaje się niektorym dac uczuć ciężką, aby —

serdeczniey

Serdeczniey ją Ucałował. ktokolwiek pod nią Mil-
cząc ukorzył się, nie tylko takiemu przebaczył, ale
za pokorę wynagradzał, a za gorycz doświadczoną, Sło-
dyczą napełniał. Z tey miary powiedział Zbawiciel
Błogosławieni którzy się Smucą, bo Oni będą pocie-
szeni. Zawierz y zaufay tym Słowom, a Uczujesz
na Sobie Skutek Onych.

kto z jakiey potrawy nabiera Siły, tey Często używać
nie tylko się godzi, ale powinien każdy. Otoż y Pani
nie tylko możesz aleś y powinna Często Zabierać się
do komuniy, Skoro twoja Dusza jedynie posilającą y
wzmacniającą Znayduje w komuniy y Czuje Potrawę,
Procz Ordynaryinych co dwie Niedziel komuniy, mo-
żesz y trzecią w przeciągu tym dodać, Skorobyś al-
bo potrzebę albo Instynkt Szczegulnieyszy do zasi-
lenia się tą potrawą w Sobie Czuła. Przez Całe Ży-
cie gotując się do komuniy jedney, nigdy byśmy się
godnie nie przysposobili. Ten Jezus ktory jest
w tym Sakramencie, zna tę naszą niemożność,
więc rad tych przygotowanie Zastępuie, ktorzy ta-
cząc się z nim y znają Swą Nikczemność, y pokornie
mu Zaufawszy, Spodziewają się bydz od Niego w

przyimowaniu

przyimowaniu zastąpionemi, Częściey przystępu-
jąc do komuniy Obowiązani jesteśmy, nie tylo więk-
szych pozbywać się grzechow, y za nie się wstydzić, ale
też y powszednich jle możność tylo pozwoli; a jeżeli
się w nie kiedy upadnie, zaraz za to korzyć się, to obrzy-
dzać y pragnąć z tego natychmiast powstawać.
Do Czułości y Straży Serca od tych Drobiazgow, niech
będą nam na pomocy Rezolucye Codzienne, ktore nay-
lepiey się udają, gdy Czas krotki Onych praktyce Na-
znaczamy. To jest na dzień tylko dzisieyszy. Przeby-
wszy go, y jutra doczekawszy, podobnież na ten tyl-
ko dzień rozciągaymy: y tak Codzień Czynić. Tym
Sposobem postępując y Sobie Ulżemy, y przedsięwzięcia
nasze Skutecznieyszemi Stanąć. Jestem

WMC Pokorny Sługa

List Dwunasty.

O Spowiedzi y komunij S.

Na Wstręt do Spowiednikow nie mamy na ten
Czas dbać, gdy idzie o Ulżenie Duszy y Sumnienia
przez Spowiedź. w Niedostatku na ten Czas takie-
go Człeka, przed ktorym moglibyśmy Całe wylać
Sumnienie, Wylewaymy One przed y w Czasie Spo-

wiedzi

wiedzi przed Bogiem, pewni tey łaski Jego będąc, że czego nie dopowie y nie zaradzi Człowiek, to w tym wszystkim Zastąpi Jego Dobroć. Obwińmy się więc w prostocie przed Ojcem z grzechow Cieszych; bo tego Bog wymaga, a ze cięszkosciami udaymy się po poradę do Boga. z tego powodu, radziłem co dwa tygodnie jsć do komuniy. a w przypadku jakiey Cięszkości na ktoraby w samey komuniy znalazło się lekarstwo, w ciągu dwoch tygodni, możnaby y trzecią dodać komunią. Dodałem przed tym y teraz powtarzam, że im liczniey przystępujemy do komuniy, tym barziey nad sobą czuwać codzień powinniśmy, tym barziey umniey szać Codzień Złe swe skłonności, tym barziey Codzień za podaną okazią gruntować się w pokorze, w Miłosci, łagodnośći, poddaniu się woli Boga, y Cierpliwośći. Gdy więc Częstą komunią do tych się Zapalasz cnot praktyki, nic chwalebnieyszego byłoby, jak z Częstey komuniy takie zbierać pożytki.

Adieu. jestem

WMci Pani Nayn[iższy] Sługa

List Trzynasty.
W teyże Materyi

Przy Radzie Częstey komunij, nie powiedziano, że byś swych skłonnostek nie czuła, nawet odzywania się, żebyś praktykując Cnoty rozne, ponich w samym tylo zadziwyceniu zostawała; wszak nie mowiono tego, ani to jest skutkiem Częstey komunij. Przez komunje nie pozbywamy się Cale naszych skłonnostek, ani od razu stawamy się we wszystkim Cnotliwemi: Pomagają One w prawdzie do Umnieyszenia pierwszych, y do nabrania sił do Drugich, jednak ani pierwsze Cale wygaszają, ani Drugie jak Spiritus jaki wlewają. Czynią tylko nas Uczestnikami takich Łask Boskich, ktore są nam pomocą do postrzeżenia się w skłonnosciach, do zawstydzenia się za nie, y do Czuwania nad niemi. Tudziesz dodają mocy do Zwyciężenia trudnosci, ktore za Cnotami idą. Codzień grzejemy się przy kominku, a jednak Czujemy zimno, dla odpędzenia ktorego, znowu się wracamy do kominka. Podobniesz.

Jeżeli ko

Jezeli komunikując Często a przecięsz się Oziębiamy. Cozby było, żebyśmy się od tego Ognia Usuwali, pewnie ze przyszłoby nam Ołodowaciec. Powiadają, że ten nie zmrożony jeszcze co Czując Zimno garnie się do Ognia, y my gdy poznawamy Nasze Oziębienia, y za niesię korząc mocno przed Bogiem, bierzemy się przecie do tego Ognia Miłości, jest Nadzieja że za Czasem rozgrzejemy się. Zleś więc Sobie barzo doradziła, żeś to zwłoczyła dotąd co jedynie nas Utrzymującym jest posiłkiem. Z Aktami przed y po komunij nie potrzebnie łamiesz głowę. Jezeli nie Sposobna będziesz swemi Słowami w Sercu wzbudzac Akty Wiary, pokłonu, Nadziej, Miłosci, pragnienia Uniżenia, Serca twego Oddania, Całey Siebie temu Panu poruczenia, to nagrodz wten czas z Xiązki. A kiedy y tego nie będziesz mogła, to Spuść Całkowicie przygotowanie y Dziękczynienie Panu Jezusowi. ktoremu polecając piszę się

Wmć Pani Nayn

JM.

List Cztyrnasty x ‹R› 6 Jan 94 35.

w Roznej Materyi

Dobra jest rzecz pragnąć uspokojenia y przez takie szukać onego srzodki, z ktorych skutku pozwala Bóg nam się cieszyć. Skoro zaś przy wszelkiey naszey usilności, nie odbieramy tego od ludzi, czegosmy się od nich spodziewali, znakiem to jest pewnym, że takowe ludzkie pocieszenia, zastąpi Bóg swojm. A zastąpi mowię tym nie spodziewaniey y w większey obfitości, jm z większą poddanością całe mu serce oddamy. Wszakże już tego w wielu okolicznosciach doswiadczyłeś! Nie wątpię, y to zdarzenie w lepsze się obroci. A do tego, już w części choc krotko poprzedziłam listownie moje uwagi, mogące ją zaspokoić, te jeżeli nie przywrociły jey żądaney spokoyności, prawdziwie nie wiem co czynić. Bo naprzod co do sakramentow przystępowania, wyperswadować koniecznie to trzeba, że jm rzadziey one przyjmowalibysmy, tym słabszemi się być zobaczemy, a jm za zaś częściey, to pewnie, jeżeli nie staniemy się lepszemi, to nie będziem gorszemi. Że zaś po nich więcey widzisz w sobie y niegodności, y niestateczności, to już pierwszy znak że one nam idą w pożytek duszny, kiedy tak jawnie otwiera

ją nam oczy

ją nam Oczy w poznaniu nas samych. korzystaymy z tego poznania, serdecznie się przed Bogiem korząc a tym samym y godnie y pozytecznie One przyimiemy. Skłonnosci serca daiące się uczuc y czasem wybuchac, nie maią nas przywodzic do opuszczenia rąk, bo nie jest w naszey mocy, albo nie czuc, albo tak zawsze szczęśliwie zwyciężac, zeby się nigdy niemi nie dać powodowac. Łaska Boska sprawia ten skutek, Uciekayze się po nią do Sakramentow świętych. Co życząc jestem

WMa Pani Nayn̄ Sł.

List Piętnasty.
O komunii S.

Na list Pani tak się juz wypisałem; że nie wiem co dodac teraz. Ale mi na to ktoś zaraz zarzuci: Coz mi po krotkiey odpowiedzi y po takim Responsie, ktory więcey obojętnosci, niz stałey ma rady? Prawda to jest, że krotka odpowiedz, ale byleby ta została dopełniona, zdaje mi się, że wkrotce przyspieszy koniec wszystkim niespokoynosciom. Bo jako za jedyne onych znam zrzodło szukania własnego tylko (: choc pod innym pozorem :) pożytku, tak tym samym nabierzem więcey ochoty w uczęszczaniu do SS. Sakramentow, skoro w przy

stępowaniu do

stępowaniu do nich upatrywać będziem pomnoże
nia Chwały Boga, Wypełnienia Jego Woli, y zlecze
nia naszych niedostatkow. Im tedy więcey czujesz w
Sobie Niedostatkow, tym z większą gorącością uday
się do tego ktory rzekł: Przychodzcie do mnie, ktorzy
Obciążeni jesteście, a ja was posilę. Gdyby nie te Oyco
wskie Słowa, niktby się nie powinien odważać przystę
powac ani do konfesyonatu, ani do kratek. Więc mu
im zdaniem do tych Obojga Sakramentow, ten Najwię
cey Zyskuje, y ten naylepiey przysposobiony, ktory zna
Swoje niedostatki, nędze, y mizerie, zna powtore y to,
że procz tych Sakramentow, nie ma gdzie jndziey lekar
stwa na nie, przetoż jezeli dla swey niegodnosci zbo
jaźnią, tedy wsparty Obietnicami Jezusa z Ufnoscią
idzie do tych Zrzodeł Zbawiennych, przekłada tam Nę
dze, korzy się za nie przed Panem, y pokornie mowi
do Niego: Panie, Widzisz moje Szpetności, patrzysz na
moje niewiernosci, y pokiż ja będę tobie tak nie-
wdzięcznym? Ah Odmien mię, Odmien. Juz od tego
Czasu radbym rzucić te Nałogi, &c poskromić te Skłon
nosci &c. Dopomoż mi tylko Panie, a juz Stanowię-
dziś tę Skłonnosc Ukrocić, &c. Ustapić, &c Zniesc tę
przykrość, &c &c. w tym y Owym, na tym Mieyscu Umor
twić, &c Zmilczeć. &c Ale coż ja jestem Panie, co
tak Stanowię? Wieleż to razy przebijałem Niebo

temi mojemi

temi mojemi Obietnicami, a jednak o Panie! Ah wstyd mi y Wspomniec, nieuyscitam się w tym tobie. O toz widzisz Panie co ja mogę! wesprzyi tylo moją nie mozność. a Nuz będę odtąd tobie Wierniejszym? O Boże! o jakże ja Nędzne twoje Stworzenie!! Okiedyz będzie ten Czas, w ktorymby się Zupełnie tobie oddał. O kiedyż to Nastąpi żebym tę y Owę we mnie passyą w Sobie Całe ugasił. Przyłoż tylo Panie twą Prawicę, rzekniy tylo jedno Słowo, a Wszystka nawałność Uspokoi się. &c &c. Oto jako mamy się Umawiać z tym Panem! ktory nie tak Waży Słowa, jak Uważa tylo na Serce. Nie trzeba mu wiele mowic, ani długo przekładać swe niedostatki, dość mu Odkryc Całą Swą Nędzę. a on Wszystko Wyrozumie, y na Wszystko skutecz ne da Lekarstwo. On Sam nie tylo Zleczyć może wszystkie nasze rany. ale jakie są One! da ję nam poznac! na poznane o lekarstwo Uczy prosic. Patrzno Moja Dobr jakiego to mamy Boga? y jak wielkiey on jest ku tym Dobroci, ktorzy w prostocie y w Pokorze Serca Jego szukają? Daje się on we Wszystkim Znalesć tym z licznieyszemi bogactwy. im dłużey na nie y Cierpliwiey kto Czeka. Jestem

WMci Pani Nayn[illegible]

List Szesnasty.
w Roznych Materyach.

Mca 4 Febr 11 d. 94.

Ubolewam nad zdręczeniem jey Wnętrznym, y rad bym one nie tylo Piorem, ale y Samym Skutkiem na Siebie przełał, tym Ochoczey, im mniey widzę w tym wszystkim niebeśpieczeństwa, co tylo mi Wyrażasz. Paroxyzm to jest krotki, ktory nie leczy sę tylo Slepym Posłuszeństwem, w Nadziej więc Onego w następujące na Wszystko odpowiadam Punkta.

1mo Dość jasniem się wypisał Względem Częstego przystępowania do SS Sakramentow w dawnieyszych Listach. y teraz to dodaję, że godne do Nich przystępowanie nie zależy od ludzi, ale od Łaski tego ktory wie dobrze o niemożności naszey, przetoż z Ochotą nie tylo Czyni nas Uczestnikami Skutkow tych Zrzodeł Zbawiennych, ale tez raczy nas zastępowac poprzedzającemi Łaskami w usposobieniu. Ztąd zgodnie Nauczają Oycowie Swięci mowiąc: Że Człowiek nie poprzedzony Łaską, przez 100 lat gotując Siebie do godnego przyjęcia Sakramentu jakiego, nigdy bydz nie może godnie Usposobionym. Więc Skoro się to czyni z Swey Strony, co się tylko zmoże, a resztę Zupełnie porucza Bogu, z tym Zaufaniem, że on lepiey zna naszą Słabość niżeli my, y że Jego Wszechmocność, złączona z Nieprzebraną Dobrocią.

Dobrocią jednym Skinieniem Swey Woli, Może Za
stąpić Wszystkie Nasze niegodziwości y niedostatki,
Ah możesz bydz, żeby ta pokorna rezygnacya miała
bydz Odrzucona? Wszystkie przeciwne Myśli Odwo
dzące ją od Czerpania z tych Zrzodeł łask koniecz
nie jey potrzebnych, Czyż na pierwszym Wstępie
nie poznajesz bydz Szatańskiemi, Skoro Usuwając się
od tego Ognia poczynasz we Wszystkim Stygnąć?
Nie daje Bóg Swych Instynktow, tylo do Uczynienia
Człowieka doskonalszym, a Skoro zaś to przychodzi
do Głowy, co y w dawnych Obowiązkach Oziębia, y
do dalszych postępkow podcina nam ręce, już z te
go Samego Wnieść, że to jest Sztuka Szatańska, Na
ktorą nie masz Skuteczniejszego lekarstwa, tylo za
upatrzone w Sumnieniu winy, Szczerze się przed
Bogiem y Namiesnikiem jego Upokorzywszy, Zupeł
nie się Woli Rządcow Sumnienia Oddać. każą
do tego Nayśw: Sakramentu przystąpic, tego Mo-
mentu /: bez względu na Wszelkie Opozycyine My
śli, Uwagi y trwogi:/ Wykonac ich, /: a w Osobie ich:/
Wolę Boską. ktora im goręcey Uważaną będzie
od nas, tym lepiey nas przysposabia. Bo /: jak nie
raz mowiłem:/ iż w Ustanowieniu Sakramentow
Bog Naypierwiey Założył Swą Chwałę, a poste-
dniey nasze pożytki. Więc na drugie nie Oglądając
się, o pierwsze

się, o pierwsze się tylo Staraymy, a zawsze Odniesiem
jezeli nie dwojaką, tedy dość pierwszą korzyść. To za
nie zawodną połozywszy prawdę. Odciąganie się
jey od SS. Sakramentow nie tylo nieuwazam bydz
zadnym jey Dobrem, Owszem widzę tyle Ublizenia -
Chwały Boga, y szkod nie Zliczonych dla jey Duszy,
jlekroć posłuchałei fałszywych Swych Instynktow.
Warte są One, abyś odtąd za podeyrzane miała, y
zadnego na nie nie dając juz więcey względu, Ci=
snyi się do Zrzodeł tych Zbawiennych tyle kroć, jle
Sposobność dozwoli, albo potrzeba kaze. Tym Cza-
sem dla rozgrzania Swego Ducha, zabaw się pilnym
rozczytywaniem Czwartey Xięgi Tomasza a kempis. J
to jeszcze za Naywiększą przestrogę dołączam, abyś -
roztrząśnienie Swego Sumnienia nie po komunyi, ale
przed nią Czyniła. Czego nie upatrzysz przed komunią
nad tym się nie potrzebnie nie zastanawiay, ani roz
bieray po niey. Skoro przed komunią o nic Cięzkie
go nie będzie ją Strofować Sumnienie, więc tym Sa
mym Uprzątnione będą Wszystkie przeszkody do godne
go przyjęcia. Jnne zaś pomnieysze zawady, niech nas
tylo głęboką korzą przed Bogiem, a nie przeszkodzą
do Czerpania Obfitych łask z Sakramentow.

2do Jak się podoba Pani, w taką Maskę przybieray
Swoy Instynkt, ktory ją Odwodzi od potrzebnego Uzy

cia posiłku, zawsze go jednak mieć będę za drugiego Diabełka: ktory na podobną jak y pierwszy zasługiwać u niey powinien wzgardę. Pościli w prawdzie święci y wycieńczali się, bo to czynili z szczegulnieyszego jnstynktu y łaski, ktora ich przy czerstwości potrzebney utrzymywała. ktorzy zaś do tyła pościli, że się na zdrowiu Zabili, a ktoż ich kiedy za świętych kanonizował? Prawdziwych świętych Posty nie były takie żeby z Ostatnich sił spadali: musieli barzo pomiarkowanie pościć, kiedy przy postach do sta lat żyli. A jeżeli z prawdziwego jnstynktu uymowali pokarmu, tedy y szczegulną łaską wzmacniani byli: My nie możemy o sobie sądzić zaś my tak święci, y tę łaskę mieć możemy, więc się dobrowolnie nie zabijaymy. A do tego: nie mamy my prawa do tyła siebie wycięczać, żebyśmy się O- słabiali: Bo Zdrowie y siły są jednym z tych talentow, z ktorych nam ściśły każą zdać rachunek. Juzem napisał, że post nie na morzeniu się, ale na umartwieniu należy. Wszak y jedząc wszystko, można się umartwić! nieściągać do tego rąk do czego się gust wielki czuje, a tym czasem szkodzi, albo na mieyscu tey obrać inną, choć mniey gustowną, ale rownie posilną. ja sądzę że to lepszy post, niżeli nic nie jeść. A do tego Post ciała niech będzie nayściśleyszy, nic po nim, jeżeliby nie był złączonym z umartwieniem

Passyi

Passyi, Skłonnosci. Pierwsze jest rada, a drugie Przy
kazaniem. Bez pierwszego można trafić do Nie
ba, ale co bez drugiego, to nie. Więc zamien Post
Ciała, na post Ducha, ile że do tego więcey zda
rza się Okazyi, y naymniey nie Osłabisz Siły.

3cie Na Czymby należało Zbawienie, y jak go
Zapewnić Sobie? Odpowiadam z Psalmista: Przestać
Złe Czynić, a nie przestawać Czynić dobrze: to jest,
Strzedz się zawsze nayprzod Większych, potym y mniey
szych grzechow; Jak pierwszego, tak y drugiego
nie dokażem bez łaski Bożey, o ktorą gorąco
Codzień prosić Boga, y samym się na pilney
Straży mieć trzeba, Żeby Większych nie po
pełniać, a mnieyszych Codzień Starać się
z mnieyszyć liczbę. Za dawne Codzień się ko
rzyć, a z wydarzonych teraz, nie zwłocznie
się Wyspowiadać. Wypełniając tym Sposo
bem pierwsze, do drugiego przystąpić, to
jest do Czynienia Dobrze. Przez te zaś U
czynki dobre ja nayb[a]rdziey rozumiem, Wy
pełnienie Obowiązkow Swego Stanu. To
Wszystko, coć się przytrafia w Domu, coć się
przydarza za Domem, wypada z Stanu, w ktorym
cię Bog Chciał mieć, Wszędzie y za wszystko
dziękując Bogu, Staray się do Jego Stoso
wać Woli.

wać Woli. Rownym Umysłem y poddanym-
Sercem przyuczay się z rąk Jego miłe y przy
kre przyjąć, a ten jeden Akt, zgromadzi do
niey Wszystkie Zasługi y Cnoty. Czuway wła
godności nad Czeladką, poprawiay w Niecier=
pliwości Wykraczających. Utwierdzay w
dobrym Cnotliwych, bądź Ulegającą Dzikich
Umorom równych. Mniey dbającą na Osobi
ste Swe Skrzywdzenia &c &c. Oto dobre U-
czynki, w których się Ćwicząc, y do których
Swe przedsięwzięcia Zmierzając (: Medytu
jąc o Zbawieniu :) pewnie dostąpisz Zbawie
nia. Naczym innym ani Uwag w Medytacy
ach, ani Swey Rezolucyi w każdey Medyta
cyi nie zasadzay, tylo co służy do Codzien-
ney praktyki albo pozbycia się jakiego-
Występku, lub ukrócenia Skłonności, al
bo liteż tey y Owey z wyż pomienionych
Cnot, y Obowiązków do Skutku w każdy
dzień wypełnienia. To tylko mowię Czyń,
a Zbawiona będziesz.
Smierć N.N. Oyc dziwnie mnie przeraziła,
wyroki Boskie nad nią dopełnione bu
dzić nas powinne, do Czuwania nad So
bą. Bo co drugim dzisiay, to nam jutro.

O tym by nam codzień należało pomnieć, że w
krótce y Staranie nasze, odoczesności, y Życie
koniec wezmą. Abyś my u nog Jezusa jnne-
mogli wyżebrzeć Życie, Jemu więc wcześnie
Całych nas Oddawaymy, Jego Wypełniaymy
teraz Wolę, y z nim teraz pocierpmy, a nuż on y
słodką da Śmierć, y do wiecznego przyimie We
sela, którego z Duszy Życząc jestem

Wme Pańskie [illegible]

List Siedymnasty, y Ostatni.

A 1793 d. 30 mar.

Cieszy mię doyscie obu mych listów do Rąk-
jey Adresowanych, lecz więcey to mię uwese
la, iż w nich żądane na Swoy Defekt znala
złaś lekarstwo. Zażywayże go Często, a nuż
przyidziesz do pierwszego Zdrowia. Trzymay
się daney Rezolucyi, y z niey ani w prawo,
ani w lewo nie zbaczać. Mam mowić, trzeba
się tak Slepo trzymać tego co się Słyszało, al
bo się wyczytało, żeby ani Nowych nie Czynić
trudności, ani się nad dawnemi na Moment
zastanawiać: w Prostocie Serca we Wszystkim
upatruymy Chwałę Boga, y Oney Samey Uka

zaną Drogą

zaną Drogą Szukaymy, a y Bog we wszystkim pochwalon będzie, y my wielkie odniesiem korzyści. Wiedz Pani, że wzbudzenie Aktow nie zależy ani od Piora, ani od Człowieka, ale od Łaski Ducha S. ktorą Sam wzrusza Nasze Serca, y uczy jak ma wołać do Boga. Taką Łaską Sprawiedliwy zrządzeni, wiele tych Aktow Spisali Ascetowie po roznych Xięgach. Naybarziey do wyboru napadniesz na nie w Xiążeczce Tomasza Akempis, w Xiędze Czwartey o komunij. Osobliwie w tych rozdziałach gdzie wypisany jest Głos Ucznia. Życzę tedy dniem, albo y dwoma przed komunią Zabawić się tych Rozdziałikow Czytaniem, a na co gustowniejszego y żywiey doymującego napadniesz, powtorzyć to przed Samą komunią w kościele.

w Ochłoszczach y Umartwieniach, naylepszy Akt w Szczerym upokorzeniu Serca, mowić z Psalmistą. Dobrze Panie żeś mię Upokorzył, Albo z Jezusem. Oycze oddal odemnie ten gorzki kielich: wszakże nie moja, ale twoja niech się Stanie Wola. nie jako ja, ale jako ty Chcesz niech tak będzie. Więcey zdaje mi się prozno dodawać, bo w tych Słowach

Wszystkie są

Wszystkie są zamknięte Akty Rezygnacyi. Chciejmy tylo nad każdym Słowkiem się zastanowić, y uważać w jakich Okolicznościach y kto to wyrzekł, a bez wątpienia Zapali się Nasza Dusza, do podobnym że Duchem Onych wymawiania.

Pomagamy y ją uwielbiać Boga za Okazane nad Nią Miłosierdzie y za uwolnienie jey Duszy od tego Ucisku pod ktorym Stękała. Jakoż Nayw wyższa ręka raczyła ją dźwignąć, nie przestawayże ją Całować Naywierniejszą będąc Instynktom jego wiodącym ją do Czerpania Łask Obfitych z Zrzodeł S.S. Sakr.

Jak każda Cnota, tak y Stosowanie się do Wo li Boga, wyciąga gwałtu, y na Samym gwał cie zasadza się prawdziwa praktyka: tak dalece, że kto nie Czuje w Sobie Gwałtu y przeciwienia, tam mała jest albo y żadna Cnota. Niech tedy jak chce woła gwałtu Ser ce nasze, Niech wszystkie Zmysły Oporem Staną, nic jednak na to niedbając, Skłońmy Umysł y Całych nas do Woli Boga, Onę nad wszyst ko Szacując przeniesmy nad to wszystko, do czego nas wiedzie zepsuta Natura nasza.

Przetoż po

Przetoż powtarzaymy na ten Czas te Słowo, nie jako ja, ale jak ty Oycze. Panie, niech tak będzie. Do tego nad tym się zastanawiać, że Bóg nic nie czyni, tylo dla dobra naszego, więc czy nas w czym upokarza, czy wynasza, z naszym to jest dobrem, a jeżeli z naszym zawsze dobrem, coż za rozum niechcieć się jego poddac woli? Te uczucia ktore w sobie przytłumiasz, y te odrazy ktore z wierzchnie pokrywasz, nie tylo nie są Obłudą przed Bogiem, ale tym milszym widokiem, im więcey ją kosztować będzie nakazać milczenie Sercu, albo utemperowac się z wierzchnie. Łaska Boska z Częstą y usilną praktyką zaczasem zmnieyszy uczucia takowe, a pomnoży wnętrzne pociechy. ktorych z Serca życząc jestem

WMCi Pani Nędzna

Proszę Czytających te listy, o S. Westchnienie za Duszę. Jakuba.

Regestr Materyi listow	Liczba znacząca karty

ZBIOR
Roznego Nabożeństwa
dla wygody Wiernych
Zebrane.

Ad m.

D. G.

B. V. M.

H.

Modlitwa.
Na uproszenie Nawrócenia swego.

Przepuść Boże mój, przepuść Boże miłosierny, tyle niedoskonałości, y nie wierności, które mię Codziennie winnym Czynią przed Obliczem twojm.
W ten czas nawet, gdy cię Chwalę, gdy cię błogosławię, gdy ci Cześć oddaję, Niestety! y w ten czas mowię, ciebie obrażam! I jest że to bowiem Ciebie Czcić, stawić się przed tobą, z takim roztargnieniem, z taką Oziembłością, nie czując żadnego Nabożeństwa, y Skruszenia serca, przed tobą, ktory jesteś Bogiem Wszechmocnym, Bogiem Strasznym
Aniołowie drżą, padając na twarz przed tobą, a ja grzesznik z mojm roztargnieniem y Oziembłością śmiem aż do tronu twojego przystępować. śpiewam pochwały twoje, nie uważając Częstokroć na to, co Usta moje wyrażają. Oddaię ci Cześć, ale Samym Ciała mojego Skłonieniem: Chwalę cię, ale

lę cię, ale tylko wargami; Duch moy jest Zawsze roztargniony, Serce moje Zawsze Ostygłe.
Syn twoy na Ołtarzu oddaie się ci na Ofiarę. Cały Dwor Niebieski upada na twarz, dziwuiąc się wielkosci twojey, ktora nie może być godnie wielbiona, Chyba przez tak wielką Ofiarę. A ja w ten Czas co Czynię? gdzie jestem? gdzie jest Mysl moja? gdzie Serce?
Powinienbym cały drzeć od Strachu, z nay głębszym Uszanowaniem Złączonego. Powinienbym samym wzdychaniem y jęczeniem odzywać się, a przynaymniey Oczy moje powinneby się we Łzy hoyne rospływać Ach nieszczęśliwy! y także to jestem nierozumny, że mię twoja Obecnosć nie przeraża? Także to twardy y nie czuły, że mię dobroć twoja nie porusza? Biada mnie Serce moje tak Skamieniało, że nie mogę z mych Oczu jedney też kropelki dobyć! Jakże? Mogęli ja myslić o głupich Swiata proznosciach, w ten Czas, gdy jestem przed tobą, w ten Czas, gdy mowię do Ciebie o

Stworco

Stworco moy, Panie moy, y Boże moy.
Niechże przynaymniey od tąd za łaską twoją,
choć tyle w Sobie czuię twą przytomność, abym
powinnym był przeniknioný Uszanowaniem.
Ach czemuż moja Dusza, nie jest tym Strachem
przerażona, ktorym był ow Swięty, co mowił:
Boję się Pana, jako pioruna nad głową moią,
wiszącego, y gotowego na moją Zgubę.
O Zrzodło wszelkiego dobra, day mi w Modli
twach mojch tę uwagę, ktorey Majestat twoy
Nieskończony godzien. Day Oczom mojm
też potok, wraz w umysle mojm takie Usza
nowanie, zapal Serce moje taką miłoscią,
abym przynaymniey pod ten Czas był tobą
napełniony, y doznał tego, jak słodki jestes
dla tych, ktorzy cię kochają.
Zdaje mi się, iż teraz Duch moy zabiera się do
tego słodkiego pokoju, y Serce moje zaymu
je się owym miłym płomieniem, ktorego Za-
dam, będę więc pożytkował z tego momentu,
ktorego mi łaska twoja użycza, y przełożę
ci Oycze moy wszelkie moje potrzeby.
Naypierwiey zgaś we mnie zapały cielesne.
Nie przyjazna mi pożądliwość toczy ze mną

Woynę

woynę. Prawie każda rzecz ktora mi się nawinie
pobudza ją y zapala; w odludności nawet
do ktorey Czasem udaię się, abym ją skutecz
niey poskromił, buntuje wszystkie me zmy
sły przeciw memu rozumowi, ktory ją pod
bić prozna usiłuie. Usmierz ją y cale powścią
gni Panie, albowiem (: biada mnie!) w ten Czas
nawet, gdy się naymężniey z nią pasuię, nie
zwyciężam jey prawie nigdy, jak tylko do=
połowy. y lękam się abym nie był zwyciężo
ny.
Rozum moy, zawsze Pychą nadęty, nie Cierpi
Jarzma żadnego, Nie ma żadnego hamul
ca, ktoryby go usmierzył. Twojey nawet po
wadze z trudnością się poddaie. Poniż go,
upokorz go Panie, zawstydź go. Owszem je
żli tego potrzeba, pozwalam na to. Okry
way mię całego hańbą y zniewagą przed
ludźmi, aż poki nie stanę się cale pokor=
nym.
Duma popędliwa, nie cierpliwa, nie po=
skromiona, gorę nademną ustawicznie
bierze, y częstokroć jak chce, mną kieruje.
Jak już ona moy rozum sobie podbiła,

ze pospolicie

ie pospolicie, rozmysł y uwagi moje z bytu po
no poprzedza. Sam się wstydzę moich po
ędliwości, a przecie za naypierwszą Oka
zyą, znowu do nich powracam, Panie Uz=
roy mię cierpliwości, y łagodności tarczą
przeciw nie pohamowanym gniewu moje
go zapędom.
Swiat, ktoremu się całe poddałem, wabi mię.
Łudzi, y ustawicznie Zdradza. Znam jego
niewiernosić, znam, a przecież go kocham. Obie
cuję co dzien oderwać się od niego, a on
się śmieje z moich Obietnic. Skoro mi nay=
mnieyszy powab roskoszy ukaże, w net do
niego powracam.
Wraź o Panie w serce moje Omierzłość
wszystkich jego radosci y uciech, tak wiel
ką, abym sprawiedliwy od niego wstręt
powziowszy, tak go nie nawidział, jak ty
sam jego nie nawidzisz.
Ust moich naymnieyszy występek, są Iarciki
z drugich. Wypływa z nich bez przestanku
jad Złorzeczenia, y podobno Czasem nie
dowiarstwa. Oczyść je Panie, a nie dopu
szczay,

szczay, żeby jnne z nich słowa wychodziły, jak tylko słowa uczciwości y rostropności.
Każda rzecz we mnie potrzebuje poprawy, w każdey znayduię zrzodło powabi, y narzę dzie do grzechu.
Ale naypierwsze wszystkich nieprawości mo ich zrzodło, jest Serce. Onec to nayczęściey Oszukiwa y zwodzi moy nawet rozum.
O Serce nazbyt słabe! z tym wszystkim z drugiey Strony śmiałe y Odważne: ale jak głupie jest w swojey Odwadze!
Boję się świata, boję się jego Sądow, jego żartow, jego Obojętności y gniewu. Nie szczęśliwy Respekt ludzki mię gubi. Boję się świata, a ciebie Boże moy nie boję się
Ach przeraź bojaźnią twoją me serce. a świat mi się będzie wydawał godnym — sprawiedliwey pogardy. Poniosę wyryte na Ciele moim, wszystkie twe prawa. Po każe to wszędzie y wszystkim, żem Chrze scianin, y to za nawiększą sławę będę Sobie poczytał.
Abym się podlebstwem brzydził, spraw to niech prawdę kocham, y chętnie za jey
Swiatłem idę.

Swiatłem idę. Dla tego day mi łaskę, abym
rad Zbawiennych z Ochotą słuchał, y one
poymował. Usmierz uporczywość rozumu
mojego, Zmiękcz twardość Serca mego.
Sam nie poymuję, jaka słabość, y mdłość
usypia zmysły moje. Leniwstwo trzyma
mnie w ustawicznym prożnowaniu. Al
bo nic nie robię, albo też nie to robię, =
com robić powinien. Panie! Niech po-
znam wszystkie moje Obowiązki. Znay
dę ja w nich, czym się mam bawić: Ale-
nadewszystko, day mi tę Żywą Dziel
ność, ktora mi do jch Wykonania jest
potrzebna.
Niech będę pilnym około mojch domo
wych, ale bez Zasmucenia, y bez nie Cier
pliwości. Niech będę Czuynym nad temi
ktorzy do moiey władzy należą, ale
bez natrętności. Day mi gorliwość po
miarkowaną, y rostropną, ktoraby by
ła bez gorzkości. Abym starał się o

Zbawienie Bliźniego, Czyniąc mu. Cno
tę miłą y słodką. Niech będę ku Dzie
ciom moim łagodny, ale bez pieszczot.
Niech będę Stałym, y Statecznym, ale
bez Surowości.
Owoż Boże moy są to te rzeczy, o kto
re cię proszę przez Jezusa Chrystusa
Syna twego Naymilszego. Ale ach Pa-
nie, jeszcze to nie wszystko: Mam bo
wiem wiele innych niedoskonałości,
Czyż mogę je wszystkie zliczyć? Czyż
mogę poznać wszystkie? Czy mam
ja choc jedną Cnotę.
Chciałbym więc, jeszcze mieć litość —
nad Strapionemi, wspomagać Nie
szczęśliwych, wyprowadzać z błędu
tych, ktorzy w nim zostają, wybaczać
tym, ktorzy mię urazili. kochać Nie
przyjacioł. Żadnym nie gardzić, jak
tylko Sobą Samym: Czcić y naśladować
ludzi Cnotliwych. Złych Unikać, niedbać
o rzeczy Ziemskie, a Samych tylko Nie

bieskich

bieskich szukai
Jabym to wszystko chciał czynić ale
Panie, nie mogę tego bez Ciebie; przetoż
nie jnaczey tego, spodziewam się, jak
tylko za łaską twoją. Boże moy! ktoryś
mi dał tę wolą, day mi też jey wyko
nanie Amen.

Modlitwa w Pokusach.

Panie! Smok piekielny tuż jest przy mnie:
czatuje na pożarcie moje. kto mię zasło
ni od jego zajadłości? kto mie obroni –
od Ognistey jego Paszczęki, jeśli nie ty,
ktory nayświększemu Smokowi głowę
starłeś?
Przybywayże, na moję obronę Boże moy!
rosciągni nademną skrzydła wszech
mocney Opieki twojey! chcę pod jch
Cień schronić się, abym był bespieczny
od tego Smoka. On jedynie na to cza
tuje

tuje, aby niespodziancie napadając. — gubił Duszę, ktorąś ty Stworzył, i dopu— sciszże mu nad nią tryumfowac.

Ach nie, Panie! y w tey to Ufnosci wołam do Ciebie, uwolni mie od mego Nieprzy jaciela, ktory w dzień y w Nocy krąży około mnie bez przestanku. Czyto ja Spię, czy Czuię, czy jaką pracą zabawiam się, on zawsze Stawia mi zasadzki. Wszyst kich on Sztuk, Zdrad, Sposobow, y jawnych gwałtow zażywa, aby nas zgubił.

Z tym wszystkim / wyznaję głupstwo moje Boże moy / lubo ja czuję jego zawsze przy mnie, lubo widzę Sidła, ktore na mnie Stawia, przeciesz ani Ostroznieyszym przez to, ani troskliwszym jestem o— Sobie.

Wesołosć, ktora mi rozstargnienie Spra wuje; prozne Strachy, ktore mię trwo żą, leniwstwo, ktore mie oziębłym czy ni; rospacz ktora mie przeraża, bespie czeństwo, ktore mie usypia: Skłonnosc

ku rzeczom

...u rzeczom Stworzonym, twardość prze-
...iwko powabom twoiey miłości; błędy me
...o rozumu, głupstwa imaginacyi; błąka
...ie się Serca, Mowy bezbożnych. Wszystkie
...zeczy ktore mię Otaczaią, Ostrzegaią mie
... nie daleko jest nieprzyiaciel Zbawienia
...ojego.
...n Czuje ustawicznie na moię zgubę, a ja
...ie myśląc o moiey Obronie, nie Chcę po=
...stać y Ocucić się z letargu w ktorym mię
...eniwstwo utrzymuje.
... jak wiele zdtąd otacza Stopy moje, —
Wszystkie drogi są Sidłami Usłane, a ja
...ez żadney Ostrożności idę bespiecznie,
...ak gdybym był w pokoju naypewnieyszym.
...naiduię niebespieczeństwa w posiedze-
...iach, do ktorych przez Stan moy jestem
...obowiązany, znayduię je y w odludności-
...nawet. Posiedzenie mi Sprawuje roztar-
...gnienie, a od ludność mi się przykrzy, y w-
...prawuje mię w Smutek, Oziembłość, y leniw
...stwo. Utrapienie, rowno jako y roskosz,

bywa mi

bywa mi przyczyną upadku. w przeciwno
sciach jestem nie Cierpliwy y Szemrzę, w
pomyslnosciach, zapominam Ciebie, do
Swiata się przywiązuję, a Siebie y Serce
moje na usługi jego poswięcam. Nabo
zenstwa nawet moje nie są wolne od tych
zasadzek, w ktore Często wpadam, y upad
ku mego nie poznaję. Coz tedy ze mną bę
dzie o Panie, jezli ty nie zechcesz mie, ra
towac.
Z drugiey Strony, jakie Cienie, jakie Ciem
nosci, w tym okropnym więzieniu, gdzie po
ty życ muszę, poki nie przyidzie dzien
twoy o Boze, y nie rospędzi tey grubey
Nocy, ktora mię otacza. Ale ty o Panie moy
lepiey znasz, nizli ja, Stan moy nieszczęsli
wy w ktorym zostaję: lepiey znasz niebe
spieczenstwa, ktorym ustawicznie pod
legam.
Głosie Panski! głosie mocny y wspaniały
odezwi się: roskaż Ciemnosci, rzekni, niech
się Stanie Swiatłosc: a Swiatło w Sercu

mojm wnet rozja

mojm wnet rozjasnieje.
Ty, ktory ożywiasz wszystko, co jest na świe
cie, Zrzodło Życia, bez ktorego nic na Zie
mi żyć nie może. Nie wytrzymam tey potę
gi, z ktorą nieprzyjaciel na mnie powsta
je: pokrzep Siły moje, naprowadź na dro
gę rozum moy Obłąkany, y rozpądź te głu
pie myśli moje, ktore Ciągną do przepaści.
To to Panie Stan, do ktorego przyiść Stworze
niu twemu dopusciłeś. A przecież to jest
twoy nieprzyjaciel, ktoremu tę moc da
łeś. kiedyż ci się będzie podobało dać
mi łaskę, z ktorąbym mogł nad nim try
umfowac.
O gdybyś raczył tak wszystkie myśli moje
rosporządzić, że by mię nic nieszac nie
mogło, w rozmyslaniu twojey Dobroci,
O gdybyś raczył zgasić we mnie Ogień
pożądliwości, a Serce moje wziąć w
Swoję dzierżawę, tak dalece, żebym
nie myslił tylko o tobie, żebym nic nie
kochał, tylko Ciebie, y żebym nic nie
pragnoł.

pragnął procz Ciebie.
A przynaymniey o to cię proszę Zbawi
cielu moy, abyś mi niedopuszczał przed
potęgą Nieprzyjaciół moich upadać,
Niech że nie maią Ukontentowania
natrząsać się ze mnie, y z guby moiey.
Powstań Boże mocny, powstań, Nie-
przyjaciele moi zniknią przed tobą.
O niech że tak niszczeją przed Obli-
czem twoim, jako się rozpływa y ni-
knie wosk przed Ogniem.
Rozgromiwszy za łaską twoią ich-
najazdy, poydę tryumfować, y królo
wać na tronie twoim. Nasycony do-
brami Domu twojego, będę się rado-
wał z Synami twojemi, y wezpoł z nie
mi przez wieki wieków, będę Spie
wał pieśń radości y tryumfu.
Błogosławiony bądź Boże, że nam da
jesz zwyciężać tych, ktorzy Chcieli-
nas zgubić. Dusza moja uwolniona -
jest, od Sideł, ktore na nią były nasta
wione. Jako Słaby Ptaszek w Sieciach

Myśliwca

Myśliwca uwikłany, jęczałem y rozumiałem
żem już był zginiony. Ale Pan przyszedł na
moy ratunek, potargał Sidła moje, y otom
szczęśliwie Uwolniony, za co niech mu bę
dzie Chwała na wieki. Amen.

Litanije o Miłosierdziu Boskim.

Kirye eleyson, Chryste eleyson
Kirye eleyson
Chryste usłysz nas o Miłosierdzie prosza
cych.
Chryste wysłuchay nas do Ciebie wzdy
chających.
Oycze Miłosierdziem twoim nas Stwa
rzający. Zmiłuy się nad nami we
dług Wielkiego Miłosierdzia twego.
Synu Miłosierdziem twoim nas Odku
pujący. Zmiłuy się &c &c.
Duchu S. Boże Miłosierdziem twoim
nas Ozywiający. Zmiłuy się &c &c.
S. Troyco, od ktorey na nas wszelkie spły
wa Miłosierdzie. Zmiłuy się &c &c.

Boże

Boże Miłosierny, pierwszym Rodzicom Na-
szym po pierwszym przestępstwie Czasu
do Pokuty Uzyczajacy. Zmiłuy się &c &c.
Boże Miłosierny w Ośmiorgu ludzi Na-
rod ludzki od potopu Zachowujący.
Zmiłuy się &c &c.
Boże Miłosierny, ktoryś nawet z Abra-
hamem dla dziesięciu Sprawiedliwych
pięciu grzesznym Miastom przepuścić
był gotowy, Zmiłuy się &c &c.
Boże Miłosierny, ktoryś Lota z Żoną y
dwiema Corkami z Pożaru Sodomskie-
go wyrwał. Zmiłuy się &c &c.
Boże Miłosierny, ktoryś weyrzał na Ra-
chelę, y niepłodność od niey oddalił.
Zmiłuy się &c &c.
Boże Miłosierny, ktoryś niewinnego
Jozefa Patryarchę, z ręku nienawistnych
Braci, y z więzienia Putyfarowego wy-
bawił. Zmiłuy się &c &c.
Boże Miłosierny, ktoryś lud Izraelski
wolny od Siedmiu Plag Egipskich
Zachował. Zmiłuy się &c &c

Boże Miłosierny, ktoryś lud Izraelski z Cięż
kości Egipskiey niewoli Cudowną
mocą wyprowadził. Zmiłuy się &c.
Boże Miłosierny, ktoryś Upragnionemu
ludowi twemu, Żywe wody z Opoki na
Ochłodę przez Moyżesza wyprowadził.
Zmiłuy się &c.
Boże Miłosierny, ktoryś nad podrożnemi
Pielgrzymami mieć politowanie, a
One karmić, y Odziewać rozkazał.
Zmiłuy się. &c.
Boże Miłosierny, ktoryś nie pamiętając
na Niewdzięczność Izraelitow, Ziemi
obiecaney Moyżeszowi z góry Abarym
przypatrować się rozkazał, y Obietnice
twoje wznowić raczył. Zmiłuy się &c.
Boże Miłosierny, ktory tysiączne nad
temi, ktorzy cię Miłuią, y przykazanie
chowaią twoje, Czynisz Miłosierdzie.
Zmiłuy się &c. &c.
Boże Miłosierny, ktoryś Dawidowi kro
lowi Pokutuiącemu, Ciężki dwojaki

grzech odpuscił. Zmituy się &c.
Boże Miłosierny, ktorys się nad ludem Izraelskim Morową Plagą bitym zmiłował y rzekłeś Aniołowi zabijającemu, dosyć już. Niechay przestanie ręka twoja. Zmituy się &c. &c.
Boże Miłosierny, ktorys Ezechiasza króla w ostatniey Chorobie do Ciebie wołającego wysłuchał, y życia mu na lat 15 przedłużył, y wroceniem się Cienia na zad dziesięcią liniami, na Zegarze Słonecznym Upewnił. Zmituy się &c.
Boże Miłosierny, ktorys lud twoy zawojowany z Niewoli Babilonskiey wyrwał. Zmituy się &c.
Boże Miłosierny, ktorys mało o twoim nad Niwitami Miłosierdziu trzymającego, zgromił Jonasza. Zmituy &c.
Boże Miłosierny, ktorys Czystą Zuzannę nie winnie na Smierc skazaną a do Ciebie wołającą przez Daniela pachole wyswobodzic raczył. Zmituy się &c.

Boże Miłosierny, ktoryś Słońcu przy-
swiecać jak dobrym, tak złym roźka-
zał. Zmiłuy się &c &c &c.

Boże Miłosierny, ktorego litość rozwiąza-
nym z Niemoty Językiem wielbił Zacha-
ryasz. Zmiłuy się &c &c &c.

Boże Miłosierny, ktoryś niechcącego się
nad społ Sługą swoim zlitować pod
figurą Miłosciwego króla surowie
zgromił y pokarał. Zmiłuy się &c &c &c.

Boże Miłosierny, ktoryś przez lituiące-
go się nad zranionym od zboycow Sa-
marytana, Miłość y litosciwe nad na-
mi serce twoie wyraził. Zmiłuy się &c &c &c.

Boże Miłosierny, ktoryś łaknący lud
Chlebem rozmnożonym Cudownie Na-
karmił. Zmiłuy się &c &c &c.

Boże Miłosierny, ktoryś Niewiastę o Cu-
dzołostwo Oskarżoną, łaskawie Od-
prawił, y grzech Oney Odpuscił. Zmi-
łuy się nad nami, według wszelkiego
Miłosierdzia twego.

Boże Miłosierny, ktoryś na poruszenie wody w probatyckiey Sadzawce. Anioła z Nieba Corocznie z Syłał: aby z Około leżących Chorych, pierwszy po zmieszaniu, do wody zniesiony Zdrowie Odebrał. Zmiłuy się ec &c.

Boże Miłosierny, ktoryś litującego się nad Marnotrawnym Synem. Oyca Figurę, y postać na się przyiął. abyś każdemu grzesznikowi poufały przystęp do Siebie Uczynił. Zmiłuy się &c &c.

Boże Miłosierny, ktoryś patrząc na Miasto Jerozolimę, y na Oney wsztym Zapamiętałość, z politowania gorzko płakał. Zmiłuy się &c &c

Boże Miłosierny, ktoryś weyrzeniem twoim Mateusza Celnika, y jawnego grzesznika, na Apostoła y Ewangelisty twego przemienił. Zmiłuy się &c

Boże Miłosierny, ktoryś Piotrowi potrzykroć z przysięgą Ciebie Zapierającemu się, pokutującemu nie tylko winę Odpuscił, aleś go jeszcze

głową kościoła twego Swiętego uczy
nił. Zmiłuy się &c &c.
Boże Miłosierny, ktoryś łotrowi we-
społ na krzyżu z tobą wiszącemu, wię-
cey niż prosił ofiarował. Zmiłuy się &c
Bądz nam Bogiem Miłosiernym.
Przepuść nam Panie.
Bądz nam Bogiem Miłosiernym
wysłuchay nas Panie.
Od zapomnienia Miłosierdzia twego.
Wybaw nas Panie.
Od rozpaczy o Miłosierdziu twoim.
wybaw nas Panie.
Od zbytecznego w Miłosierdziu twoim
ufania, albo prezumpcyi. wybaw: &c &c
Od zatwardziałości Serca.
wybaw nas Panie.
Przez niewysławione Miłosierdzie two
je światu uczynione przy wydaniu
na okup nasz Jednorodzonego Syna
twego. wybaw nas Panie.
Przez nieskończone Miłosierdzie twoje
po zepsowaniu

po zepsowaniu Aniołow, ruiny Niebie-
skie, ustawicznie nawroconemi do Cie-
bie grzesznikami naprawuiące.
Wybaw nas Panie.
Abyśmy zachowuiąc Przykazania twoie
godnemi się stali pewney pomocy twojey
y zesłania od Ciebie Wszelkiey Obfito
ści na nas.
Prosięmy cię wysłuchay nas Panie.
Abyś nam dał Synowską Ufność w nie
czerpanym Miłosierdziu twoim.
Prosięmy cię wysłuchay nas Panie
Abyś leżącym w Złych Nałogach grze
chowych, łaskę do powstania dać
raczył. Prosięmy cię wysłuchay &c
Abyś Wszystkim poganom, niewiernym
Heretykom, y Odszczepieńcom świa
tło łaski twoiey do poznania Ciebie
dać raczył. Prosięmy cię &c &c
Abyś Oyca S. y kościoł twoy, wcspoł z
udręczoną Oyczyzną. Miłosier
dziem twoim rządzić y zachowac
raczył. Prosięmy y

raczyſ. Prosięmy cię o. o. o.
Abyś chwalebne nad nami Miłosierdzie
twoje rozmnożyć raczyſ. Prosięmy o. o.
Abyś nas od Morowego powietrza, Głodu,
Ognia, y Woyny Miłościwie zachować
raczyſ. Prosięmy cię o. o. o.
Abyś nam wſzystkim przy Oſtatnim Zgo
nie naſzym, Miłosierdzie twoje wy
świadczyć raczyſ. Prosięmy cię o. o.
Boże Miłosierny, bądź nam miłościw.
Przepuść nam Panie.
Boże Miłosierny, bądź nam Miłościw.
Wysłuchay nas Panie
Boże Miłosierny, bądź nam Miłościw.
Zmiłuy się nad nami, teraz y przy
śmierci moiey.
Chryste uſłyſz nas o Miłosierdzie proſzą
cych.
Chryste wysłuchay nas do Ciebie wzdy
chających.
kirje elenson, Chryste eleyson
kirye eleysow.

Boże którego

Boże ktorego Wnętrznosci Miłosierdzia twego, są wszystkim otwarte, ktory niechcesz zguby żadnego; ale aby wszyscy zbawieni byli, spragniesz. dla czegoś za wszystkich ludzi Naysw: Sakrament postanowił. Zbaw nas wszystkich, ktorzy w tobie Ufamy, y nie odrzucay zgromadzenia twego, ktoregoś ty jest Panem na wieki i wiekow. Amen.

Psalm 135.

Wyznawaycie Pana bo dobry.
Bo na wieki miłosierdzie jego.
Wyznawaycie Boga nad Bogi
bo na wieki &c.
Wyznawaycie Pana nad Pany.
bo na wieki &c.
ktory sam Czyni wielkie dziwy.
bo na wieki &c.
ktory uczynił niebiosa z rozumem.
bo na wieki &c.
ktory utwierdził ziemię nad wodami.
bo na wieki. &c.

ktory uczynił Swiatła wielkie.
bo na wieki &c &c
Słonce, aby panowało we dnie.
bo na wieki. &c &c &c.
Miesiąc y gwiazdy, aby panowały w Nocy.
bo na wieki &c &c &c.
ktory zbił Egipt, z jch pierworodnemi.
bo na wieki &c &c
ktory wywiodł Izraela z postrzodku jch.
bo na wieki &c &c
Ręką mocną, y ramieniem wysokim.
bo na wieki. &c &c
ktory rozdzielił morze Czerwone na roz=
działy. bo na wieki &c &c &c.
J przeprowadził lud Izraelski Strzodkiem
jego. bo na wieki &c &c.
J wrzucił Faraona, y Woysko jego w Mo
rze Czerwone. bo na wieki &c &c &c.
ktory przeprowadził lud Swoy przez Pu
szczę. bo na wieki. &c &c &c.
ktory poraził krole wielkie. bo na wieki &c &c
J pobił krole możne. bo na wieki. &c &c &c

Sehona.

Sehona krola Amoreyczykow. bo na wieki
miłosierdzie jego.
I Oga krola Bazan. bo na wieki. &c &c &c
I dał ziemie ich w dziedzictwo. bo na wie
ki miłosierdzie jego.
w Dziedzictwo Izraelowi słudze swemu
bo na wieki. &c &c &c:
Abowiem w uniżeniu naszym pamiętał na
nas: bo na wieki &c &c &c.
I Odkupił nas od nieprzyjaciół naszych.
bo na wieki. &c &c &c.
ktory pokarm daje wszelkiemu ciału
bo na wieki &c &c &c
wyznaway cie Boga Nieba.
bo na wieki. &c &c &c.
wyznawaycie Pana nad Pany.
bo na wieki miłosierdzie jego.
Chwała Oycu y Synowi y Duchowi S
Jak była na początku, teraz. y za
wsze, y na wieki wiekow. Amen.

Godzinki.

Godzinki
o Męce Pańskiey
na Jutrznią.

Zacznijcie wargi nasze chwalić Pańskie rany.
Uważ Sercem, jak Jezus był ukatowany.
Wspomoż niewinny Jezu krwawą twoją męką.
A wybaw nas potężną z wieczney toni ręką.
Chwała bądź Bogu w Troycy Jedynemu
Oycu, Synowi, Spolnie Duchowi Swiętemu
Jak była na początku od wiekow przedwiecznie
Niech Bóg w Troycy jedyny chwalon będzie wie-
cznie.

Hymn

Witay Jezu w Ogroycu w Modłach krwią zemdlony.
Przez Anioła zmocniony, od Ucznia zdradzony.
Od Żydow krwi twey chciwych, jako łotr zwiazany.
w Dom Anasza wwiedziony, zbity z skrępowany.
Uczniowie precz uciekli, Piotr zaprzał się swego.
Mistrza, mowiąc po trzykroć, nie znam Pana tego.
A przytym źli swiadkowie, na smierć instyguią.
Na rzeź nic niewinnego Baranka skazuią.

Niech będzie po.

Niech będzie pochwalona Nayswiętsza krew, y rany Pana Jezusa.
Teraz y na Wieki Wiekow. Amen

Modlmy się

Jezu Naydobrotliwszy, ktorys dla Odkupienia Swiata, y Zbawienia Grzesznikow, podiał Mękę y Smierć haniebną, nie dopuszczay, aby krew y rany twoje miały bydz na potępienie nędzney Duszy moiey, dla Wielkości grzechow moich, Ale z nieprzebranych zasług twoich, racz mi udzielic choć iedną kroplę Naydroższey krwi twoiey, ktorey dosić będzie dla Zbawienia nędzney Duszy moiey, ktory żyiesz y krolujesz z Bogiem Oycem y z Duchem Swiętym, Bog na Wieki Wiekow. Amen.

Panie Wysłuchay modlitwy nasze.
A Wołanie nasze niech przyidzie do Ciebie.
Błogosławmy Panu.
Bogu chwała.

A Dusze Wiernych Zmarłych, przez Miłosierdzie Boże, Niech Odpoczywaią w pokoiu wiecznym. Amen.

Na pryme.

Wspomoż niewinny Jezu krwawą twoją męką. &c.
Jako wyżey

Hymn.

Witay Jezu Cierpliwy, rano prowadzony,
Do Piłata, y przed Sąd związany stawiony.
Piłat w Jezusie winy śmierci nieznayduje.
Do Heroda go odwieść Żydom rozkazuje,
Herod nadzieją cudów, siła go pytawszy,
Oszukanym milczeniem Pańskim się poznawszy,
W białą na wzgardę szatę przyobleczonego,
Odsyła do Piłata niesprawiedliwego.
Niech będzie pochwalona &c. &c.
Modlitwa y wiersze, jak na Jutrznią

Na Tercyą.

Wspomoż Niewinny Jezu. &c jak wyżey.

Hymn.

Witay Jezu niewinny, od Piłata wydany.
Do Słupa przywiązany, Nago biczowany.
Krew z Ciała jako z źrzódła, płynie obfitego,
Z ran nieznośnych Jezusa, we krwi zbroczonego,
Potym na większą wzgardę w szarłatgo odziawszy
Koronują Cierniami, trzinę w rękę dawszy.
Na śmiech przyklękiwając, w oczy plwać się ważą

Bijąc w twarz

Bijąc w twarz zawiązaną, kto bił zgadnąć kazu:
Niech będzie pochwalona &c &c jako wyzey
Modlitwa y Wierſze.

Na Sexte.

Wspomoz niewinny Jezu &c jak wyzey.

Hymn.

Witay Jezu przed Sądem Piłata stawiony,
Dekretem niesłusznym, na śmierć osądzonym
Piłat w rzeczy przyczyny śmierci nieznayduje
Omył ręce, a wyrok choc zły podpisuje,
Wychodzi Jezus z miasta, krzyżem obciązony
Na twarz w drodze po trzykroc, upada zemdlony.
A tak pogańską ręką skatowany y bity,
Przyprowadzon na mieysce, gdzie miał być zabity.
Niech będzie pochwalona &c &c jako wyzey.
Modlitwa y Wierze.

Na None.

Wspomoz Niewinny Jezu &c &c jak wyzey.

Hymn.

Witay Jezu, do krzyza gwozdmi przybiowany,
Sromotnie podwyszony, z łotry w poczet dany.

Ręce y Nogi

Ręce y Nogi obie srogie gwoździe bodły,
Jednak za swe złośniki, czynił Bogu modły.
Łotrowi skruszonemu Niebo obiecuje
Matkę w żalu zemdloną Uczniowi leguje.
Oycze czemuś opuścił Syna posłusznego,
Woła Jezus, w tym Octem, poją pragnącego.
Zatym po tak cięszkiey, dokończoney męce,
Oddał Ducha wołając, Bogu Oycu w ręce,
Niech będzie pochwalona &c &c jako wyżey

Modlitwa y wiersze.

Na Nieszpor.

Wspomoż Niewinny Jezu. &c &c jak. wyżey.

Hymn.

Witay Jezu skonały, włócznią przebodzony,
Krew z wodą wytoczono, abym był zbawiony.
Niewinny za winnego, Pan za grzeszne sługi,
Krwią y śmiercią człowiecze, Bóg wypłaca długi,
Nikodem ciało z krzyża, z Józefem zebrali,
A Matce z nabożeństwem wpół żywey oddali.
Matka przyiowszy ciało, krew z siadłą całuje.
Z Przyjaciołmi żałośnie, w syndon kłaść gotuje
Niech będzie pochwalona. &c &c jako wyżey.

Modlitwa y wierße.

Na Kompletę.

Nawroć nas do Siebie, Zbawco Jezu Drogi,
Odwroć od Nas za grzechy, karę y Gniew Srogi
Wspomoż Niewinny Jezu. &c &c jako Wyzey.

Hymn.

Witay Jezu od Matki Smutney Opłakany.
Jze Łzami Sług wiernych w grobie pochowany,
Zydowska Złość po Smierci, trwogę większą Czuje.
Grob, by Zmartwych nie powstał, trwożąc pieczętuje
Lecz Bog y Człowiek Jezus, Zmießał Złosne Zdania,
w Sercach Wiernych Zostawił pewność Zmartychwsta-nia.
Jmy Jezu co drogą krwią twą Odkupieni,
Niech przez Smierc y Męczestwa będziemy Zbawieni.
Niech będzie pochwalona. &c &c jako wyzey,
Modlitwa y wierße.

Ofiarowanie.

Z Pokłonem proßę Jezu, przyjmi te Godziny,
Na Cześć drogiey twey Męki, a zgładz naße winy
Jezu przez Smierc Okrutną. y przez rany Ciężkie
Proßę do Nieba wprowadz, przez ręce Anielskie.
Day byśmy Ciebie Sercem, Zawße Miłowali.
J po Smierci na Wieki, Ciebie wychwalali.

Amen.

Modlitwy

Do słuchania Mszy Świętey przed komunią

Kiedy kapłan zaczyna Mszą S. y mowi introibo.

Prosi Boga o łaskę jednoczącą godne do komuniy przystąpienie.

Wchodzę Panie do twey świątnicy, abym w niey szukał Życia y Pokarmu dla moiey duszy. Jestem że dosyć oczyszczony do stawienia się y łączenia z tobą? O Boże! bądź moim Sędzią, a day mi poznać samę rzeczywistość. Ty nie możesz być przyjęty tylko przez lud Święty: przez tych co szczerze pragną posiadać y podobać się tobie. Grzesznicy, Niesprawiedliwi, nie są godni przymknąć się do ciebie. Dostrzegay Panie, abym się z niemi nie zabłąkał. Naucz mnie rozeznawać twe uwielbione Ciało, y poznawać szacunek krwi Przenayśw: Ty: dla ktorego duszo moia widząc ten S. Ołtarz, jesteś jeszcze niespokoyna y smutna. Miłość ciebie porywała, a nadzieja prowadzi. Oświeć

ja Panie

ją Panie, niech w Oczach moich zajaśnieje ta-
pochodnia Wiary, ktora niczym się nie rozni, z
przenayswiętszą prawdą. Nie cierp Panie, abym
cię zniewazała, przez Ofiarę nie zbozną, y Swię
tokradzką. Oczysć Serce, Wspieray mą Słabosć,
Zeszli z góry tę Mądrość Wysoką, ktora Nawet
Młodzieży w Wieku Słepym, w Wieku nic niedba
jącym daje poznać godnosć tych Sakramentow.
Praw Swiątobliwość, y całą Wspaniałosć Maje
statu twego przytomności. W Tobie Panie pokła
dam Nadzieję, tyś mnie Natchnął, y dał Zaufa
nie, ktore prowadzi mnie do Gory Swiętey.
Jezeli Nikczemnosc moja mną trwozy, twa do
broć wspiera y Utrzymuje. Przyimę do Serca
Pana co o mnie troskliwy, y niechce z guby, lecz
mego Zbawienia. Głosić będę Chwałę jego z
zadumieniem nad Skutkami nieskonczonego
Boskiego Miłosierdzia. O Boże Wszechmogący,
ktory udzielasz Chleba Niebieskiego Zyjącym
na Ziemi, daymi gorliwosć Duchow Szczęśli
wych z tobą w Niebie krolujących.

Gdy kapłan mowi
Confiteor.

Upokorz się na widok twych grzechow
y mow.

Zgrzeszyłam Panie, Zgrzeszyłam! twe przyka
zania złamałam:

ania zgwałciłam; To wszystko comi służyć było
powinno do podobania się Oczom twoim. Użyłem
ego wszystkiego, abym się w nich stał wono
wiąca. Moje Myśli, Słowa, Uczynki, Wszystko
co jest we mnie, Wszystko co wychodzi z Ust y
Serca mego, to powinieneś poświęcać na two
ią Cześć y Chwałę. Tyś mnie nie wydał na ten
Swiat, tylko żebym cię kochała, y tobie była po
słuszna. Rzadkom dopełnił powinności Po
słuszeństwa, a w Miłości twojey Ustawiczna
czyłam Wiarołomca. Tego się spowiadam, to
ze wstydem wyznaję. Szukać nie będę Uspra
wiedliwienia się przed Tobą, ale upokorzywszy
się z Jawnogrzesznikiem bijąc się w Piersi st
mowić będę. Moja wina, Moja wina, Moja
Wielka wina. Zgrzeszyłam! y niedosyć mi Ni
gdy będzie ponawiać te słowa, do wyznania
prawdy y poniżenia mey Pychy. Na twoich Na
tchnieniach, na pomocy y łasce nigdy mi
nie zbywało, alem je Odrzucał. Dałeś mi Ser
ce proste, wlałeś w Mą Duszę, Ducha Religij,
Ducha Sprawiedliwości, alem ja tego na
Złe zażył. Moje występki były Częste, y w Zna
gające się, a nad byt wielkie, bo dostarczają
ce do twey Obrazy Panie. Będęż się mógł Ośmie
lić iść na gody tych wybranych, do pożywa
nia Chleba Anielskiego, Święta Panno, kto
raz przedemną

rai przedemną. Stała się Świątnicą Słowa Wcielonego! Święty poprzedniku Anielski ktorys gotował drogę przez Puszczę! Wierni Uczniowie ktorzyscie Słuchali z pojętnoscią przyimowali z nieskończoną Wiarą na tey Mistyczney Wieczerzy, do ktorey ja teraz po was przystępować będę. Dusze Błogosławione, ktore zasiadacie w Niebie y jestescie bez Ciemnosci Widocznemi Uczęstnikami tey Boskiey Skarbnicy. Łączcie się ze mną: ziednayciele łaskę dla mnie! Mowcie do niego, a On was wysłucha. Jego Miłosierdzie mowić będzie, ba y Obnaży Boga z Oręża Gniewu. Czemuż nie mogę o Boże! przyiąć Ciebie, w tak Czyste Serce, jak jest twoiey Świętey Matki, tak Pokutujące, jak jedno z Nayweiększych Prorokow, w tak pojęte y posłuszne, jak twoich Uczniow, w tak Żarliwe jak twoich Wybranych w Niebie. Wiem żejeśli Mysl, Słabość, przewyższa moją Słabość y Nikczemność. To jeżeli nie podobna onę pozyskać, przynaymniey niech mi się godzi dopełniać pragnieniem.

Gdy kapłan mowi, kirye eleyson.
Westchni do Boga o Miłosierdzie
y mow

Zmiłuy się nademną, Panie, Ah! jeżeli do strzegać będziesz moich nieprawości,

to przed tob

to przed tobą nie wytrzymam: y jakie mogę się
ściśle łączyć z Tobą? przyrownać do Ciebie Szte
ka, ktore nie jest, tylko sprosne Naczynie błę
dow, słabości, y niemocy? O jakze Osmielę się
zbliżyć do Ciebie, jezeli na mnie nie spoyrzysz
okiem Miłosierdzia? Jedno wejrzenie
twey Swiętey Sprawiedliwosci, wniwecz mnie
zmiesza, wniwecz obroci, zginę jak od Pioruna.
Ale dni szczęśliwe o Panie przymierza y odpu
szczenia, nie są jeszcze dla mnie Zamknięte.
A dni gniewu y Zemsty są Oddalone. Więc
mogę wzywać twego Imienia Panie, Mogę
Ciebie nazwać moy Oycze, moy Zbawicielu,
w tym tu kosciele postrzegam same Znaki do
broci. W tym Ołtarzu widzę że jesteś przytom
ny. Siedzisz dla szafunku samey łaski. Zbli
żam się z Zaufaniem y Nadzieją do Tronu
twego Miłosierdzia, y mowić będę: Panie
Zmiłuy się nad nami. Ten głos wychodzi z
gruntu upokorzonego Serca, a wołam do
Ciebie z Skruchą Dawida, z Wiarą Ciemnego
Jerychontskiego: Puść w Niepamięć Grzechy,
a rozpądź Me Ciemności. Ta Uczta Mistyczna
nie była zgotowana, tylko dla Synow Świa
tłości. Twa Dobroć wzywa y mnie do Niey, a
jedno tylko Miłosierdzie może mię Uczy
nić godnym przystąpienia.

Gdy kapłan

Gdy kapłan mowi.

Glorja.

Chwal Boga. proś o Pokoy.

Chwała na Wysokości Bogu w Niebie a pokoy ludziom dobrey Woli na Ziemi. Te słowa śpiewali Aniołowie przy Złobie Betlejemskim te ja teraz ponawiam widząc Ciebie Panie ukrytego pod Ołoczenia Ciemną Zasłoną. O jak wielka Chwała Bogu Naymocnieyszemu, ktory siedzi na Niebiosow Wysokości. O jaki Pokoy, jaka pociecha, dla ludzi Dobrey Woli na Ziemi! Chwała Bogu ktoremu się Sprawiedliwość wyściła przez Szlub wieczny tak szlachetney Ofiary. Pokoy y pociecha ludziom dobrey Woli na Ziemi, ktorzy Codziennie widzą Boga upokorzonego dla ich Zbawiania, a Swą własną karmiącego ich istnością. Wielbię, Błogosławię, Czczę, kocham, kłaniam się Panie. Patrzę z Zadumieniem y radością na widok, na Zbior, tak wielkiego Miłosierdzia y twojey Miłości. Nie będęż z niey korzystał? Scierpięż aby dla występnych serca mojego skłonności, stała mi się nie użyteczną? Będęż chciał ginąć na złość tobie, w brew woli, y myśli tylu Ofiar, ktore czynisz dla mego Zbawienia

go Zbawienia. Odrzucę jeszcze Pokoy, ktoren mi polecasz. Nie przemogę się do pozyskania tey dobrey woli, ktora wszystkiego jest Zrzodłem. Uspokoy, przytłum, Boże moy tę Okrutną Utarczkę ktora tak Często wzmaga się w Sercu moim, y ustawiczną między Ciałem a Duchem, Sprawuie woynę. Oddal ją, a nadewszystko tę Woynę buntownicza, potępienia godną, ktorą grzesznicy tobie O Zbawicielu wydaią.

Gdy kapłan Czyta Ewangelię

Coby to za Zysk był O Boże! mych Myśli, mych Skłonności, jeżelibym nie Słuchał tego Słowa Bożego ktore jest mi ogłoszone przez Usta Prorokow, Uczniow, y Ewangelistow, do jakże nie mam być przerażony pogrozkami, a pocieszony Obietnicami, kiedy mi wszystko Oświadczaią w Imie twoje, a tyś im Sam One opowiedział. Ewangelia, jest to twoja robota, nic w niey nie widno coby nie wychodziło z twey Boskiey Mądrości. Podz! wyrysuy na moim Sercu te przedziwne prawdy, ktore Zamykaią w Sobie Wagę Nay wyższey twey Mocy, y wszystkie Swiatła twojey Mądrości. Niech że ta pochodnia a poświęcona Oświeca y prowadzi kroki moje, w drogę Sprawiedliwości. Mow do mnie bez przestan

ku, co Niegdyś

ku, co niegdyś mowił Moyżesz do Żydow. Oto jest co Pan mowi! Oto jest co wam Zaleca. Oto jest, co wam Zakazuje. O święte Prawo; O Zbawienne Ustawy; Ja po tysiąc kroć razy, O was Zapomniałam. Was porzuciłem. Ale Bog prawdy skoro się ze mną złączy, zjedna mi talent pojętnosci, doda mocy y sposobnosci do ich Wykonania.

Gdy kapłan mowi
Credo

Uczyń Akt wiary o przytomnosci Boga w Nayśw: Sakramencie

Wierzę Panie iż ty jesteś nie tylko Bog Jeden istotny w trzech Osobach, ktore choć są rozne, nie są tylko jedne, y nierozdzielne Jestestwo. Ale wierzę jeszcze, iż jesteś rzeczywiście przytomny, w tym Nayśw: Sakramencie. Wierzę że w tym Sakramencie Ciała y krwie ponawiasz też same Tajemnice, o ktorych Czytam w Świętey Ewangeliy. W tym Sakramencie Znayduię Tajemnicę Narodzenia twego. Widząc cię na Ołtarzu, jak w Żłobie, Nowo Narodzonego, w Pieluszki zawinionego, a mało Znajomego, chyba od Duchow Niebieskich, y po

korych Znayduię

(o)rnych. Znayduję Tajemnicę Życia Ukrytego:
widząc cię Zapomnianego, y Opuszczonego. Znay
duję Tajemnicę Śmierci twojey, widząc cię na
Ołtarzu Codzień idącego na Ofiarę. jak nie
gdyś na krzyż Wydanego. Znayduję Tajemni
cę twego Pogrzebienia: Widząc cię w tym przy
bytku, jak w Grobie Zagrzebanego. Na Ostatek,
Znayduję Tajemnicę twego Zmartwychwstania
widząc cię jak Człeka karmisz twym Uwiel
bionym Ciałem, jak go na Wieki Wyzwoliłeś
z Władzy y mocy Śmierci. Nie będę więcey
Zazdrościł w Sercu tym, ktorzy cię w Życiu
Śmiertelnym Znali: Nie będę doswiadczał
ni Smutku, ni niecierpliwości, z ktorą pragne
li, widziec cię krolowie y Prorocy; Moja mo
cna Wiara Odkrywa y daje mi poznać to
wszystko, Czego Prorocy z usilnoscią pragne
li.

Gdy kapłan Czyni Ofertorium.

Polecay się y proś o łaskę poswięcającą.

To co ci ten kapłan Ofiaruje Panie, nie jest
jeszcze, tylko Sama Ziemska istność: Ale mo
cą twego słowa, wnet się stanie Ciałem y
krwią. Je

y krwia̧ Jezusa Chrystusa. O Boże Naypotę znieyszy! Ofiaruję ci moje Serce, Składam w twojẹ rany. ty je Odmień. Ty je przekształtuy, Ty je poswięć. Rzekni tylo Słowo, a będzie poswięcone! Odrysuy w nim Obraz twojey Wszechmocnosci, ktory ja zbyt Zufale potysiąckroc Zmazałem. lub grzechem Skaliłem. Przemień błędne jego Skłonnosci, w te szczęsliwe poznanie, ktore Szacuje y kocha Cnotę: Wygub, Wyniszcz tę grzechowa̧ przywarkę co Wskroś niszczy y przemuje, a dokonay z taka̧ prętkoscia̧ Szłfatik gwałtem burzyć będziesz te Wszystkie jst nosci, ktorych nie Zostaje tylko Sam Cień y dym prozny: a natychmiast Spraw, abym się Stał Człekiem Niebieskim, Człekiem Nowym, Człekiem godnym Ciebie na Ziemi zyskania, y w Niebie z nim na Wieki krolowania.

Gdy kapłan Obmywa ręce mowiąc Lavabo.

Pros Boga o potrzebne do komuniy Ocrzyszczenie.

O Swięty Boże! ktorys niegdys mowił do jednego

do jednego z Uczniow. Jeżeli Ciebie nie Umyję,
nie będziesz miał Uczęstnictwa ze mną. Ro
zley dziś na mnie te Zbawienne Wody ta
ki twojey, aby Omyty y Oczyscity Dusze
moja. Chcę. Chcę przystąpić do twego Swię
tego Stołu, y zakosztować Chleba Żywota, ktore
go zaiste nie należy przyimować, tylko Synom
twego krolestwa. Przyimę tę Mannę zakrytą, kto
ra jest tylko dla Zwycięzcow Swiata, y grzechu.
Jestem że ja z liczby tych, co go zwyciężyli! ah!
nie! On mnie zwyciężył. Opłakuję, jż jego poda
łem się Władzy: Zmaż że, wygładź ten grzech
Panie! tak, aby więcey y śladu nie zostało mojch
Nie prawości w mym Sercu: Nie dopuszczay a
by moja Dusza krwią twoją Okupiona ginę
ła z bezbożnemi. Jeżeli kroki moje nie Chodzi
ty śladem Niewinności, wyrwi je, z mojch
Występkow przepaści.

Gdy kapłan Czyta
Prefacyę.

Łącz twego Ducha uszanowaniem tym,
ktore Aniołowie y Swięci, oddają Jezu
sowi w Niebie.

Coż to słyszę o Jezu: o to głos sługi twego mowi
do mnie

do mnie, abym zapomniał o rzeczach Ziemskich, a
podniosł Myśl, Ducha, y Serce, aż do Nieba. Coż
to widzę o Boże! Aniołow, ktorzy Ciebie wielbią
Mocarstwa Niebieskie padaią na kolana
przed tobą. Dusze Czyste, Dusze Swięte z Zadu-
mieniem rozpływaią się w Miłosci ku tobie.
Widzę iż szczegulna ich jest roskosz, być z
tobą. Ah! jakto widowisko jest dostateczne do
mego Uniżenia y upokorzenia. y jaz to przyi-
mować będę Boga, ktory z taką Chwałą kro
luje w Niebie. Ktoż ja jestem Panie, abym miał
częsc Czci dozwoloney Swiętym? Odważęż się
głos moy Swiatowy mieszać z Swiętych Chwa
ły Okrzykiem. Dozwoliłeś mi tego Panie: Więc
wszystkich błagam, prosić będę, aby me słabe
wsparli przemożenie. Swięty, Swięty, S. Panie
Zastępow. po całym Swiecie rozlega się Chwa
ła twoja: Cały Swiat ią wielbić nie przesta
je: J On że wstąpi we mnie, y zemną łączyć
się będzie? Ja ledwo jestem w Stanie uczcze
nia wielkosci tego, a on mi chce udzielać ta-
kie swey Boskiey istnosci.

Gdy kapłan Czyta
kanon.

Ofiaruy Modlitwę za kosciol S. za
krola y cała Oyczyznę.

Modlitwy moje o Boze! nie mogą bydz nigdy Gor
liwsze, większe, a w Oczach twoich przyjemniey
ze, jak w tym Momencie: kiedy się przygotowa
łem do przyjęcia Ciebie Samowładnego łask
wszystkich rozdawcę. Boże przychilny, wysłu
chay me prozby, Pobłogosław S. kosciołowi, do
ktorego mnie przez Chrzest, wiecznie przyłą
czyłes: On dziś otwiera Swe Skarby, dając mi
Krew y Ciało Swego Boskiego Oblubienca.
Pobłogosław, Naywyzszemu Pasterzowi, Bisku
pom, y Całemu Duchowieństwu: Zeszłyi na
Wszystkich, ktorych wezwałes do Sprawowa
nia tey S. Ofiary, Ducha Gorliwosci, Ducha
Czystosci, Ducha Świątobliwości. Wzmac
niay w nich jstnosc Wiary S. Day im Ducha
dokładney Nauki y pojętnosci. O Boże! —
Szczegulna Całego kraju Nadzieio! Broń nas, -
Zastępuy teraz w Uciskach; jnney nad Ciebie
nie Znamy pomocy: A Wszczegulności, day łaskę
Oswiecay, bądz Swiatło, drogą, y przewodnikiem
Panującemu, y tym Wszystkim co radą z Prawa
krajowego, z nim są Złączeni. Na Ostatek rzuć
Panie łaskawe Weyrzenie na Wszystkich Wier
nych tu Zgromadzonych, a Wszczegulnosci na
Osobę

Osoby N. N. Wspieray, ratuy Słabych: pociesz. — Wspomoż Ubogich y Zasmuconych: Uzdrow grzesznikow, Oswieć Ciemnych, nawroć nie pokutnych. Za Wszystkich cię proszę Panie, bo wiem — Żeś jest Wszystkich Bogiem, y dla Wszystkich, Stałeś się Ofiarą. Wiem że Chcesz, abyśmy nie byli tylko jedne Ciało, y nie Tchneli tylko jednym duchem.

Gdy kapłan podnosi Hostyą.

Z Upokorzonym Sercem Wielbi Jezusa Obecnego w tym Sakram: y mow.

Oto tu moy Zbawiciel! oto moy Bog ukrywa się aby Oczu naszych nie przeraził Swiatłością Swoey Chwały: To co widziemy, nie jest już więcey, istnośc Ziemska, ta już zniszczona: a na to Miey sce, jest Ciało Uwielbione Boga y Człowieka nam niewidome. O! Swięte Słowo, nieskończonego uszanowania godne, jakżeś w Okamgnieniu, tak Wielki Cud Sprawiłeś. Oto krol Nieba, krol Swiata, Rządca Narodow, teraz pod tą Figurą jest ukryty. Idzmy Wszyscy, Wielbmy Pana, padaymy na twarz, klękaymy przed Bogiem, ktory nas Stworzył, bo on jest Bog

nasz., am.,

nasz, a my lud jego. O Wielowładny Panie! im więcey się znam do upokorzenia w twey Obecnosci, tym barziey Zadziwia mnie łaska twoja, iż mnie się Oddajesz: Zapominam się nad Szczęsciem ktore mieć będę, przyimowac do Serca Pana tego, przed ktorym każde klęka kolano w Niebie, na Ziemi y Piekle.

Gdy kapłan dalszy czyta Kanon

Nieba się Otworzyły, Swięty Swiętych zStapił na Ziemię; Ołtarz Stał się Nayjasnieyszym tronem, gdzie Sama Swiatość Mieszka: Aniołowie go Otaczają z naywyższą bogoboynoscią, uszanowaniem y Miłoscią: Oni mu Nadgradzają ludzkie Wzgardy, Oziębłosc y niepamięc. Co Myslisz, co Czynisz Panie? Gdy tak Wysokie Duchy upokarzają się przed tobą, ty Myslisz o mym Zbawieniu, ty się polecasz Oycu twemu, y Stajesz się Ofiarą przebłagania za grzechy Żywych y Umarłych, ty Usychasz z pragnienia łączenia się ze mną, ty mnie łagodnie Zachęcasz, abym ci moje Otworzył Serce. O krolu Chwały! za coż się ty Ubie-

gasz za

gasz za mną tak sprosnym stworzeniem? ja-
kim że mogłam sposobem tę twoję zjednać go-
liwość dla siebie? Ah! więcey niż potysiąc-
krotnie, przez grzech popełniony, stałam się
nie godną! Ale co mowię? nie jesteś tu Panie
dla zgładzenia onych? Nie stajesz że się tu
Ofiarą, dla przebłagania Boskiey Sprawie
dliwości? Jesteś jedyną Odkupu Ofiarą.
O Boże Oycze! spoyrzy na Jezusa Chrystu
sa! Ja nie jestem nigdy w stanie przebłaga
nia, y dopełnienia twey Sprawiedliwości.
Ale nie sam tu tylko stawam przed Obli
czem Majestatu Łaski twojey; Ofiaruję ci
wraz z sobą twego Nayukochańszego Sy
na, a mego Zbawiciela. Jeżeli we mnie wi
dzisz sam Obraz grzechu; w nim znaydziesz
Swiątobliwość nayczystszą y Naydoskonal
szą. Patrz Boże! Oto Baranek bez zmazy
leży na Ołtarzu wyciągnięty jak nie żywy,
słuchay głosu krwie jego! On ją wylał,
aby mnie nią oczyścił: y przez tę tylko krew
swiętą, stać się mogę godną łączenia się
z tobą: A dopiero gdy mi ci go polecił jak O
fiarę. Osmielę się przyjąć go jak mój po
karm.

Gdy kapłan mowi Pater Noster.

Ofiaruy do komuniy Siedm Prozb w Paczerzu Wyrazone.

O moy Oycze ktory krolujesz w Niebie! Zacznij panowac w mojey duszy: Poswięć ją swoją Obecnoscią. Podbij pod twoję Swiętą Wolę: Day jey pojętnosc natchnienia twey łaski: Nakarm mnie dzis Panie tym Chlebem Mistycznym, ktory nasyca łaknących: Utrzymuje, wzmacnia Zdrowie y Syty Osłabionych: Zagaś w mym Sercu wszystkie Namiętnosci, Nienawisc y Zemstę: Odpusc mi tak, jak ja Odpuszczam. Doday roztropnosci do Unikania y poznania pokus, y doday mocy do ich Zwyciężenia. Wybaw mnie Panie od wszystkich dolegliwosci, pod ktorym Ciężarem jęczyć nie przestaję. Zbliżam się do Ciebie, jak Syn do Oyca, byś mnie nakarmił: Jak Sługa Występny do Pana, dla przebłagania Onego: Jak podany do krola, abyś go Obronił: Na Ostatek jak Strapiony, do Zrzodła jedyney swojey Pociechy.

Gdy kapłan bije się w piersi Mowiąc Agnus Dei.

Baranku Boży, ktory gładzisz grzechy swiata Ofiaro Czysta bez zmazy, ktory sam tylko potrafisz dopełnic Sprawiedliwości Boga Obrazonego! Uczyn mnie Uczęstniczką Zasług twey Niewinności, y Swiętey Ofiary. Ach! jak ty dajesz mi dobry przykład, pokory, łagodnosci, Miłosierdzia y Cierpliwosci, – Wyrysuy te wszystkie Cnoty na Moiey – Duszy, aby ci miłe w niey sprawiły Mieszkanie, y abyś tam znalazł swoy spoczynek, y dni Pokoju.

Pod Czas komunii kapłańskiey.

Ah! ktoż ja jestem do przyjęcia Pana y Boga mego! nie Zatrwoży mię jego Wielkosci wspaniałosc? Nie upokorzysz mię moja podłosc y nikczemnosc? Natchniy y day mi jak nay żywiey uczuc Panie gorliwosc, pokorę y Miłosc, ktore mię wskroś przejąc powinne, gdy przystę

puję

puię do Tajemnicy tak Swiętey, tak Ogrom
ney. Wyrzecz tylko słowo Zbawienia du
szy moiey, a gdy pragniesz z nią się łączyć,
przygotuy że ją przyzwoicie do tey godno
ści, ktorąś dla niey zgotował.

Gdy kapłan Ostatnią Czyta Ewangelią.

O Słowo wcielone! ktoreś się ukryło y upo-
korzyło do Łączenia się ze mną: Tyco je
steś Swiatłem y Życiem Swiata! Oswiec
mnie, Odkryi twą Wszechmocność, twą pię
kność. Niech wszystkie moje mysli z Uszą
nowaniem, z Uwielbieniem, z Zadufaniem,
z Wdzięcznoscią y Miłoscią, tłumem Ci-
sną w me Serce; Niech wskroś one prze
nikają, bo przystępowac y łączyć się będę
z Bogiem Stworcą moim. Ah! jak mnie
wskroś przenikać nie ma, tak Swięta, tak
Wielka twa Czynność! Wszyscy co cię przyj
mują, stają się Synami Boga Żywego.
Co za Szczęście! Co za Chwała! Co za po
żytek łączyć się z Bogiem, ktory jest
pełen łaski.

pełen łaski, pełen prawdy! O łasko bez końca
O prawdo przedwieczna! O święta godności
Synow Boga Żywego! Stają się Synami ła
ski y prawdy. Co za moc! Co za świętności.
Co za wspaniałość w tym Sakramencie, kto
ry łączy Człeka z Bogiem! Gubię się y zapo
minam Panie w przepaści twych Tajemnic
w bezdennym Morzu twego Miłosierdzia
Przywięzuję się do Ciebie węzłem nie-
skazytelney wiernosci, kochania y Miło
sci, ktorą szczegulnie wypłacać się -
mogę Twey nieskończoney Dobroci.

Akt wiary.

Boże moy! wierzę mocno w to wszystko, Coś nam
Objawił, co twoy święty kosciół nam do wie
rzenia podał. wierzę, boś ty jest sama praw
da, y nikogo zwodzic nie możesz.

Akt Nadziei

Boże moy! Mam Nadzieję, iż z względow
na Swe Obietnice, na Nieskończone Za
sługi Jezusa Chrystusa, dasz mi Życie
wieczne, y łaskę dostarczającą do O

nego

-nego Zyskania.

Akt Miłości.

Boze moy! kocham cię całym Sercem: a kocham nadewszystko Stworzenie! boś jest nieskończenie dobry. Tyś wszech rzeczy Sprawca. Niechże cię kocham coraz więcey a więcey, niech cię kocham po wszystkie wieki.

Akt Skruchy.

Boze moy! trapi się, smuci, Serce y Dusza moja: żem cię potylekroc Obraziła, a Obraziła dobro nieskonczone! Grzechy moje ty nienawidzisz, bo są przyczyną Męki y Smierci Naukochańszego Twego Syna, dla ktorego Zasług. Zmiłuy się Panie. Odpuść; Daruy winy grzeszney.

Akt Pragnienia

Przybyway jedyne moje Dobro, z pragniona Dusza moja twego przyięcia: Przybyway jak nayprędzey. A przez Usta ktoremi wnidziesz do Ciała, przenieś się na tych miast do Duszy moiey, ktora bez Ciebie nie ma Życia.

Potym mow. Panie nie jestem Godna: ⁊c ⁊c ⁊c. Finis.

Modlitwa przed Gotowaniem się do Spowiedzi S.

Przenikający Skrytości Serca Boże, ktory znasz Chorobę Duszy, Wielkość y liczbę grzechow; Stawam grzesznica upokorzona, wzywająca nieskończoney dobroci y miłosierdzia twego. Stawam Curka Marnotrawna, nie godna Curki jmienia. Osmielając się rzucić do nog twoich Łaskawy Oycze y Panie. Przyznaię się dobroczynny Stworco, że zgrzeszyłam, y zem niegodna Nazwiska Curki twojey. Ale Spodziewam się, że gdyś krwi Swey nie Szczędził za mnie, to nie umkniesz odpuszczenia. Nie odrzucay mnie od Oblicza, y powiedz Duszy moiey: Jam odkupienie twoje. Obroc na mnie to Spoyrzenie przenikające, ktore przywiodło Piotra do Płaczu y Skruchy. Magdalenę do żalu y pokuty. Zbłąkałam się jako Owca od trzody y Pasterza, Omamieniem

Grzechu zwiedziona

Grzechu zwiedziona: Ale ty dobrotliwy Pasterzu, ktory Sto porzuciwszy Owiec, jedney zginioney szukasz, weźmij na łono Miłosierdzia swego, y wnieś do Owczarni. Ześliy Ducha S. Oświeciciela, żeby Ciemność zmysłow moich, y twardość Serca zmiękczył y Oświecił: a sprawił grzechow poznanie, żal nieskończony, y też obfitość, gruntowne wyznanie grzechow, y przedsięwzięcie nie porusłone więcey nie grzeszenia. Niech pochlebne pobłażanie namiętnościom nie oszukiwa prawdy wyznania; bo Namiestnikowi twemu rzetelnie y szczerze objawić się pragnę. Iu rozstrząsni Sumnienie swoje.

Modlitwa po roztrząsnieniu Sumnienia.

Stawam przed tobą Boże na wyznanie win moich, mowiąc do Siebie: Nieprawości moich spowiadać się będę Panu;

dę Panu, a on użyczy Odpuszczenia. Boże moy! okryta jestem mnogością wstydu grzechu, wznieść oczu ku tobie nieśmiem zwiodła mnie chuć Ciała, powab świato wy, upadek Ludzki z przyrodzenia, Małowa żność Przykazań twoich. O kryminalny wy stępku! o zufały Boski nieprzyiacielu, u coś mnie w prowadził. Panie! jeśli występ ki moje roztrząsać będziesz, nie ostoi się dusza moja; zgrzeszyłam, zgrzeszyłam, wo łam do ciebie o miłosierdzie. Pomnij Pa nie żeś przyobiecał, iż w którąkolwiek go dzinę westchnie grzesznik, y żałować bę dzie, nie masz pamiętać występków jego; wzdycham moy Boże skruszonym Sercem y żałuję, bądź miłościw pokutującey. Czynię mocne y nieporuszone postanowienie nie wracać się do grzechów obrzydliwości, bądź przedsięwzięcia mego twierdzą y podporą przez naydroższą Mękę y krew wylaną hoynie dla nas. Amen.

Akt Skruchy.

Jaki to wstyd

Jaki to wstyd dla mnie żem ciebie je-
szcze obraziła, tak wielą dobrodzieystwy
będąc obdarzona z nieskończoney two-
jey szczodroty. czy tegożeś się po mnie spo
dziewał. brzydzę się samą sobą, proszę od
puść niewdzięczności moje; wyrzekam się
z całego serca wszystkich grzechów całe
go życia, osobliwie tych, do których poczu
wam się być teraz winna.

Gorliwy Akt Skruchy y Nadziei.

z Żalem y Skruchą wyznawająca grze
chy masz Jezu winowayce. Zgrzeszyłam.
do nóg skrwawionych twoich upadam;
niegodna spoyrzenia twojego, ani godna
łask y dobrodzieystw twoich. Nie mogę
się mrzeć, że mi grozisz potępieniem y pie
kłem; bo własnym mojm sądzeniem po-
tępia mię sumnienie, y nie taję wielkości
grzechu mego; ale odpuść, wybacz przeko
naney y upokorzoney winowaycy prze
stępstwa, y zasłużone kary wyznawającey;

Daruy

darvy mnie Sędzią Sprawiedliwy, daruy
litosciwie. Jezli Sprawiedliwosc u-
ważać będziesz, zginęłam; jezli miłosier-
dzia nieskonczonego posłuchasz, w Na-
dziei Stoję; ktoż bowiem desperować bę-
dzie zważając twoją Mękę, katownie,
biczowanie, koronowanie, krzyż, gwoz-
dzie, żołcią pojenie, serca twego przeb-
icie? żadne za mną zasługi nie mowią,
procz tych; więc twoje srogie Biczowa-
nie, twoje z Obelgo Urąganie, twoje Ty-
siączne rany y bolesci Ofiaruję. z Ma-
gdaleną płaczę, wzdycham, y żałuję, a
z Publikanem w piersi się biję. Nie odrzu-
cayże Jezu, u nog twoich pokornie leżą-
cą, y proszącą o Miłosierdzie. Pozwol
Panie, niechay łzy moje zmieszają się z
krwią twoią wylaną; a pomiescisz w
słusznosci Sądu urażenia. Ktoż posta-
Sędziego, a wdziey łaskawego Oyca;
Sędziego bowiem lękam się, Ukrzyżo-
wanego rękoma Chwytam. Zgrzeszyłam

Zgrzeszyłam

Zgrzeszyłam, wyznaję grzechy moje grzechy niezliczone. Przeto bydź bitą, y karaną Sądzę się. Bij, y karz Oycze kochany, byleś mię wieczną nie scigał karą.

Po Spowiedzi mow Psalm 102.

Błogosław duszo moja Pana, y wszystkie wnętrznosci moje Swięte Imie jego.
Odday Chwałę duszo moja Panu, a nie Chciey zapamiętac dobrodzieystw jego.
Ktory bywa y jest miłosciw wszystkim Złosciom twoim, ktory uzdrawia wszystkie Choroby twoje.
ktory odkupuje z Zatracenia Żywot twoy ktory cię koronuje w miłosierdziu y litosci.
miłosciwy a litosciwy Pan, nie skwapliwy, a barzo Miłosierny.
Nie według grzechow naszych sprawił się z nami, ani według nie prawosci naszych płaci nam.
Jako jest daleki wschod od Zachodu Słonca, tak dalekie uczynił od nas Złosci nasze.

Jako Oyciec

Jako Oyciec zwykł być litościw nad Synami swemi, tak się zlitował Pan nad temi, co się go boją, bo on zna ułomność naszą.

Chwalcie Pana wszyscy Aniołowie jego Sludzy jego, wy, co czynicie Wolę jego. Błogosławcie Pana Wszystkie Sprawy jego, na Wszelskim mieyscu panowania jego. Odday Cześć Panu Duszo moja.

Chwała Oycu &c. &c.

Modlitwa.

Wszechmogący, a Miłosierny Boże! ktorego Miłosierdzie bez liczby, dobroć bez końca. Nayświętszemu Majestatowi twemu z Całego Serca mego, y ze wszystkich Sił duszy moiey dziękuję za niepojętą dobroć twoją, ktoraś mi pokazał, gdyś mi tak łaskawie grzechy moje odpuścił. Niech będzie Błogosławiona dobroć twoja, y niech będzie Błogosławiona nie ograniczona miłość Syna twego, ktora go do tego przywiodła, że

tak łatwy

iak łatwy znalazł y postanowił sposob na oczyszczenie grzechow moich. Ządam w ziednoczeniu wszystkich Wdzięcznosci ktore od szczerze Pokutujących odbierał, oddac dzięki y Chwałę, tak z strony Niebieskich, jako Ziemskich y podziemnych dusz, teraz y na wieki wiekow Amen

Modlitwa
Przed odprawieniem pokuty.

A poniewaz o nayłaskawszy Boże! tak wiela y wielkiemi grzechami mojemi niezności tobie y Chwale twey uczyniłem krzywdę: przeto gotowa jestem Boskiey twey Sprawiedliwosci dosyc uczynienie takie, jakie siły moje zniosą, oddac y wykonac. Więc Pokutę tę od Spowiednika imieniem twoim naznaczoną wiernie y z gorącym Nabozenstwem wykonam. J ktorbym mi to dał, abym z takim Nabozenstwem y miłoscią onęz wypełniła, abym większe upodobanie w tobie sprawiła, a nizeli gdym ci przez grzechy moje zadała Zelzywosci

ta religywosci, co abym uczynic mogła, dla
tego łączę y jednoczę tę moję pokutę
z Sprawami Wszystkiemi dla nas odpra
wionęmi, ktore ukochany Syn twoy, —
przez trzydzieście y trzy lat postami,
Życiem y Modlitwami Wykonał. A w zie-
dnoczeniu onych wszystkich Ofiaruię to
bie tę N.N. mnie za pokutę naznaczoną.
Spoyrzyi tedy nayłaskawszy Oycze na —
mnie dłużnicę twoja, do nog się Boskie
go Miłosierdzia tulącą, y krzywdy tobie
poczynione, wzajemną miłosci przystu
gą nadgrodzic usiłującą: taką racz mi-
dać moc y łaskę, abym według twego u
podobania, tę N.N. odprawic mogła. Amen

Modlitwa po Pokucie.

Nayswiętszy Oycze! w ziednoczeniu Wszy
stkich pokut, ktore dla Chwały Imienia!
twego odprawione są, Ofiaruię tobie tę,
moią Spowiedz, y dosyc uczynienie, pro
sząc abys one przez Zasługi Męki Syna
twego, przez przyczynę Błogosławioney
Maryi Panny y Wszystkich Swiętych. Apo
stołow, Mę

stołow, Męczenikow, Wyznawcow y Pa-
nien, ważne y mnie zbawienne uczynić,
y przyjąć raczysz.
A naczym mi reszto do szczerego przygo
towania, do doskonałey skruchy, praw
dziwey spowiedzi, to wszystko poruczam
Nayslodszemu Sercu Jednorodzonego
Syna twego, jako wszelkich dobr skarbni
cy, ktorego dostatek, moy niedostatek
niech doskonale przed tobą zastąpi, A
byś przez toż samo serce, wszelkie niedo
skonałosci, y niedbalstwa moje w przyi
mowaniu tego Nayśw: Sakramentu po
pełnione, zupełnie y doskonale na Chwa
łę twoją sobie nadgrodził, a mnie tak uwol
nic raczysz w Niebie, jako mię kapłan Słu
ga twoy twoją mocą uwolnił na Ziemi,
przez Pana Naszego Jezusa Chrystusa,
ktory żyie y kroluje na wieki. Amen.

Akty przed komunią.

Akt wiary.

Chociaż przeciwko świadectwu zmysłow

mojch wierze

moich. Wierzę mocno moy Boże! że idę przy mowić Jezusa Chrystusa Zbawiciela mego, Ciało jego uwielbione, krew Naydroższą Duszę y Bostwo nieskończoney Godnosci. Wierzę to wszystko Panie, ponieważ mię w tym upewnia Słowo twoie: iestem gotowa własną krwią podpisać, jako tę prawdę, tak też y inne wszystkie, ktoreś obiawił kosciołowi swemu.

Akt Poszanowania.

Lubo cię moy Boże! widzę w tym Sakramencie, w takim Stanie, ktory się zda być mnie przyzwoitym twoiey Naywyższey godności z tym wszystkim Oddaięci tam Zostaiącemu nayglębsze poszanowanie. Uznaię żeś iest rowney Czci godny na Ołtarzu iakieybyś po nas wyciągał, gdybyś się nam pokazał w niedostępnym Chwały twoiey Maiestacie. Wyznaię, że ci iako w Niebie, tak pod przypadłosciami Chleba zostaiącemu Należy wszelka Cześć, y Chwała od ludzi y Aniołow.

Akt pokory.

Zkąd mi to

Zkąd mi to szczęscie, że Bog raczy przychodzic do mnie? y jaż to wzgardzone Stworzenie przyimę Stworcę Nieba y Ziemi? y jaż to potylekroć grzechami zmazana, Wezmę w Usta moje swiętego swiętych? przez wszystkie prawie dni życia mego na tem tylko pracowała, abym się stała nie godną tak wielkiego honoru. Ach Panie! znam y wyznaję moją niegodnosć; do Ciegobym przyszła, gdybys moy Boże, nie słuchał wrodzoney twojey do Miłosierdzia skłonnosci.

Akt Skruchy.

Upraszam cię tedy pokornie abys nade mną nieskonczone Miłosierdzie swoje pokazał! Przepusc Panie! Przepusc moiey grzeszney, żalem zranioney, y swoich błędow wstydzącey się; Niech moje grzechy nie odmieniają w truciznę Manny Niebieskiey. Brzydzę się niemi z całego serca mego, dla tego jedynie, że cię nie Cnoty nasze Obrażają. Boże w dobroci y Miłosci

broci y Miłości nieskończony! Weyrzyj na mnie Marnotrawną Curkę, ktora upada do Nog Oyca swego. Naymiłościwszy Oycze! Zgrzeszyłam, pobudziłam cię do gniewu grzechami moiemi, Całeci przyrzekam, iż za pomocą Łaski twojey, więcey cię nigdy napotym Obrażać nie będę

Akt Nadziej

Poniewaz nie maiąc Względu na moię niegodność, Sam się tego Boże moy domagasz, abyś był pokarmem mey Duszy: Czegoż się mam Spodziewać po tobie y twojey dobroci? Mam Nadzieję, że ten Boski posiłek będzie mi tak zbawiennym, jak był niegdyś tak wielu Świętych; tak trzymam że mię dobroć twoja napełni łaską y błogosławieństwem; że Skażone grzechami Serce moje odmienisz y one doskonale od wszystkich niedoskonałości Oczyścisz:

że przy pomocy twojey, takie będę prowadziła życie, przez ktorebym zasłużyła na jasne w Niebie twojey twarzy widzenie, ktora jest teraz zakryta w tym Nayświętszym Sakramencie.

Akt Miłości.

O Boże! wszystkim ludziom nieskończenie miły, ktory oświadczasz w tym Sakramencie niezmierną Miłość, wielce nad tym ubolewam, że cię nie mogę tak kochać, jako cię kochają Aniołowie, y Swięci w Niebie: wyświadcz mi przynaymniey tę łaskę, abym cię według możności y zdolności moiey kochała, wznieć w sercu moim, ten Boski Płomień, wygaś w nim wszelką inną miłość, ktora ci się nie podoba. Spraw to moy Boże! abym mogła mowić prawdziwym sercem, że cię kocham serdecznie.

Akt Żądzy.

Przybądź o miłościwy moy Zbawicielu

przybądź do –

Przybądź do mnie, oto dusza moja je
dynie wygląda na ten szczęśliwy Mo
ment, ktorego się dostaniesz w dzier
żawę. Ty sam jestes moim dostatkiem,
moją rozkoszą, moją Chwałą. Pospiesz
tedy do mnie z przybyciem twoim, abyś
nademną pokazał dowod Miłosier
dzia twego. Żądam całym sercem
jak nayprędzey z tobą się złączyć =
na ziemi, nim będę mogła mieć —
szczęście zjednoczenia się z tobą na
wieki w Niebie. Amen.

Akty po komunii S.

Akt wiary

Już cię tedy otrzymałam nieskończo
ne dobro moje! juzem cię osiągnęła
Boże moy! do ktorego, jako do Celu
swego wszystkich Duchow Niebieskich
y Świętych Pańskich złączone z podz
wieniem zmierzaja Affekta. Wie-

rze mocno, będąc wsparta nierawo-
dną Słowa twego powagą, że mam
w Sercu mym Zbawiciela Swiata, tego
Boga oraz y Człowieka ktory się Na-
rodził w Betlehem, y ktory tak wiele
Cudow Czynił w Judzkiey Ziemi. Com
ja jest, o moy nayższy Panie, abym
zasłużyła na tak wielki honor, ktorego
sami Aniołowie nie są godni.

Akt Uszanowania.

Poruszona wdzięcznoscią za nie oszacowane dobrodzieystwa, ktore dopiero odebrałam z twojey Boże moy dobroci, dziękuję ci za nie, jle mi możnosć moja dopuszcza. Wybacz mojey niedoskonałosci, że ci nie mogę oddać takiego Dziękczynienia, jakiego godny jesteś. Bądź na wieki Błogosławiony y pochwalony od wszelkiego Stworzenia. Niech ludzie ktorym tak wielkie swiadczysz ła

ſki, wiecznie wyspiewuja twoje Miło-
sierdzie. Niech Cały Swiat Ogłasza Cu
da, ktore dobroć twoja dzielnie we-
mnie sprawiła.

Akt Miłosci.

O Boże nieskonczenie miły! ktorys mi
zawsze niewypowiedzianie kochał, —
jak znaczny dzis dowod twojey odbie
ram miłosci? Co za Cuda dla mnie Czy
-niſz. Niech będzie przeklęty, kto cię nie
kocha, niech będzie przeklęty, kto ko
cha co jnnego oprocz Ciebie, albo li-
też takim affektem, jako y Ciebie. Zda
jemi się że zostając w skrytosci ser
ca mego, o toz samo mnie teraz py
taſz się, o cos się niegdys pytał twego
Apostoła: Piętrze czy kochaſz mię? bę
dęż się Niebieski gosciu duszy mojey
ważyła tobie to powiedziec, że cię nie
kocham? co by to za wiernosc moja
była, gdybym ci odmowiła tey Miłosci

ktorey się

ktorey się odemnie spodziewasz y do-
magasz. Prawda, że dotąd niewdzię-
czne y zakamieniałe Serce moje nie
chciało się tobie zupełnie oddać, —
lecz je teraz Całe na zawsze tobie po
święcam, nie tylko na zawdzięczenie
twoich Dobrodzieystw, ale też na znak
poddaństwa mego, z ktorym się pod two
je oddaję Przykazania. Dopuść Panie
y Boże moy! abym ja wzgardzone =
Stworzenie mogła rzec w Obecnosci
Nieba y Ziemi, że cię kocham z Całego
Serca, że niechcę odtąd nic barziey —
nad Ciebie, ani żadney rzeczy takim
Affektem Miłować, gdysz ty sam je
steś Panem Serc naszych.

Akt Ofiary

Boże miłosci! Boże dobroci! oddaję
mię tobie Całą, nic sobie nie zostawu
jąc, ponieważ y ty siebie samego da
rujesz mnie słudze twojey. Ofiaru

je ci to wszyst

jęci to wszystko cokolwiek jestem, co kolwiek mogę. Poświęcam ci zewszelką chęcią Ciało, Duszę, Życie, Zdrowie moje, wszystkie moje Myśli, Słowa, uczynki, dary przyrodzone y nadprzyrodzone, wszystkie moje uciechy y kłopoty, Smutki etc etc. Niechcę od tego Czasu nic czynic, y owszem ani umierac, chyba dla ciebie samego.

Akt Prozby.

Oycze Miłosierny, ktorego dobroc rowna się wszechmocnosci, pokaż tych dwoyga przymiotow twoich Skutek, na tym mizernym Stworzeniu, ktores raczył twoją uczcić obecnoscią. widziß jawne ubostwo moje, ktore mie ogarneło, widziß nieszczęscia wieczne y doczesne, ktore wiszą nad karkiem moim niech że cię poruszy nędza moja, niech doznam skutku przytomnosci twojey niech Boskie ręce twoje, leczą rany moje, niech mię wszechmocne ramie

twoje od wszel

twoje od wszelkich zastania natarczywo
ści, niech nayświętsza Dusza twoja po-
święci grzeszną Duszę moją, niech two-
ja miłość zapali Serce moje: Niech na
Ostatek święte usta twoje wydadzą
dźwięk Słow Żywota, niech ogłoszą
przed Czasem przyjemny dekret z kto-
rym się w dzień Sądu Ostatniego do two
ich odezwiesz wybranych.

Akt przedsięwzięcia

Pełna ufności ktorą mam w wszechmoc
ney twojey obronie, ponawiam przed to
bą Panie moy, wszystkie moje przedsię
wzięcia ktorem ci uczyniła względem
dochowania nienaruszoney wierności
mojey. Wyrzekam się wszelkiego do rze
czy Swiatowych przywiązania. Chcąc
od tąd całe do Ciebie należeć. A ponie
waż raczysz przemieszkiwać we mnie,
muszę się zapatrywać na siebie, jako na
kosciół żyjący Bostwa twego. Niepo=
wstanie więcey nic swiatowego na tym

języku

języku, na ktorym Spoczołeś; niechcę nigdy niegodziwemi żądzami plugawic tego Serca, ktoreś Swoją poświęcił obecnoscią. Będę się usilnie Starała zachowac w Czystości Ciało, ktore miało Szczęscie posilic się Ciałem twoim. Spraw to moy Boże! aby te obietnice nie były prozne! Nie umykay odemnie Wielowładney Obrony twojey, gdy mi przyjdzie utracać na jaki Czas przytomnos Ciała twego. Zostaway zawsze zemną przez łaskę y miłość twoję.

Nie dosyć na tym moy Boże, że dziś czynię predsięwzięcia powszedne, przyrzekam ci jeszcze w Szczegulnosci, że się będę Cwiczyła w tym dobrym Uczynku. N. N. że się będę Strzegła tego Występku. N. N. Uczynię memu nieprzyjacielowi tę przysługę N. N. Wstrzymam się od Ucieczki niebespiecznych y zło wazrystwa przynoszącego zgubę duszy moiey. będę na lepszych y na Cnotliwych Zabawach Czas trawiła. będę się pil-

niey przykłado

niey przykładała do pełnienia moiey powinnosci &c.

Affekt z Odpustem Na danym od Jana 11 Papieża.

Duszo Jezusowa poswięc mię. Ciało Chrystusowe zbaw mię. Krwi Jezusowa obmyi mię. Męko Jezusowa posil mię. Rany Jezusowe uzdrowcie mię. Serce Jezusowe przyimyi mię do siebie. Ducha Jezusow ożyw mię. Dobroci Jezusowa ukontentuy mię. Pięknosci Jezusowa pociagniy mię do siebie. Pokora Jezusowa racz mię uniżyc. Cichosci Jezusowa racz mię poskromic. Pokoju Jezusow uspokoy mię. Miłosci Jezusowa zapal mię. Łasko Jezusowa napełniy mię. Miłosierdzie Jezusa zbaw mię. Swiatobliwosci Jezusa poswięc mię. Krzyżu Chrystusow, umocnyi mię.

Gwozdzie

Gwozdzie Jezusowe przeniknicie mię. Ciernie Jezusowe zrańcie mię. Usta Jezusowe poblogosławcie mi, w życiu mojm, przy śmierci, teraz y na wieki Amen.

Godzinki o Swiętey Maryi Egipcyace pokutujących patronce.

Na Jutrznią.

Panie Otworz Wargi moje
A Usta moje będą wielbic Chwałę twoje
Boze ku wspomozeniu memu pospiesz sie
Panie ku ratunkowi mojemu pokwap sie
Chwała Oycu y Synowi, y Duchowi Swiętemu, jak była na początku y teraz, y na wieki wiekow. Amen

HIMN.

Cudna Żyznego Egipu Ozdobo
Naydoskonalsza Cnot rozlicznych probo
witay Marya, po grzechowey zmazie
Skruchy Obrazie

Nad Niewinnemi Jordanu wodami,
Oczyszczałaś się wylanemi łzami.
Z płaczem jęczaca witay gołębico
Przedtym grzesznico.

Jakoś Marya lat przeszłych zakała
w Swiętyni łzami Swoich Slicznie wy
bielała;
Jak upros niechay spłoczą złosci
moje
Pokuty Zdroje.

Antyfona
Oczy jego jako gołębice nad potoka
mi wod ktore Mlekiem są Omyte, y sia
dają wedle potokow naypełnieyszych.
Modl się za nami S. Marya Egip
cyako
Abyśmy od grzechow naszych wolna
mi byli.

Modlmy się
Przyimiy Panie od grzesznych niewolni
kow twoich z głębokiego Serca Wycisnio
ne Łzy, y Spraw abyśmy w nich Sprosnos
życia naszego, tak zbawiennie za ła
ską twoią Obmyli, jako szczegulnego
daru twego Błogosławiona Marya E
gipcyaka w Jordanie pokuty, to jest
w nieustannym za przeszłe Życie pła
czu, na Duszy Wybielała. ktory Żyiesz y
krolujesz na wieki Amen.

Na Laudes.

Boze ku Wspomozeniu &c
Panie ku ratunkowi &c
Chwała Oycu &c Jak była na &c

HIMN.

Szczęsliwa nader Swiadczy Palestyna
Jakos tam mężnie nowa Herojna
Do ktorych ciągnie z nałogu ponęta
Stargała pęta.
Wyrwałaś Umysł Swiatu w jarzmo-
dany.

Skruszyła

Skruszyłaś miękkich zwyczajow kaydany
Zdeptałaś Męstwa dokument nie Słabą
Serca powaby.
Długoletniemu ktoraś Nałogowi
Jak Łeb odcina Holofernesowi
Broń gdy mnie ciągnie złości moc
potężna
Niewiasto Mężna.

Antyfona
Niewiastę mężną ktoż znaydzie, dale
ko y z Ostatnich granic jest Zapłata jey
Modl się za nami S. Marya Egipcyako.
Abyśmy od grzechow naszych wolnemi
byli.

Modlmy się
Hay niewinnieyszy dusz Czystych ko-
chanku Chrystie Jezu, Miłosierdzia
twego pokornie żebrzemy, abyśmy
jako Błogosławiona Marya Egipcy
aka mocą łaski twoiey uzbroiona,
długoletnich Zwyczaiow pęta Mężnie
Skruszyła

Skruszyła, tak y my wspomożeniem twoim
stwierdzeni Nieszczęśliwych nałogow k
dany odrzucili, y przez słodkie praw
Boskich jarzmo na Wolność Synow B
skich wyszli. Przez tegoż Pana naszego
Jezusa Chrystusa &c. &c.

Na pryme.

Boże ku wspomożeniu &c. &c.
Panie ku ratunkowi – &c. &c.
Chwała Oycu &c. &c. Jak była &c. &c.

HYMN.

O twoyczu Chleba niezwykłey Mistrzyni
Wstrzemięźliwości w odłudney pustyni
Przez lat Czterdzieście Żyłaś prawie
Cudem
z wybranym ludem.

w Nieutulonych lamentach Żal zwaw
Smaczne ci codzień wystawiał potrawy
Zastępowały pokutne popioły
Obfite Stoły.

Nie nasycone

Nienasycone Smakom dogodzenie
y jak zawstydzi twoje Umartwienie
y jak potępi Swiat zbytkiem tuczony
Gust Umorzony.

Antyfona.

Miałam Izy swoie za Chleb we dnie y w nocy gdy mi na kazdy dzień mowią
gdzież twoy Bog Psal: 41
Będziesz nas karmił Chlebem płaczu, a napawał nas łzami pod miarą
Zem popioł jako Chleb jadał, a napoy moy mieszałem z płaczem

Modlmy się

Wszechmogący Boże, ktorys jako lud wybrany przedziwną Manną, tak S. Maryą Egipcyaką trzema Chlebami, y niewielą korzonkami przez lat Czterdzieście y więcey na puszczy Cudownie karmił, Zasil nie umartwione apetyta nasze, słodyczą łaski twojey, abyśmy więcey

w Życiu

w Życiu nic nie pragneli tylko ciebie B
ga, ktory Żyjesz y krolu: ca ca

Na Tercyą

Boże ku Wspomożeniu: ca ca
Panie ku ratunkowi ca ce
Chwała Oycu ca ca Jak była ca ca

Hymn

Większego mamy probę Umartwienia
z długoletniego Oczu twych więzienia
Przez lat Czterdzieście nie znała Czło
wieka
Skromna powieka
O kryształowe tez Czystych krynice
O umartwione tak długo Źrenice
O godny wieczney uszczerbek zapłat
krzywda bez Strat
Coz na to Oczy, zabijac gotowe
Dusze, Ztym Wzrokiem jak bazyliszkow
wy Oczy wieczney instrumencie kary
Zwodne bez miary.
Antyfona

x

Antyfona

Nie oglądam więcey Człowieka y Oby
watela pokoju.
Ten ktory chodzi w sprawiedliwosciach
y zamruza Oczy swoje aby złego nie
widziały, ten ci będzie mieszkał na wy
sokosciach. Isai: 33.
Modl się za nami S. Marya Egipcyako
Abyśmy od grzechow naszych wolnemi byli

Modlmy się.

Zrenico Oczow naszych, Nayslicznieys
szy między Synami ludzkiemi, przez
zawrzałe krwią, flegmą zarzucone,
y zasłonione w Męce Oczy twoje. Supli
kujemy Miłosierdzia twego, o podobny
dar, Skromnosci Oczu, jakiego Błogo
sławioney Maryi Egipcyace dobro
tliwie pozwolił. ktory z Oycem y z
Duchem S. żyiesz y krolujesz na wie
ki wiekow. Amen.

Na Sexte

Boże ku Wspomożeniu &c &c

Panie ku ratunkowi &c &c

Chwała Oycu &c jak była &c &c

HYMN

Dzień Zwycięskiego krzyża podwyższenia
Dniem był Marya twego Nawrocenia
krzyż ci Chrystusow, jak klucz do żywota
Otworzył wrota.

O ktoraś w świętym przedsięwzięciu
Stała,
Serce do krzyża wiecznie przykowała
Spraw to, niech będę do krzyża przykuty
Młotem pokuty.

A gdy na niebie ten znak krzyża stanie
Uproś wesołe jego przywitanie
Niechay mi będzie Chorągwią Zbawienia
krzyż Utrapienia

Antyfona

Stary Człowiek nasz pospołu ukrzyżo-
wany jest, aby było Zepsowane Ciało
grzechu

grzechu, abyśmy więcey nie służyli grze-
chowi
A ktorzy są Chrystusowi Ciało swoie
Ukrzyżowali z grzechy y Miętnosciami.
Modl się za nami S. Marya Egipcyako
Abyśmy my od grzechow naszych wolnemi byli
Modl my się
Magnesie Serc ludzkich y osobliwsza
przynęto Ukrzyżowany Jezu ktorys w
dzien podwyszenia krzyża twoiego
Błogosławioną Maryą Egipcyaka
od swiatowych wygod y rozkoszy do
szczegulnego krzyża zamiłowania po-
ciągnoł, przez przyczynę wielkiey tey u-
martwienia Miłosnice oderwi od zni-
komych tych proznosci Mysl, serca y
Affekta nasze a do krzyża twego wiecz-
nie przybiji. ktory żyiesz y krolujesz
Bog w troycy jedyny &c &c.

Na None.

Boże ku wspomożeniu &c &c

Panie ku ratunkowi & c
Chwała Oycu & & Jak była & c

HIMN.

Ledwoś przed Czystey Maryi Oczami
Skruszone Serce wylała ze łzami
Zjednał ci litość, Nayłaskawszey Panny
Płacz nieustanny.
Spieszyć cię każe Miłosierdzia Pani
Jak upragnioney do Jordanu Łani
Jak odpoczynek duszy pożądany
Głos z Nieba dany.
Jak Chrztu pokuty, ja pragnę Jordanu
Opłakanego w złościach grzesznik stanu
Niech mi przebłaga y Matkę y Syna
Twoja przyczyna.

Antyfona

Jako Jeleń żąda do źrzodła wod, tak Dusza moja żąda ku tobie Boże. Na tom wspomniała y wylałem Duszę moję
Mod: się za nami S. Marya Egipcyaka

Abyś my od grzechow naszych Wolnemi byli.
Modlmy się
Nieprzebrane Miłosierdzia Morze Nay
litosciwsza Panno y Matko Boska, Ser
cem y Affektem Błogosławioney Maryi
Egipcyaki z płaczem Wołamy, abyś nas
w ciężkich Złosciach zanurzonych, do
podobney z nią pokuty łaskawie We
zwała, y w Jordanie płaczu obmytym
Sprawiedliwy gniew przebłagała Sy
na twego Jezusa Chrystusa ktory Zy
ie y krolnie etc.

Na Nieszpor.

Boże ku Wspomożeniu etc.
Panie ku ratunkowi etc.
Chwała Oycu etc. Jak była etc.

HIMN

Ostatnią Ciału Usługę Swiętemu
Czynic Rzymie dana pokornemu
Ktorzy je w grobie ludem niesłychanym
Przez lwa kopanym.

x

A ja przy świętych kosci Depozycie
Złozywszy moję wiecznosc, śmierc y Zycie
ktory z wiernego serca wyrzytuje
Napis rzysie
W Miesiącu kwietniu jak czysta lilia
śmiertelnie zwiędła z Egiptu Marya
ktorey to Ciała depozyt Mogiła
Cudna pokryta.

Antyphona
Podz że z libanu Oblubienico moja, b
dziesz koronowana złozysk Lwich.
Modl się za nami S. Marya Egipcyako
Abysmy od grzechow naszych uwolnieni
byli

Modlmy się
Weyrzyi Panie na pokorne Łzy nasze, a
jakos Błogosławioną Maryą Egipcy
akę Uwostwionym Syna twego Ciałem
przez ręce kapłana cudownie zosta
nego przed śmiercią nakarmił, tak
nie dopuszczay abysmy bez tego
Nayswiętszego

Nayświętszego Tajemnic wiatyku drogę
Wiecznosci nie Zaczynali. Przez tegoż
Jezusa etc

Na komplete.

Nawroc nas Boże Zbawicielu nasz
I oddal gniew swoy od nas.
Boże pospieszsię etc.
Panie pokwapsię ku ratunkowi memu
Chwała Oycu etc. Jak była etc.

HIMN

Cnot nadzwyczaynych Skarbie bez szacunku
Pokutujących prawy wizerunku
Swięta z grzesznicy nie widaney w świecie
Skruchy portrecie.
Ułomnieyszego wieku zdrozne sprawy
Sama wydajesz, by był Bog łaskawy,
Opłakujesz co już Łzy spłokały
Myjesz śnieg biały.
Gdy na skarzący głos sumnienia głuchy
Pełen sprosnosci wiek pędze bez skruchy
Jawne excessa Obojętna mowa
Obwija słowa.
Ach nizdmiera

x.

Ach, niż Śmierć z Życiem zacznie sprzeczkę —
Smutną
Uproś Marya Spowiedź rezolutną
Niech duszę moią na tym Trybunale
Okryje wcale.

Antyphona.

Grzech moy oznaymiłem tobie Panie, a
nie zataiłam nieprawości moiey. Ps. 3
Będę się spowiadał sam na się nieprawo
ści moiey Panu, a tyś odpuścił sprosność
grzechu mego.

Módl się za nami S. Marya Egipcyako
Abyśmy od grzechow naszych uwolnieni byli.

Módlmy się.

Nieśmiertelny Boże ktoremu wszelkie —
stworzenie żyie y umiera, przez przycz
nę sługi twoiey cudowney S. Maryi Egi
pcyaki pamiętay miłosiernie na ow mo
ment w ktorym y ia proch, prochem ma
twe ciało oddam ziemi, a przyimij —
grzeszna duszę

grzeszną Duszę moią do tego Szczęścia w
ktorym ta Swięta pokutuiąca Chwali cię
bie w Troycy Jedynego Boga na wieki
wiekow Amen.

Ofiarowanie Godzinek.

Scieszko Cudowney pokuty bez śladu
Przykładzie wielkiey Cnoty bez przykładu
Ciebie wydały łzami Zlane Lice.
Swięto Grzesznice.
Przymij na twojey Cnoty wystawienie
Dobytke z Serca pokornego pienie
Niechay nadgrodzą Bogu nasze długi
Twoje Zasługi.
A uproś jako w nieznającym tamy
Zbytku nierownie Ciebie przewyższamy
Tak niechay torem idzie Swiat Zepsuty
Twoje Pokuty. Amen.

HIMN o S. Maryi Egipcyace.

Gdy ci się zbliżył termin Życia w Ciele
Pokutuiącym Niewinnym Aniele

Anielska swiątość

Anielska Swiątość przez ręce kapłana
jest ci zesłana
Do Ukrytego Boga w Sakramencie
Po niebespiecznym depcąc Elemencie
Płynący Jordan przeszłasz sucha Nogą
Cudowną Drogą
Gdy się y moja śmierc będzie zbliżała
Spraw niech w Nayswiętszey Tajemnicy Ciała
I w Boskiey Duszę Ożywiona Męce
Oddam ci w ręce.

Modlitwa.

Boże ktoremu jawne są y policzone wszystkie nieprawości nasze, Zerwij z Oczu Naszych świętokradzki wstyd przy Spowiedziach, y spraw tak rezolutne zwłaszcza przy śmierci Złości naszych wyznanie, na jakie się S. Marya Egipcyaka herojcznie przed kapłanem Zozymem Odważyła. Przez Pana Naszego Jezusa etc.

Litania od.

litania
O S. Maryi Egipcyace.

Kirye eleyson, Chryste eleyson
Kirye eleyson
Chryste Usłysz nas. Chryste wysłuchay nas
Oycze z Nieba Boze. Zmiłuy się n. n.
Synu Odkupicielu swiata Boze. Zmiłuy:
Duchu S. Boze. Zmiłuy się n. n.
Swięta Troyco jedyny Boze Zmiłuy:
Nayswiętsza Boga Matko, Ucieczko y
Obrona grzesznikow. Modl się za nami
Swięta Marya Egipcyako - Modl się.
Swięta Marya w dzien krzyza Jezusowego
Nawrocona. Modl się za nami
S. M. Szczegulna Boga Ukrzyzowanego
kochanko. Modl się.
S. Marya krzyz z Męczonego Jezusa na
umartwionym Ciele Nosząca. Modl:
S. M. ktoras Boską Matkę za pewną
wiary Bogu daney rękamią uprosi
ta! Modl się za nami.
S. M. Cudownym z Obrazu Nayczystszey
Panny

Panny głosem potwierdzona. Modl się
S. Marya ktorey Sama Boga Rodzica
Mieysce pokuty łaskawie wyznaczy
ła. Modl się
S. M. Rezolutney Spowiedzi Przykła
dzie Modl się.
S. M. Zwierciadło prawdziwey pokuty
Modl się.
S. Marya nad Jordanem Całe Zycie
Chrzest pokuty ponawiaiąca. Modl.
S. Marya nad pełnemi tez Zbawien
nych Strumieniami leżąca Żołę
bico. Modl się.
S. M. na Pustyni Palestynskiey przez
lat 47 Utajona. Modl się.
S. M. ktoras nie Słychanym Uczu Umar
twieniem trapiła się. Modl się.
S. M. ktoras Miękich Natogow pęta
Odważnie potargała. Modl się
S. M. Zakosztowanych świata Słody
czy herojczna

czy heroiczna Wzgardzicielko. Modl.
S. M. z Nieczystemi pokusami przez 17
lat, po Nawroceniu swoim Mężnie
się pasująca. Modl się
S. Marya z tych że Ciała Najazdow —
szczęśliwa Tryumfatorko. Modl się
S. M. ktora o troyga Chleba y lesnych
korzonkach Życie przez lat 47 Cudo
wnie Zachowała. Modl się.
S. M. Umartwienia Cydzie. Modl się.
S. M. od nieustannych Łez, nie zwyk
tych postow, y słonca upałow, led
wo postac ludzką na Sobie Utrzy
mująca. Modl się za Nami.
S. M. do ktorey Zozyma kapłana na
wyjawienie Cudownych Spraw —
twoich Duch Bozy doprowadził.
Modl się.
S. M. ktora i Zozymowi Błogosła
wic pierwsza godna była. Modl się

S. Marya

S. Marya ktoras Swiadectwo pisma S. przewodziła, nie znając przedtym pisma. Modl się.
S. Marya Ducha Boskiego pełna. Modl
S. M. Ułomnosci przeszłego Życia, pokornie przed Zbawicielem wyznająca. Modl.
S. M. Anielskim Chlebem Nakarmiona. Modl się.
S. Marya do tych Nayswiętszych Tajemnic Ducha, Noga Jordan przechodząca Modl się.
S. M. Zaraz od Stołu Jezusowego na Gody Barankowe Zaproszona. Mo
S. M. Anielskiego Życia w Ciele Mistrzyni. Modl się za Nami.
S. M. z wielkiey grzesznicy wielka Swięta. Modl się
S. M. przedziwney pokuty przykładzie. Modl się.
S. M. Grzesznikow z desperowanych nadzieja. Modl

Nadzieją. Modl się za Nami.
S. Marya Ze Nałogi porzucających Patronko. Modl się.
S. M. w Pokusach Osobliwie Nieczystych doznana Ucieczko. Modl się.
Baranku Boży ktory gładzisz grzechy Swiata. Przepuść nam Panie.
Baranku Boży. a. Wysłuchay a.
Baranku Boży. a. Zmiłuy się nad nami
Chryste Usłysz nas.
Chryste Wysłuchay nas
kiryeleyson. Chryste eleyson kiryeleyson
Modl się za nami S. Marya Egipcyako
Abysmy od grzechow naszych Uwolnieni byli
Modlmy się

Modlmy się

Przyimi Panie od grzesznych niewolni-
kow twoich z głębokości serca wyci-
śnione łzy, y spraw abyśmy w nich
sprosności życia naszego tak zba-
wiennie za łaską twoią obmyli, jako
z szczegulnego Daru twego Błogosła-
wiona Marya Egipcyaka w Jordanie
pokuty, to iest w nieustannym za-
przeszłe życie płaczu na duszy wy-
bielała. Przez Jezusa Chrystusa Pa-
na Naszego. Amen.

Modlitwa

Do S. Maryi Egipcyaki.

Wzgardzicielko świata y honorow,
Miłosnico Pustyni y Boga, przykła-
dzie y wzorze pokutuiących Święta
Marya Egipcyako proszę cię nie wy-
puszczay mię z Opieki swoiey. Oso-

bliwie

bliwie w Duszneych potrzebach moich.
Czczę cię y szanuię. buduię się z twe
go nawrocenia że będąc Miłośni
cą Swiata y marnosci, Stałaś się
kochanką Boską, będąc kloaką
grzechow, Stałaś się przykładem
pokuty. więc przychodzę do Ciebie
z pokorną prozbą jako do Matki y
Patronki moiey prosząc przez tę mi
łość ktorąś miała ku Bogu na Pu
szczy, abyś mi się Stała przewodnicz
ką do poprawy Życia y kochania
Boga. Niech prawdziwie w wiel
kim Żalu y doskonałey Skrusze
pokutuię za nieprawości moie
tak cięszkie. Niech się zupełnie
odnowię, żadnym grzechem Boga
od tąd nieobrażaiąc. Niech sobie

Założę pu

Zatorę puszczę w Otwartym Sercu -
Jezusa mojego. zebym jezeli nie Zra
mi, to krwią jego Nayswiętszą Obmy
ta grzechy moje. Proszę cię S. Patron
ko. abym od Boga Miłosnika mego
zadnym Sposobem nie była Oderwa
na. niech nie tylko Czystosci, ale y Zad
ney Cnoty nie tracę. a jezeli Cnot
niemam to mi racz uprosic u Chrystu
sa. Niech tez twoją przyczyną y przy
kładem Zwyciężam Wszystkie Sza
tanskie Sprawy y pokusy. abym wo
jując na tym swiecie z nieprzyja
ciołami Duszy moiey. na koronę -
Chwały Zasłuzyła Sobie. Upros mi
takze Patronka S. Gorącosc y gor
liwosc Ducha Ochotne y Cierpliw
ponoszenie Prac, uciskow, y trudno
sci dla miłosci

sci dla Miłosci Chrystusa. Ty zaś
Dobroci y Miłosierdzia Boże przez
Zasługi S. Egipcyaki ktora cię tak
ukochała że dla Miłosci twojey lat
47. w wielkiey nędzy, surowosci y
głodzie pokutowała na puszczy.
Day mi ciebie kochac, serca mego
Ochłodo y kontenteco Jezu, żeby
mi wszelka marnosc Swiata gorz
ka była, żebym wszystkie godziny y
Momenta na chwałę twoję obra
cała, Zebym to Otrzymała NN. o co
cię przez przyczynę S. Egipcyaki
proszę, takoż abym tu na swiecie
żyjąc y umierając niczego nie
pragnęła y nie miłowała tylko
Ciebie Jezusa miłosnika mego y
Oblubienca, ktory z Bogiem Oycem
y Duchem

x

Duchem S. żyjesz y krolujesz na wieki wiekow. Amen.

Bibl. Jag.

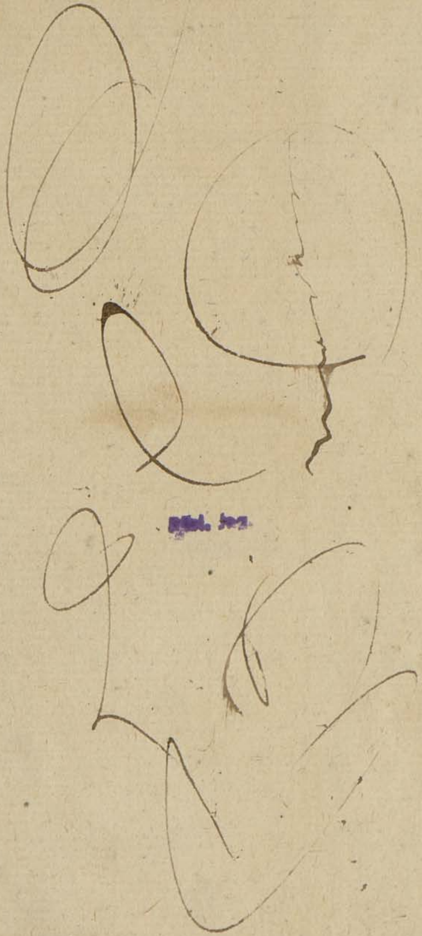

Bibl. Jag.